

KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i g. iedowego dr Marian Chełmickowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 217

Wydanie F

Poznań, sobota dnia 15 maja 1937

rok 32

Poznań, 14 maja

Legenda dokoła wyprawy kijowskiej

Wznowiono dyskusję publiczną w sprawie wyprawy kijowskiej. Dyskusję wznowili zwolennicy wyprawy, jej — że się tak wyrazimy — apologeci. Uczynił to pierwszy generał Tadeusz Kutrzeba w książce „Wyprawa kijowska 1920”. Następnie tenże sam generał wygłosił dnia 6 maja przez radio odczyt na ten sam temat, zaczynający się od słów:

„17 lat temu, w dniu 10 maja 1920 roku wojska polskie pod dowództwem ówczesnego generała Śmigłego, na rozkaz marsz. Piłsudskiego wkroczyły do Kijowa.”

Sekundują zaś wystąpieniom gen. Kutrzeby różne artykuły w prasie pro-rządowej, że wymienimy szczególnie wywody Juliana Wołoszyńskiego w „Polsce Zbrojnej”, które kończą się, jak następuje:

„Kampania ukraińska, stanowiąca etap walk polsko-rosyjskich na froncie, zapisała się na kartach dziejów Polski odrodzonej wielkimi zgłoskami. Poruszyła drzemiący historyczny temat — alternatywę niejako: zwiększenia zasięgu Zachodu w Europie, czy też zasięgu Wschodu. Nakreśliła — szablą polską — możliwości dziejowych drogowskazów Ukrainy. Przemierzyła czarnomorski szlak — jak błyskawica, która rozświetla mroki, która czasem oślepią nawet. Defilada wojsk polskich i sojuszników wojsk ukraińskich w dniu 9 (?) maja 1920 w Kijowie, odbierana przez polskiego wodza, obecnego naczelnego wodza Polski, marszałka Śmigłego-Rydzę, ma w sobie patos legendy, równy legendzie o tych słupach, które Chrobry w 1018 r. kazał w Dnieprze wbić. Ten patos już wszedł na potężne stronicie dziejów Polski i trwa na nich.”

Słowa powyższe ujmują istotę rzeczy: autorom chodzi o — „patos legendy”, o — nową legendę, zestawiającą Józefa Piłsudskiego z Bolesławem Chrobrym i jego Szczerbce, a po-partą argumentem wojskowym i politycznym, że Piłsudski uważał wojnę z Rosją Sowiecką za rzecz konieczną, by uprzedzić przyszły jej atak na Polskę, więc sprowokował armię czerwoną wyprawą ukraińską.

P. Wołoszyński uzupełnia jeszcze tę legendę przypominając, że Bolesław Chrobry zrealizował hasło: od morza do morza. Czytamy:

„Oznacza ono (hasło to) w różnych wiekach rozmaicie ukształtowaną koncepcję polskiego zasięgu dziejowego — od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego. Przechodząc od plemiennych, przedziejowych, lecz dzisiaj naukowo niewątpliwych, początków Polski, do kart historii pisanej, uzbrojonej w pisane dokumenty i chronologię, ujrzymy ten szlak bałtycko-czarnomorski najwyraźniej zakreślony przez miecz Bolesława Chrobrego. Od wypraw pomorskich i zdobycia szerokiego dostępu do Bałtyku — po legendę Szczerbca, bijącego zwycięsko i

Zajścia sprowokowane przez Żydów

Szczegóły wypadków w Brześciu nad Bugiem po zabiciu przez Żyda wywiadowcy policyjnego na służbie

Warszawa (Tel. wł.) „Gazeta Polska” podaje z zająć w Brześciu n. Bugiem następujące szczegóły:

„Starszy wywiadowca Kędzior, był jednym z najzdolniejszych funkcjonariuszów P. P., posiadał on Krzyż Zasługi. W walce z przestępcami był kilkakrotnie ranny. M. in. przed kilku laty, w pościgu za bandytą Acutem, otrzymał postrzał w okolicę serca i tylko dzięki zegarkowi, który miał w kieszeni i w którym ugrzęzła kula — ocalał. Kędzior osierocił żonę i 7-letniego syna.

„Wiadomość o morderstwie natychmiast rozeszła się po całym mieście. Tłum mieszkańców zaczął ciągnąć w stronę Małego Rynku, bijąc po drodze Żydów i tłukąc szyby w sklepach i domach żydowskich. Na rynku powyrzucano stragany i kioski, powyrzucano towar na ulicę, który niszczone, niczego jednak nie zabierając. Mięso i pieczywo rozdawano darmo ubogim mieszkańcom. Z dorożek wyrzucano pasażerów Żydów, którzy uciekali do domów lub na dworzec kolejowy.

„Największe zniszczenie panuje na głównych ulicach handlowych: 3 Maja i Dąbrowskiego, które zasłane są szkłem i zniszczonym towarem. Akcja rozbijania sklepów żydowskich trwa bez przerwy. Władze bezpieczeństwa dokładają wszelkich starań celem opóźnienia rozruchów i nie dopuszczenia do dalszych ekscesów. Straż ogniowa zajęta jest gaszeniem pożaru wzniesionego w jednym z małych sklepików. Ulicami krążą samochody,

motocykle i piesze patrole policyjne. Wojewódzka Komenda P. P. zarządziła wzmocnienie stanu liczebnego na prowincji, gdyż istnieje obawa przezwyciężenia się tam ekscesów.

„W całym mieście panuje ogromne podniecenie. Toczą się bójkki, są dalsze ofiary. Władze szkolne po ukończonych lekcjach zatrzymały młodzież w budynkach szkolnych i wypuszczają ją do domów drobnymi grupami w towarzystwie opieki domowej. Stowarzyszenie kupców chrześcijańskich w Brześciu zawiadomiło, że w dniu pogrzebu śp. Kędziory na znak protestu mają być zamknięte sklepy polskie.”

W Międzyrzeczu Podlaskim

Warszawa (Tel. wł.) Za „Warszawskim Dziennikiem Narodowym” podajemy poniższe nieskonfiskowane wiadomości o zająciach w Międzyrzeczu.

„Międzyrzec liczy około 20 tysięcy mieszkańców, w czym blisko 80 proc. Żydów — był ostatnio terenem krwawych zająć z Żydami.

„Po manifestacji 1-majowej, w której brali udział prawie wyłącznie Żydzi, na chłopców, wychodzących ze szkoły powszechnej, napadła grupa wyrostków żydowskich. W obronie bitych malców stanęło kilku przechodniów Polaków. W parę godzin potem na jednego z nich napadł tłum Żydów, bijąc go do utraty przytomności i pragnąc zemdlonego wrzucić do rzeki. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności zjawili się kilku Polaków i policjan-

tów, którzy wyrwali bitego z rąk rozjuszonego tłumu.

Prowokacyjne zachowanie się Żydów doprowadziło w końcu do reakcji ze strony ludności polskiej, w wyniku której jeden Żyd doznał śmiertelnych obrażeń i leży w szpitalu w Warszawie, kilkunastu zaś zostało lżej rannych. Z Polaków również kilku zostało poturbowanych i poranionych.

Trzech bojówkarzy żydowskich, przytrzymanych z bronią w rękę na ulicy, zostało aresztowanych.

W Grabowie

Łódź. (Tel. wł.) Żyd Kohn pokłócił nożem Polaka E. Morańczyka z Łodzi, który przyjechał do Grabowa uprawiać handel.

Ofiara żydowskiego napadu E. Morańczyk przewieziony został do szpitala w Łęczycy, gdzie niezwłocznie poddano go operacji, lecz stan jego zdrowia jest beznadziejny. Za sprawcą zbrodni policja urządziła pościg. Żyda Kohna udało się aresztować dopiero po pewnym czasie, gdyż dzięki pomocy swoich współwyznawców ukrył się na strychu jednego z domów.

Trzeba podkreślić, że w czasie zająć na Rynku w Grabowie znajdowała się tylko dorastająca młodzież. Na wiadomość o napadzie Żyda na Polaka na okna żydowskie posypał się grad kamieni. Wybito podobno 247 szyb. Na miejsce wypadku przyjechał z Łodzi silny oddział policji i komisja śledcza.

Przypomnieć należy, że 8 marca 1936 r. doszło w Grabowie do słynnych zająć przeciwyżydowskich sprowokowanych także przez Żydów.

„Czerwoni” barbarzyńcy

Vitoria (PAT) Wystannik Hava-sa donosi, że według wiadomości, uzyskanych przez sztab główny, kap. Santiago Cortez, który dowodził garnizonem w klasztorze Najsw. Panny de la Cabeza i odniósł ciężkie rany przy zdobyciu klasztoru, został następnie przewieziony do szpitala w Jaen.

Nie zważając na liczne ciężkie rany stawiono go niezwłocznie przed sądem wojennym i skazano na karę śmierci. Pomimo protestu szeregu oficerów rządowych, wyniesiono kpt. Corteza niezwłocznie na fotelu do ogrodu szpitalnego, gdzie został rozstrzelany przez pluton egzekucyjny.

Obrady konferencji imperialnej

London. (Tel. wł.) Na porządku dziennym konferencji imperialnej, która rozpoczyna się dziś w pałacu St. James, znajduje się sprawa dozbrowienia. Rząd angielski przedstawi dominium szczegóły swego programu dozbrowienia.

W dalszym ciągu omawiana będzie polityka zagraniczna, stanowisko do Ligi Narodów oraz do planowanego paktu zachodniego. Dużo uwagi poświęci się też zagadnieniom gospodarczym.

„Times” w artykule wstępnym twierdzi, że konferencja zbiera się w podobnym okresie, jak w roku 1911,

gdy stosunki międzynarodowe zmusiły rząd brytyjski do wznowienia zbrojeń. Dziś jednak powszechna odraza do wojny jest znacznie większa, niż wówczas.

Brytyjskie Imperium życzy sobie odbudowania Ligi Narodów dla ułatwienia międzynarodowej współpracy. Dziennik domaga się zmiany statutu Ligi w przystosowaniu do obecnych warunków, aby mógł być przyjęty przez wszystkie państwa. Jasną jest sprawą, że żadne z dominów nie zgodzi się na automatyczne zobowiązania, które zmuszałoby je do udziału w wojnie.

symbolicznie w Złotą Bramę Kijowa, po legendę wbijania polskich granicznych słupów w dno bujnego czarnomorskiego Dniepru.”

Uważamy wznowienie dyskusji publicznej na temat wyprawy kijowskiej łącznie z tworzeniem nowej legendy za rzecz niefortunną dla tych, co są zwolennikami wyprawy. Celowo przeczekaliśmy dzień 12 maja, a i teraz ograniczymy się do niezbędnego podkreślenia najważniejszych tylko faktów historycznych.

U twórców legendy najbardziej nieścisłe jest przypomnienie, że szlak Bolesława Chrobrego sięgał ku Morzu Czarnemu, ale zaczynał się od Morza Bałtyckiego. Bo tu już nowa legenda, przyrównująca Józefa Piłsudskiego do Bolesława Chrobrego, zawisa całkiem

w powietrzu. Kto bowiem w wojnie światowej postawił na kartę zwycięstwa państw centralnych z Prusami-Niemcami na czele, nie mógł myśleć o oparciu Polski o Morze Bałtyckie. Późniejszy konflikt z niemieckim naczelnym dowództwem miał swoje źródło w tym, że dowództwo to nie zgodziło się na powierzenie Józefowi Piłsudskiemu istotnego kierownictwa polskich sił wojskowych.

I nie tylko szlak zasadniczy był inny, ale także polityczne koszty realne wyprawy kijowskiej zapłaciła Polska na Zachodzie: na Warmii, na Mazurach, na Powiślu, na Górnym Śląsku, w Cieszyńskim, na Spiszu i Orawie, a w pewnej mierze i w Gdańsku wskutek niewłaściwego ustosunkowania się Wolnego Miasta do państwa polskiego. To

przecież są rzeczy notoryczne, które społeczeństwo dobrze pamięta.

Więc ta — zachodnia — strona legendy przedstawia się pod każdym względem niepomyślnie. A druga — wschodnia?

I tu nawet wypada zestawienie historyczne niepomyślnie, wyprawa bowiem ruska Bolesława Chrobrego zakończyła się tryumfem oręża polskiego, a wyprawa kijowska roku 1920 — klęską tam armii polskiej, która później dopiero, pod Warszawą, na ziemi polskiej, zamieniła się w zwycięstwo.

Pozostaje pytanie, czy sprowokowanie wówczas wyprawy z Rosją Sowiecką było konieczne, i czy racjonalne było pójście w tym celu pod Kijów. Do tej sprawy powrócimy

Polityka zagraniczna Włoch

Wielka mowa min. Ciano — Podkreślenie znaczenia współpracy z Niemcami — Dobre stosunki polsko-włoskie — Odgłosy z Berlina

Rzym (PAT). W zakończeniu debaty nad polityką zagraniczną rządu min. spr. zagr. Ciano wygłosił w Izbie Deputowanych dłuższe przemówienie. Przypominał na wstępie przejawy szczerzej woli współpracy, okazane przez Włochy w chwili zakończenia sankcji, co było powszechnie uznane za dowód wielkiej pojedynawczości.

Stanowisko wobec Ligi Narodów zależy i zależeć będzie od tego, co uczyni i czym się stanie sama Liga. W stosunku do zagadnienia jej reformy Włochy utrzymują nadal postawę wy-czekującą.

Przechodząc do spraw hiszpańskich, minister przypomina, że Włochy już od początku wojny domowej zaofiarowały swe współdziałanie, aby doprowadzić do zakończenia zatargu. Propozycje nie zostały przyjęte. W związku z zarządzeniami, wydanymi przez Komitet Londyński, chociaż ich praktyczne zastosowanie ujawniło znaczne luki, Włochy szanować będą przyjęte zobowiązania. Formalne uznanie rządu gen. Franco przypisywać należy faktowi, że 3/5 obszaru hiszpańskiego znajduje się już pod władzą powstańców, oraz sympatiom dla dzielnego żołnierza, który zainicjował i poprowadził powstanie narodowe.

Mówiąc o niebezpieczeństwie, jakoby w związku z wojną domową w Hiszpanii Europa mogła się podzielić na dwa wrogie obozy, minister podkreślił trwałą działalność Mussoliniego, zmierzającą do uniknięcia tego rodzaju ewentualności. Działając zawsze w tym kierunku, Mussolini podkreślał stale konieczność zakończenia paradoksalnego położenia, istniejącego w stosunku do Niemiec. Minister uczynił aluzję, że Włochy faszystowskie i Rzesza narodowo-socjalistyczna prowadzą politykę po liniach równoległych. Ta równoległość potwierdzona została w czasie podróży do Berlina, a wzmocniona i doprowadzona do końca w czasie wizyty min. Neuratha w Rzymie.

W związku z niedawnym spotkaniem w Wenecji mówca stwierdza, iż nic nie zmieniło się w przyjaźni pomiędzy Włochami i Austrią. Zaznaczył, że ci, którzy mieli nadzieję, iż obróci się ona przeciw Niemcom, są w błędzie.

Wspomniałszy o głębokiej przyjaźni włosko-węgierskiej zajął się porozumieniem z W. Brytanią, zaznaczając, iż po pierwszych dobrych owocach tego układu trzeba było stwierdzić, że pewna nieoczekiwana przeszkoda co najmniej opóźniła proces zbliżenia.

Przechodząc do stosunków z Francją, minister wspominał o anormalnym położeniu przedstawicielstwa dyplomatycznego Francji w Rzymie, mówiąc, iż przypisać to należy uchwale rządu faszystowskiego, według której pełnomocni przedstawiciele zagraniczni powinni przedstawić swe listy uwierzytelniające, adresowane do monarchy z jego tytułami króla i cesarza. Pomiędzy obu krajami nie istnieją sprawy zasadnicze, które dzieliłyby je w sposób głęboki. Oczekujemy bez zniecierpliwienia poprawy tych stosunków.

W sprawie odnowienia traktatu lokańskiego, min. Ciano oświadczył, że Włochy gotowe są to uczynić, przyjmując w całości dawne zobowiązania

gwarancyjne pod warunkiem, że poprzedni określony układ nie będzie zasadniczo zmieniony. Nie oznacza to wcale, iż Włochy chcą lekceważyć interesy Polski, z którą stosunki były zawsze bardzo serdeczne i która zniósła sankcje jeszcze przed uchwałą genewską.

Omówiwszy dobre stosunki z krajami bałkańskimi, w szczególności traktat włosko-jugosłowiański, minister przeszedł do działalności Włoch w dziedzinie polityki handlowej, podkreślając, iż działalność ta wyraziła

się w zawarciu 23 układów tymczasowych, bądź traktatów.

W zakończeniu przedstawił stosunki Włoch z krajami azjatyckimi i amerykańskimi.

Berlin (PAT). Mowa min. Ciano wywarła bardzo dodatnie wrażenie. Stanowi ona, zdaniem tutejszych czynników, w swych ustępach mówiących o niebezpieczeństwie podziału Europy na dwa wrogie obozy — wy-ciągnięcie ręki do mężów stanu zgromadzonych w Londynie.

Komentarze prasy faszystowskiej

Rzym (Tel. wł.) Mowa min. Ciano jest dziś przedmiotem rozważań prasy. „Corriere della Sera” twierdzi, że mowa to umożliwia zrozumienie polityki Mussoliniego. Włochy żądają aby ich pozostawiono w spokoju, gdyż chcą poświęcić się organizacji imperium. W Anglii istnieją widocznie ciemne siły, które pragną nie dopuścić do ostatecznego wyrównania sprzeczności. Oś Rzym—Berlin jest bardzo skuteczną i stanowi najpewniejszy filar równowagi europejskiej. Zasadnicza przeszkoda, która nie pozwala Francji na uznanie imperium rzymskiego nie przynosi zaszczytu Francji, gdyż jest to zwykła obawa. Paryż twierdzi, że nie jest dostatecznie zabez-

pieczony, jeżeli Anglia nie pośpieszy na czas z pomocą. Dlatego nie może Francja zrobić gestu, który jest konieczny dla przywrócenia normalnych dyplomatycznych stosunków. Włochy pozostają obojętne w stosunku do Ligi Narodów, która spokojnie zamiera. W ciągu swego krótkiego istnienia Liga ponosiła jedną porażkę po drugiej.

„Popolo d'Italia” twierdzi, że Mussolini triumfuje na froncie Etiopii i froncie włoskim. Nie potrzebując uznania dla swej polityki ze strony zagranicy nie mogą się Włochy jednak zgodzić na to, aby obce państwa lekce- ważyły nową organizację imperium i tytuły włoskiego monarchy.

Groźne pożary w Kieleckim

Kielce (PAT) Kieleckie ogarnęła fala groźnych pożarów.

We wsi Wilków w zabudowaniach Józefa Slipkisa powstał ogień, który przeniósł się na sąsiednie budynki i wkrótce objął pół wsi. Spłonęło doszczętnie 10 zabudowań gospodarskich oraz miejscowa szkoła. Ogólna strata wynosi 35.000 zł.

Również we wsi Rogienice; w pow. włoszczyńskim wybuchł pożar w zabudowaniach Antoniego Sieroty. Ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania i zniszczył 7 domów mieszkalnych wraz z budynkami gospodarski-

mi i inwentarzem żywym. Ogólne straty wynoszą 25.000 zł. W czasie pożaru doznał ciężkich poparzeń Władysław Sierota i Ignacy Kobylka. Ogień powstał skutkiem nieostrożności.

Poza tym w osadzie Kurzelów, pow. włoszczyńskiego, wybuchł pożar, który zniszczył 2 stodoły z narzędziami rolniczymi i inwentarzem żywym, wartości ok. 6.000 zł.

W końcu we wsi Skadle, pow. stopnickiego w zabudowaniach Władysława Sierleckiego ogień strawił dom, zabudowania gospodarskie i inwentarz żywy.

Poważne nadużycia w Nadrenii

Berlin (PAT). Z różnych stron nadchodzą wiadomości o rzekomo znacznych nadużyciach pieniężnych, wykrytych w ostatnich czasach wśród kół partyjnych w Nadrenii, w związku z czym min. żywienia Rzeszy Darre usunął ze stanowisk szereg wysokich urzędników.

Na powyższy temat nie udzielają ze strony urzędowej żadnych wyjaśnień, natomiast ogłoszono komunikat oficjalny, donoszący, iż zwolniony został ze swego stanowiska radca stanu

Meinberg, wysoki urzędnik „stanu żywicielskiego Rzeszy”. Wedle komunikatu powierzone mu było „zbadanie sposobów, w jakich dąby się przeprowadzić odpowiednie dysponowanie funduszami realnymi i personalnymi”. Na jego stanowisko powołany został Gustav Behrens.

Ogłoszenie powyższego komunikatu potwierdziło krążące od dłuższego czasu pogłoski na temat nieporządków w łonie „stanu żywicielskiego” Rzeszy.

Walka z Kościołem w Trzeciej Rzeszy

Berlin (PAT). Do ogłoszonych już od blisko miesiąca z wielkim rozgłosem procesów przeciwko świeckim i duchownym członkom Kościoła Katolickiego w Niemczech dodaje prasa 10 dalszych rozpraw sądowych z różnych stron Rzeszy. W jednej skazany został pewien wikariusz w Prusach Wschodnich na 12 lat ciężkiego więzienia.

Ta akcja prasy rozpoczęła się faktycznie od ogłoszenia encykliki papieskiej w połowie marca. Objawia się ona obecnie w niezwykle ostrej formie artykułów wypuklonych jeszcze jaskrawymi tytułami. Urzędowe sprawozdania i dzienniki obarczają miarodajne władze kościelne w Niemczech, a również i cały Kościół Katolicki odpowiedzialnością za wypadki, stanowiące temat procesów.

Z drugiej strony stwierdzić należy, że również po stronie władz kościelnych zauważyć można zaostrożenie się tonu w stosunku do pewnych pociągnień Trzeciej Rzeszy. Zarówno ostatnie odczytane z ambon listy pasterskie jak i ton kazań, wygłaszanych co niedzielę, przybierają akcenty coraz wy-

rażniejszego przeciwdziałaniu akcji rządu.

Przebieg otwartej już dziś walki nie przeniósł się jednak na razie na urzędowe czynniki. Noty dyplomatyczne wymienione ostatnio między Rzymem a Berlinem trzymały się ściśle w ramach przyjętej kurtuazji dyplomatycznej i nie zostały ogłoszone przez żadną ze stron.

Jak słyhać z kół poinformowanych ostatnia nota Watykanu, stanowiąca odpowiedź na wystąpienie Niemiec, zawiera 19 stron. W spokojnym i rzeczowym tonie odpiarała ona punkt widzenia Rzeszy, podkreślając, iż Stolica Apostolska obstaje przy swoim prawie kościelnej współpracy w sprawach szkolnych i wychowawczych. W ogólnym swym tonie charakteryzuje notę pragnienie osiągnięcia porozumienia.

Równocześnie szereg osobistości niemieckich zarówno katolickich, jak i protestanckich, odnoszących się z dużym krytycyzmem do wyników rozpoczętej kampanii przeciwko kościelnej, pragnąłby znaleźć wyjście z za- ostrzającego się z dnia na dzień poło-

Przeciw reumatyzmowi: PISZCZANY
Pensjonat już od zł 8.50 dziennie!
Inf.: **Biuro Piszczany, Cieszyń VIII/9.**
Tg 2, 20

zenia i doprowadzić do porozumienia między stronami. Obserwując jednak zagadnienie to nie należy przypuszczać, by podobne kroki uwieńczone być mogły powodzeniem. Raczej spodziewać się trzeba dalszego zaostrożenia stosunków.

POZNANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 14. 5. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocniejsza.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. — większe odcinki — 59,— oraz za 4% premj. dol. 38.50 — przy braku oddawców.

Z pożyczek komunalnych poszukiwano 4½% obl. m. Poznania z r. 1929 po 45,—

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% listy zast. złote w złocie 48,— za 4½% zlotowe listy zast. 48.25 oraz za 4% listy zast. konwert. 42.50.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Cukrownictwa 66,—; poza tym poszukiwano Bank Polski po 101,— bez oddawców.

Komunikat.

Następne zebranie giełdowe odbędzie się we wtorek, dnia 18. bm.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. większe odc. 59,— P.

4% poz. prem. dol. seria III 38.50 P.

4½% obl. m. Poznania z 1929 r. 45,— P.

4½% listy zast. złote w złocie przestemplo- wane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł—8.9141 zł za 1 dol.) 48,— P.

4½% zlotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 48.25 P.

4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 42.50 P.

Akci. bankowe i przemysłowe

Bank Cukrownictwa 66,— P.

Tendencja mocniejsza.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 14. 5. 1937 r.

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l. 2) pszenica 742 g/l. 3) owsa 420 g/l.

Ceny transakcyjne:

Żyto 150 tonn par. Poznań 24.65

Ceny orientacyjne:

Żyto (Uspokojenie stałe) 24.00—24.25

Pszenica (Uspokojenie stałe) 29.50—29.75

Jęczmień 630—640 g/l. 28.00—28.25

Jęczmień 667—676 g/l. 24.25—24.50

Uspokojenie słabsze. 22.25—22.50

Owies 22.25—22.50

Uspokojenie spokojne.

Maki żytnie standarty nowe

żytnia gat. I 0-70% 32.50

żytnia razowa 0-35% 28.00

Uspokojenie spokojne.

Maki pszenne standarty nowe

pszenna gat. I 65% 42.50

pszenna gat. II 65-70% 30.50—31.50

pszenna gat. IIIA 65-75% 28.00—29.00

pszenna gat. IIIB 70-75% 24.00—25.00

Uspokojenie stałe.

Otreby żytnie stand. 16.50—17.00

Otreby pszenne grube stand. 16.50—17.00

Otreby pszenne średnie stand. 15.25—15.75

Otreby jęczmienne 15.75—16.75

Gorczyca 30.00—32.00

Wyka latowa 23.00—25.00

Heluska 23.00—25.00

Groch Wiktorja 21.50—24.00

Groch Folgera 22.00—24.00

Łubir niebieski 13.50—14.50

Łubir żółty 11.50—14.50

Seradela 22.00—25.00

Koniczyna czerwona surowa 101.00—110.00

Koniczyna czerw 95—97% czyst. 120.00—130.00

Koniczyna biała 85.00—125.00

Koniczyna szwedzka 150.00—180.00

Koniczyna tółta oduuszczona 65.00—75.00

Przelot 65.00—75.00

Rajgras angielski 40.00—70.00

Makuch linijny w taflach 21.25—21.50

Makuch rzepak w taflach 17.25—17.50

Makuch słon. w taflach 42—43% 22.25—28.00

Śrut Soja 23.50—24.50

Słoma pszenna luzem 1.85—2.10

„ pszenna prasowana 2.35—2.60

„ żytnia luzem 2.05—2.30

„ żytnia prasowana 2.80—3.05

„ owsiana luzem 2.25—2.50

„ owsiana prasowana 2.75—3.00

„ jęczmienna luzem 1.95—2.20

„ jęczmienna prasowana 2.45—2.70

Siano zwykłe luzem 4.60—5.10

„ zwykłe prasowane 5.25—5.75

„ nadnoteckie luzem 5.70—6.20

„ nadnoteckie prasowane 6.70—7.20

Ogólne uspokojenie spokojne

Ogólny obrót: 1812,1 tonn. w tem żyta 463

tonn, pszenicy 241 tonn, jęczmienia 57 tonn,

owsa 86 tonn.

Uwaga! W dniu 15 maja br. posiedzenie Komisji Notowań się nie odbędzie.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 14. 5. 1937 r.

Urzędowe Sprawozdanie Targowe

Komisji Notowania Cen.

Spędzono: krów 26, cieląt 112, owiec 3,

świń 231, prosiąt 156, razem 528 zwierząt.

W wiadomościach

W porcie nowojorskim w salonach „Batorego” otwarto wystawę przemysłu ludowego, zorganizowaną pod protektoratem ambasadora R. P. w Waszyngtonie przez komitet propagandy sztuki polskiej. Wystawa wywołała bardzo duże zainteresowanie.

*
Ścieci zostali w Berlinie dwaj zbrodniarze. Jeden z nich oskarżony był o zbrojny opór policji, a drugi o zamordowanie żony z chęci zysku.

*
W Bukareszcie wybuchł w głównej dzielnicy pożar, którego ofiarą padło kilka składów konfekcyjnych. Oddziałom straży ogniorowej udało się po wyteżonej kilkugodzinnej pracy zlokalizować ogień, który groził rozszerzeniem na całą dzielnicę. Straty wynoszą wiele milionów lei.

*
Francuska partia komunistyczna postanowiła wysunąć w czasie najbliższych wyborów samorządowych, które odbędą się w listopadzie, własnych kandydatów we wszystkich okręgach. — Uchwalała ta wywołała duże niezadowolenie wśród radykalów.

PO POWROCIE Z HISPANII (IV)

W sztabie głównym

Napisał Jędrzej Giertych, wysłannik specjalny „Kuriera Poznańskiego“

PRZEDRUK BEZ PODANIA ŹRÓDŁA I AUTORA WZBRONIONY

Tak jak uniwersytet rozsiadły wokół precyzyjnego placyku, będącego istną wyczarowaną z wyobraźni wizją XVI wieku (w Hiszpanii, tak samo jak w Polsce, nazywanego „wiekiem złotym“), był osi, wokół której obracało się życie Salamanki w czasach pokojowych, tak dzisiaj taką osi stał się tam — sztab główny.

Oczywiście, pierwsze moje kroki skierowałem w Salamance tam właśnie.

Tak dawno już nie prowadziła Hiszpania żadnej większej wojny, że w wyobraźni naszej pojęcie wojska hiszpańskiego, żołnierza hiszpańskiego, oficera hiszpańskiego jako czegoś, co ma swój własny styl i wyraz, w ogóle nie powstało. Znając dobrze styl — sylwetkę, gest, ton, postawę, rodzaj elegancji, maniery, pojęcia o honorze, gatunek dyscypliny itd. — wojskowych niemieckich, francuskich, rosyjskich, angielskich, austro-węgierskich, amerykańskich, włoskich, japońskich, nawet rumuńskich, nawet serbskich — nowoczesnego wojskowego hiszpańskiego stawaliśmy dotąd w naszej wyobraźni gdzieś obok wojskowego czeskiego, norweskiego, argentyńskiego, to jest obok tych żołnierzy, którzy stylu własnego nie mają. Nie raz mówimy o ludziach, ubranych po cywilnemu, że ten oto pan wygląda na oficera pruskiego, a tam ten na węgierskiego huzara, albo na austriackiego podoficera, czy na rosyjskiego „sołdata“. Ale nigdy by nam nie przyszło do głowy przyrównywać kogoś do żołnierza czy oficera armii hiszpańskiej.

A tymczasem armia ta posiada styl niezmiennie wyrazisty. Prostu zachowała styl dawny, styl sprzed wieków. Patrząc na żołnierza hiszpańskiego czy zwłaszcza na maszerujący hiszpański oddział, ma się wrażenie, że widzi się przebrane w nowoczesne mundury wojsko hiszpańskie z czasów, gdy walczyło z rebelią protestancką w Niderlandach, albo lądowało w Neapolu, albo utrzymywało po-



PLAKAT PROPAGANDOWY PRZECIW KOMUNIZMOWI SIĘJACEMU ŚMIERĆ

ządek w Ameryce, albo tępiło ostatnie resztki Maurów w Grenadzie. Hiszpania długo drzemała i tkwiła w zastoju, stanowiąc partykularz Europy, to też jej obraz poprostu się załaził w naszej wyobraźni. Dzięki obecnemu dziejowemu wstrząsowi — wstrząsowi, który, jestem tego pewien, stanie się początkiem nowego okresu politycznej i cywilizacyjnej wielkości Hiszpanii, — kraj ten staje nagle przed naszymi oczyma, odrodzony i czarodziejską przemianą w jednej chwili przywrócony do dawnej skali swego życia — w całej swojej dawnej oryginalności, odrębności, stylowości, dojrzałej skończoności i blasku.

Widzi się w każdym szczególe. Również i w wojsku. Wojsko hiszpańskie nie potrzebuje sobie zapożyczać postawy i stylu od innych armii, bo ma styl własny, wyrobiony w ciągu wielu wieków. Żołnierz i oficer hiszpański ma zupełnie odmienną sylwetkę od żołnierza i oficera każdej innej armii. Trzy główne cechy jego stylu, to są duma, dworność i malowniczość.

Żołnierz hiszpański, stojący na warcie albo maszerujący w oddziale, szeroko rozstawia nogi, szeroko ma-

cha rękoma, nie wciąga brzucha, nie usiłuje trzymać się prosto, jakby kij połknął. W sylwetce jego i ruchach maluje się dzięki temu już nawet nie duma, lecz pycha. Patrząc na niego, mimowoli odnajduje się we wspomnieniu jakiś stary obraz, przedstawiający pysznego Hiszpana w pancernym napierśniku, w hełmie, z hałabardą w dłoni — i z koronkami u szyi i u rąk.

Hiszpański żołnierz i oficer jest zarazem pełen dwornej uprzejmości. Nie ma w nim nic z pruskiej i nie tylko pruskiej wojskowej szorstkości i gruboskórności. Odznacza się wreszcie cechą malowniczego indywidualizmu w ubiorze.

Ten indywidualizm w pierwszej chwili razi nas nawet robiąc wrażenie niedbalstwa. Np. grube, białe lub nawet barwne skarpetki, wywijane sposobem turystycznym na wierzach na trzewiki wydają nam się w pierwszej chwili dziwnym odskokiem od zasady jednolitości wojskowego munduru. Taki już jest jednak styl hiszpańskiego wojska i każdy żołnierz i oficer stara się mieć w swej sylwetce raczej jakiś rys indywidualny, niż dopasowywać się z idealną ścisłością do ustalonego szablonu.

Np. płaszcze hiszpańskie — charakterystyczny szczegół hiszpańskiego wojskowego ubioru — nadają każdemu żołnierzowi indywidualne piętno. Płaszcze te — to są właściwie duże koce z niewielką szczeliną wyciętą pośrodku dla włożenia głowy, wkładane przez głowę jak ornat i po bokach zapinane na guziczki. Płaszcz taki służy zarazem jako duży, ciepły koc. — Już sama jego fałdowość sprawia, że każdy go nosi nieco inaczej. A poza tym — każdy z tych płaszczy jest nieco inny. Eleganci, zwłaszcza oficerowie armii regularnej, noszą te płaszcze w kolorze munduru — i przy otworze na głowę umieszczają kunsztownie przymocowane futrzane kołnierze. Te płaszcze-koce, są różnego koloru: szare, czarne, brązowe, pasiaste, z frendzlami. W milicjach partyjnych płaszcze w wielkie pasy widziałem nawet u oficerów. Wszystkie te płaszcze wyglądają bardzo malowniczo, niektóre — nawet bardzo elegancko.

Widok żołnierzy i oficerów, z których każdy nosi płaszcz inaczej udrapowany, innego koloru i gatunku, może razić kogoś, kto się przyzwyczaił do widoku wojska, po prusku wymodelowanego podług jednolitego szablonu. Ale polska kawaleria z XVII w., w której przecież każdy „towarzysz“ też miał inne futro, inne pióra na kolkaku, inny pas, czy nawet żupan, malowniczością swoją też zapewne raziła Szwedów czy Brandenburczyków.

Może to już odskok zbyt wielki — od spraw ubioru do spraw religijnych — ale powiem, że barwność, malowniczość, dawanie folgi indywidualizmowi, to są cechy świata katolickiego, a oschła szarość, szablony bezduszny, żelazny rygor (wszędzie z wyjątkiem dogmatów) to są właściwości cywilizacji protestanckich. Świat protestancki od paru wieków nadaje ton Europie, Prusy od paru wieków są wzorem dla wszystkich niemal armii. Stąd w wyrazie nowoczesnej armii — taki protestancki rys szablonu.

Wojsko hiszpańskie może dlatego, że zawsze było mało „zmodernizowane“, dziwnie mało przypomina wojsko pruskie: jest właśnie wybitnie hiszpańskie, jest wybitnie dalszym ciągiem wojska hiszpańskiego sprzed wieków.

Jaka szkoda, że ciągłość istnienia armii polskiej uległa w 1831 roku przerwaniu na lat blisko sto! Gdyby nie to, zapewne przechowałoby się w nowoczesnej armii polskiej coś ze stylu dawnej husarii, ze stylu i Kmici i Pana Wołodyjowskiego. Dziwna rzecz! Najwięcej cech dawnego wojska polskiego posiadały nasze formacje wschodnie (np. Korpus Dowódcy Muśnickiego). W ułanie krechowieckim czuje się wyraźnie pokrewień-

stwo z rycerzem spod Chocimia czy Kircholmu. Ba! Jest w nim też pokrewieństwo z dzisiejszym żołnierzem narodowej Hiszpanii: nosi on na piersiach krzyżyk korpusu, tak jak Hiszpan nosi medaliki. Ale to nie ułan krechowiecki nadaje ton armii polskiej.

*

Ale wróćmy do Hiszpanii i do Estado Mayor w Salamance.

Widziałem tam kilkakrotnie zmianę warty. Cóż to za piękny i jakże hiszpański obraz!

Na warcie stoją żołnierze marokańscy: Mundury khaki, ale na wierzach nałożone dwa burnusy: purpurowy pod spód i śnieżno-biały od zewnątrz. Na głowach białe zawoje lub czerwone fezy. Gęby śniade, otoczone czarnym zarostem, grube wargi wzdornie wyduńnięte, postawa pełna pychy.

W pierwszej chwili wizja głównej kwatery obrońców Krzyża i Wiary rysuje się w wyobraźni nieco zamącona. Skąd tutaj pohanicy? Ale wyobraźnia zaraz sobie z wątpliwością daje radę. Wszak historia niesie z sobą nieraz i niekonsekwencje: wszak w 1920 roku walczył w szeregach naszej, odpierającej najazd Antychrysta armii pułk jazdy tatarskiej, zwerbowany głównie z nowogródzkich Moślimów.

A przy tym — jakże po hiszpańsku ta warta Maurów wygląda! Tak nie wyglądają Turcy, tak nie wyglądają też i Arabowie w Syrii i w Egipcie. Patrząc na tych ludzi ma się wrażenie, że to stoją wartownicy przed pałacem kalifa w Kordobie, albo że to żołnierze zaciężnego, arabskiego kontyngentu, walczącego po stronie arcykatolickich królów przeciw współwznowcom z Grenady.

Oddział Marokańczyków wychodzi z wartowni, ustawia się wspaniałym, purpurowo-białym czworobokiem na placyku między sztabem i przepiękną salamancką katedrą. Nad śniadymi twarzami lśni w słońcu stal bagnietów.

Od strony miasta słychać skoczną muzykę. Nadchodzi na zmianę oddział hiszpańskich „regules“. Tuż przed placem orkiestra zaczyna grać uroczystego marsza w tempie tak powolnym, że maszerujący oddział, idący obyczajem hiszpańskim nie w szyku zwartym, ale w trzech oddzielnych rzędach, musi zmienić krok na coś w rodzaju tanecznych ruchów poloneza. Odbywa się ceremonia wkraczania na plac, tak skomplikowana, że nie sposób przypuścić, by wymyślił ją jakiś mistrz ceremonii: musiały stopniowo ją wykształcić wieki.

Młody oficer hiszpański, dowódca oddziału nowo przybyłego, wymuskał i wytworny, lecz sprężysty i męski, salutuje szpadą dowódcy Maurów, starszemu mężczyźnie w burnusach i czerwonym fezie, o twarzy śniadej i czarnym zarostem. Zamieniają ze sobą parę słów i idą do wnętrza budynku. Przed drzwiami przez chwilę certują się, kto z nich ma wejść pierwszy; w ruchach ich jest coś tak specyficznie hiszpańskiego, że mimo dzisiejszych mundurów mam wrażenie, iż patrzę na oficerów hiszpańskich sprzed trzech wieków.

Wszystkie warty zostają zmienione, Marokańczycy — tym samym tanecznym krokiem — odmaszerowują.

Taką zmianę warty widziałem w Salamance parę razy. Marokańczyków zastąpili „regulares“ hiszpańscy, a tych — milicja karlistów

*

Ala wejdzmy do gmachu.

Wartownik w białych rękawiczkach otwiera wielkie ciężkie drzwi. W obszernym hallu gwar, tłoczy się gromada ludzi. Wartownicy z bagnietami, nałożonymi na broń. Krzątający się, zaferowani oficerowie. Ktoś się z kimś hałaśliwie wita, obyczajem hiszpańskim poklepując się z nim po plecach, — najwidoczniej raduje się z powodu niespodziewanego



Tg 20 536

spotkania, albo i dlatego, że wzajemnie widzą się przy życiu. Jacyś strośkani cywile siedzą na ławie pod ścianą. Co chwila przechodzi przez hall jakaś wyższa szarża, której warty prezentują broń, a oficerowie salutują. W bocznym korytarzu na stołach śpią żołnierze-karliści.

Gdzie już ten obraz widziałem. Ale gdzie? Ach! Już wiem. Belweder w Warszawie, noc, szwoleżerowie w białych rękawiczkach na warcie, krzątająca oficerów, śpiące po kątach postacie. Większe naprężenie, groza wi-



PLAKAT PROPAGANDOWY KU CZCI ARMII I GEN. FRANCO

sząca w powietrzu — ale nastrój ogólny ten sam. To było też w czasie wojny domowej!

Właśnie przed chwilą podchorążowie pomogli mi wyrwać się z rąk socjalistycznego motłochu, który mnie na rogu Nowowiejskiej chciał zabić. Lęk chwytający za gardło, co będzie z ojczyzną...

Ci tutaj już się o losy ojczyzny nie boją, — są pewni zwycięstwa. Ale jakże podobnie sztab ten musiał do owego Belwederu sprzed lat jedenastu wyglądać w pierwszych dniach! O tyle tylko inaczej, że tu ani przez chwilę i ani na lut nie było niedoleństwa i chaosu.

Do sztabu przychodziłem szereg razy. Przedstawić się szefowi gabinetu dyplomatycznego naczelnego wodza, porozumieć się z biurem prasowym, wyrobić sobie legitymację dziennikarską i „salvoconducto“ (glejt upoważniający do podróży po kraju), uzyskać listy polecające do różnych osób, wreszcie uzyskać zezwolenie na wyjazd na front.

Na korytarzach, do których zacho- dziłem, stała służba pełniła milicja stronnictwa karlistów (requeté). Oddziały w mundurze koszule, przeważnie zakasane po łokcie, w buty z cholewami, lub grube pończochy, — sympatyczni, weseli, robiący wrażenie szorstkich, ale rozgarniętych wielkich chłopaków, albo naszych walczących z Żydami, małomiasteczkowych „straganiarzy“, tak dalece przypominali mi członków Stronnictwa Narodowego z jakiegoś Wysokiego Mazowieckiego, czy Opoczna, że mimowoli chciałem któremuś z nich położyć rękę na ramieniu i odezwać się do niego po polsku: „Kolego, zameldujcie mnie panu Merry del Val“.

Tym się różni „Cuartel General“ w Salamance od Belwederu z 1926 roku: czuje się w nim, prócz wojska, obecność potężnych sił społecznych. Ten ośrodek nerwowy toczącej się wojny, to jest nie tylko instytucja wojskowa, ale i centrala wielkiej akcji politycznej, ogarniającej cały naród. Centrala akcji, która nie zaczęła się mechanicznie, jedynie na dany rozkaz, ale wyrosła organicznie, z dobrowolnie, ochotniczo wyjawionej woli wielotyśięcznych mas.

JĘDRZEJ GIERTYCH

W jutrzejszym wydaniu głównym:

O RUSINKU I GRANICACH NATURALIZMU

przez Zygmunta Wasilewskiego

FAKTY I OCENY

Rocznica Armii Polskiej we Francji

W dniach 4 i 5 czerwca ma się odbyć obchód dla upamiętnienia powołania do życia Armii Polskiej we Francji w 1917 r. W związku z tym „Warsz. Dziennik Narodowy” wysuwa poważne wątpliwości, czy jest odpowiednia chwila dla święcenia tego dwudziestolecia.

Przede wszystkim choć werbowanie ochotników do Armii Polskiej w Francji rozpoczęło się w 1917 r., to czynnik politycznym stała się ona dopiero wówczas, gdy między rządem francuskim, a Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu stanęły umowy w sprawie armii polskiej, podpisane 22 lutego 1918 r. i 28 września 1918 r.

„Każdy Polak wie — pisze „Warsz. Dziennik Narodowy” — że armia podlegająca w zakresie politycznym Komitetowi Narodowemu Polskiemu miała jasne i określone zadania polityczne.

„Komitet postawił sobie za cel sformowanie sił zbrojnych całkowicie niezależnych od wszelkich potęg obcych i podlegających władzy polskiej. Cel ten został całkowicie osiągnięty przez oddanie kierownictwa politycznego armii Komitetowi, uznanemu przez państwa koalicji za reprezentację narodu polskiego.

„Na tej podstawie armia polska stała się armią sprzymierzoną z państwami walczącymi z Niemcami, a Polska mocarstwem, biorącym na równi z innymi udział w wojnie.

„Przypomnianie powyżej fakty wystarczają całkowicie do dokładnego określenia, jakie instytucje i jacy ludzie byli twórcami Armii Polskiej, sformowanej we Francji i w innych krajach sprzymierzonych i jaki był sens polityczny tworzenia tej armii.

„Nie potrzebujemy chyba uzasadniać, dlaczego nie można dziś urządzić obchodu rocznicy powstania tej armii przy udziale jej twórców i kierowników, ani też uwydatnić jej przeznaczenia i odegranej przez nią roli narodowej.”

Nakazywała by to prosta przyzwoitość i uczciwy stosunek do przeszłości i prawdy historycznej. Niestety, przyzwyczajono się u nas do wyzyskiwania wielu faktów dla celów ubocznych i politycznych.

Fakty

Koniec kariery „Łodzianina”

Przed wyborami do Rady Miejskiej w Łodzi pojawił się socjalistyczny dziennik „Łodzianin”, będący odbitką warszawskiego „Robotnika” z dodatkami działu lokalnego. Pismo to pod redakcją Birenfelda-Poleckiego w niesłychany, pod względem formy, sposób atakowało obóz narodowy.

Obecnie jednak okazało się, że robotnicza Łódź takiego pisma nie potrzebuje, bowiem „Łodzianin” w dniu 14 bm. ukazuje się po raz ostatni. Przenosi się on do Warszawy, gdzie będzie wychodził przy „Robotniku”.

Sygnalizacja na Helu

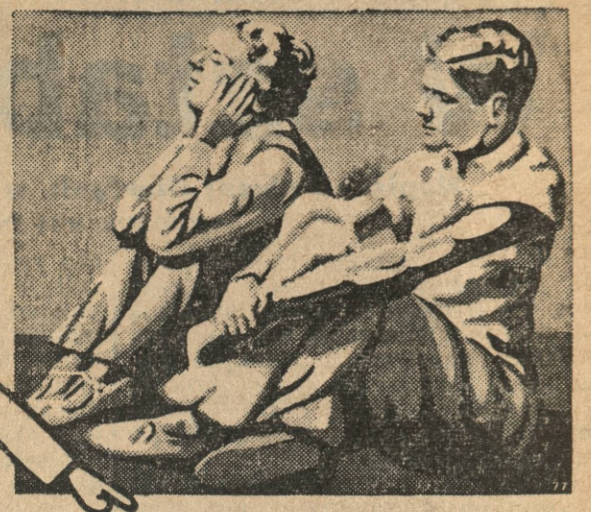
Hel (PAT) Oprócz istniejących już latarni z urządzeniami akustycznymi, przeciwmgłowymi i radionadawczymi, na morzu dla ułatwienia nawigacji za instalowane są urządzenia sygnalizacji podwodnej, tzw. buczki z oscylatorami błonowymi, których drgania są odbierane przez statki za pomocą hydrofonów. Hydrofony na statkach umieszczane są w części podwodnej

O wyścig lotniczy

Waszyngton. (PAT) Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że departament handlu podtrzymuje swój sprzeciw w sprawie urządzenia wyścigu lotniczego N. Jork — Paryż, uważa bowiem, że wyścig ten będzie bardzo niebezpieczny i z pewnością odbije się niekorzystnie na rozwoju projektowanych linii lotniczych pomiędzy Francją a St. Zjedn.

Stanowisko to podobno jest niewzruszone, tak że liczyć się należy z zakazem przelotu uczestników wyścigu przez terytorium St. Zjedn. i uczestnictwa dla lotników amerykańskich.

Pławić się w słońcu wiosennem, lecz....



...przedtem wzmocnić skórę!

Skóra wzmocniona NIVEĄ jest odporniejsza, nie ulega tak łatwo oparzeniu słonecznemu, a przytem opala się prędzej i ładniej. Jedynie NIVEA zawiera EUCERYT, środek wzmacniający tkanki skórne! A zatem tylko z NIVEĄ na powietrze i słońce! — bo dopiero wtenczas korzystamy w całej pełni z dobrodziejstw promieni słonecznych.

KREM NIVEA
od zł. 0,40 — 2,60
OLEJEK NIVEA
od zł. 1,— — 3,50

Niemiecka pewność siebie w Gdańsku

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego”)

Gdańsk, 13 maja.

Ubiegłej niedzieli Gdańsk swoim wyglądem niczym absolutnie nie różnił się od Norymbergii w czasie „Reichsparteitag”. Swastyka przysłoniła całkowicie starożytne mury, umundurowane oddziały wypełniły kompletnie gdańskie ulice. Był to dzień pobytu ministra Goebbelsa. Tenże sam dr Goebbels przed dwoma laty nawoływał Gdańszczan do „dumnego opowiadania za Rzeszę”. Działo się to w przeddzień słynnych wyborów do Volksktagu.

Tym razem w mowach Goebbelsa nie było akcentów, podobnych do tych z przed dwu lat. Umiar ministra propagandy w przemówieniach miał zapewne głębsze przyczyny. Niemcy niewątpliwie są zdania, że w Gdańsku nie potrzebują więcej krzyczeć, bo są dostatecznie mocni, aby swoje przeprowadzić. Kiedy Goebbels wysiadał z samolotu na lotnisku we Wrzeszczu, także i do rąk jego doszedł sobotni numer „Danziger Vorposten”. Na stronie pierwszej napisano tam, co następuje:

„Gdańsk nie uznawał i nie uznaje aktu samowoli, zawartego w dyktacie wersalskim, który Gdańskowi narzucił bytowanie samodzielne. O wiele bardziej natomiast Gdańsk jest zajęty szukaniem rozumnej koncepcji dla przyszłego swego życia w oparciu o czysto konstruktywną stronę wersal-

skiej rzeczywistości. Gwałt, jaki dla oderwanego miasta oznacza dyktat wersalski, chce Gdańsk zastąpić rozwiązaniem, wynikającym z bardziej trzeźwej rozważ.”

Oto program gdański! Ujęcie chyba wymowne i brutalnie szczere!

Minister propagandy po przeczytaniu takiej enuncjacji w swej prasie gdańskiej, śmiało mógł przyznać, że miejscowi jego podkomendni załatwiają wszystko „perfek”. Nie było więc potrzeby uciekania się do agresji słownej, bo wszak mogła ona tylko wzmocnić czujność przeciwnika.

Zadowolili musiał również Goebbelsa raporty podkomendnych. Wysocki Komisarz Ligi Narodów przestał się zajmować „sprawami wewnętrznymi” Gdańska. Polityka polska tymi „drobiazgami” również się nie zajmuje, interesują ją tylko sprawy gospodarcze, o których toczą się rokowania prywatne. Nikt już nie kwestionuje konstytucyjności najroźniejszych ustaw, chociaż odebrały one już ogółowi prawa obywatelskie, oddając je władzom hitlerowskim, które uczają ich łaskawie — według swobodnego uznania... Co wreszcie najważniejsze: Opozycja przeciwhitlerowska faktycznie została zlikwidowana. Centrowcy i socjaliści nie mogą prowadzić żadnej już działalności. Niemiecko-narodowi połączyli się z hitlerowcami. W Volkstagu jest większość,

gotowa każdej chwili przyjąć bez dyskusji zmianę konstytucji. Na warsztacie prac ustawodawczych Senatu są nowe ustawy, nowa ordynacja wyborcza, która pozbawi mandatów resztki opozycji, i stworzy hitlerowską jedność, jako wyraz niefałszowanej — woli ogółu ludności.

W tych warunkach min. Goebbels naprawdę nie miał wiele do powiedzenia. Mówił, jak do swoich, jak w Rzeszy Niemieckiej.

Jeśli wizyta Goebbelsa w Gdańsku nacechowana była niemiecką pewnością siebie w Wolnym Mieście, jeśli hitlerowcy, zresztą słusznie, przypuszczają, że od strony niemieckiej opozycji w Gdańsku nie im nie grozi, to niech jednak pamiętają o jednym: Istnieje jeszcze polska wola i trzeźwa rozważa. Polska wola rozwiązania problemu gdańskiego trwa niezależnie od milczenia polskiej polityki oficjalnej.

Hitlerowcy mówią o rozwiązaniu, wynikającym z trzeźwej rozważ. Gdyby naprawdę trzeźwo myśleli, musieliby przyznać, że miejsce dla Gdańska jest w ścisłym z Polską związku, a nie w realizacji hasła „Zurück zum Reich”.

To odpowiedzieć musimy na niemiecką pewność siebie.

E. P.

Tylko Dra Stenzla i puder **BENIGNINA** upiększa i odmładza

Okolicznościowe przemówienie premiera

Z okazji ukończenia robót na terenie posesji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski podejmował obiadem robotników, zatrudnionych przy tych pracach, i przy tej sposobności wypowiedział do nich przemówienie. Obfitowało ono w zwroty, znane już z dawniejszych przemówień premiera.

Premier wyraził najpierw uznanie robotnikom za ich pracę:

„Mogę o tyle na to patrzeć w sposób bezstronny — oświadczył —, że pracowalście panowie nie dla mnie, bo ja jako minister mam posadę, której nie trzeba mi zazdrościć, bo to jest posada z 3-godzinnym wypowiedzeniem. To jest taka posada, że ja już jutro mogę nie być tym ministrem, ale to dla Polski zostanie.”

„Zebrałiśmy się tutaj — mówił dalej —, ażebym mógł to wam powiedzieć. Ale niektórzy z panów, zwłaszcza starsi, mogli pomyśleć, że jak on nas tu zebrał, to musi mieć swoje wyrachowanie, i ja też nie jestem taki durny, ażebym nie robił tego bez wyrachowania. Ja chcę powiedzieć do panów mowę polityczną (oklaski).

„Przeważnie tak jest, że mówi się mowy polityczne do możnych tego świata, kiedy są panowie we frakach

i piękne panie w dekoltowanych sukniach, i pije się szampana, wówczas mówi się mowy polityczne. A ja powiem mowę polityczną do bezrobotnych. Nie wiem, czy Panom się to podoba, ale chcę powiedzieć do was mowę polityczną.”

Następnie premier stwierdził, że rok temu, w rocznicę śmierci śp. marsz. Piłsudskiego marsz. Rydz-Śmigły z wiedzą i wolą Prezydenta Rzplitej „wziął na siebie ciężkie brzemię kiero-

wania losami Polski”. W ciągu tego roku, zdaniem premiera, położenie zmieniło się na lepsze, czego przejawem jest, że w przemyśle zatrudnionych jest o 150.000 osób więcej, niż w r. ub.

Premier wyraził nadzieję, że położenie ulegnie dalszej poprawie.

Zaparcie, połączone z nadmiernym wytwarzaniem się gazów i ucisku na serce, utrudyłony oddech i uczucie strachu mijają szybko i pewnie przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. Tg 20 730

Umożliwili dalsze zażydzenie Gdyni

Gdynia. (Tel. wł.). W szerokich kołach społeczeństwa gdyńskiego wielkie oburzenie spowodował fakt, że lekarze dr. Krzyżanowski, dr. Maciejewski oraz p. Dembiński, dyrektor Banku Cukrownictwa, wynajęli lokal handlowy firmie żydowskiej w swoim nowym okazałym domu przy ul. 10 Lutego. Wymienieni należą do ludzi zamożnych i niezależnych. Krok ich budzi tym większe oburzenie, że wzmiankowany lokal przyrzekli wynająć Polakowi za cenę 300 zł miesięcznie. Po wykończeniu domu zażądano jednak 500 zł. Nie wybrano też żadnego spośród innych polskich reflektantów. Wynajęto lokal firmie żydowskiej za

cenę 325 zł. Na faworyzowaniu Żydów zarobi zatem każdy spośród bardzo zamożnych właścicieli aż... 8 zł miesięcznie.

Dr. Krzyżanowski i dr. Maciejewski są chirurgami w szpitalu ss. miłosierdzia. Kariera finansowa tych lekarzy opiera się w dużej mierze na patriotyzmie społeczeństwa, które daje posłuch nawoływaniom do unikania szpitali i lekarzy w Gdańsku. (p)

Dając zarobek Żydowi, przyczyniasz się do pozbawienia chleba i pracy tysięcy Polaków!

Strzały na ulicy

Bydgoszcz. (Tel. wł.). W tutejszej rodzinie Lorochow było dwóch braci: Józef, robotnik, zamieszkały przy ul. Glinki 39 u rodziców i drugi kapral piechoty Aleksander, mieszkający obecnie w koszarach.

Wczoraj wieczorem bracia Lorochowie spotkali się na rogu ulic Kujawskiej i Karpackiej. Doszło do ostrej wymiany zdań, wreszcie do bójki, podczas której Józef Lorocho zaczął rzucać kamieniami w brata. Kiedy kamieniem trafił go dotkliwie w głowę, ten wyciągnął rewolwer i oddał kilka strzałów. Józef Lorocho ułożył się za przegodnymi przechodniami i kula ugodziła Wilhelma Hintza, handlarza starzyzną, raniąc b. ciężko.

Śmierć w płomieniach

Wilno. (PAT) We wsi Gniezdziłowo, pow. dziśnieńskiego wybuchł pożar, który strawił 5 zagrod gospodarskich. W czasie pożaru spaliła się 9-letnia Ksienia Zukówna, córka jednego z pogorzalców.

Nad Atlantykiem

London. (PAT). Lotnicy amerykańscy Merrill i Lumbie, którzy przelecieli Atlantyk przed uroczystościami koronacyjnymi, wystartowali w drogę powrotną do St. Zjedn. z lotniska Soutport wczoraj o godz. 19 min. 20.

W złocie i purpurze imperium

Pocztą lotniczą od specjalnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“

Londyn, 12 maja

Milcząca powaga pałacu Buckinghamskiego jest jedynym spokojnym punktem w tym morzu barw. Drgająca fala ruchu nie dociera jednak do szarych murów rezydencji, lecz je opływa dokoła i tworzy z nich wyspę, którą zdoła tylko wiosenna zieleń Hyde Parku.

Bogactwo barw jak gdyby knuło od rana przeciw pałacowi spisek.

Ze wszystkich stron miasta, wszelkimi dostępnymi alejami, drogami, ścieżkami zbiera się gęsta ciżba mrowia ludzkiego. Nasamprzód idzie ławą główną arterią Constitution Hill, potem zaludnia wzniesione po bokach trybuny, przystaje na chodnikach, przyciska się do białych ścian pomnika królowej Wiktorii i nim ranne mgły zdołały spłynąć od ogrodów królewskich ku Tamizie, już okrągły plac przed pałacem przybrał niezapomniany widok.

Wstał poranek szary, lecz nie dżdżysty i od Westminsteru słychać uderzenia zegara. Jest dopiero siódma rano, ale na trybunach naprzeciw pałacu nawet szpilkę trudno by zmieścić. O tłumach na chodnikach lepiej nie wspominać. Różni amatorzy pilnują miejsc od zeszłego wieczoru. Wiele białych, niewyspanych twarzy, lecz wszystko żywo rozprawia, gestykuluje, spiera się z granatowym policjantem, którego plecy jak gdyby stworzone były po to, by przesłaniać horyzont wszelkich historycznych wydarzeń. Wszystko wszakże w sumie jest zgodne, wesołe, wzajemnie sobie pomocne. Bo gdy która z bardziej wynalazczych natur zaopatrzyła się w lusterko, osadzone na długim patyku, i przy pomocy takiego „perskopu“ góruje nad innymi widzami, wnet wędruje ten przyrząd z ręki do ręki i cała grupa z niego już korzysta.

Owa surowa dyscyplina, którą zapowiadały instrukcje policji, też jakoś groźniej wygląda na papierze, niż w rzeczywistości. Kordony wojska są bardzo względne i pozwalają na dużą swobodę. Anglik nie znosi krepujących przepisów, ale za to sam sobie nakłada dyscyplinę według logicznych potrzeb. Fakt ten od razu uderza, gdy się patrzy na angielskie tłumy i angielską organizację całości. Uderza zwłaszcza przez porównanie do podobnych imprez w wielu dzisiejszych państwach kontynentu.

Lecz nie teraz pora na takie rozmyślanie. Uczynmy raczej refleksję, jak to tłumy — wszędzie te same na świecie tłumy — darzą sympatią każde barwne widowisko, nie pytają „po co?“, „dlaczego?“ — i tylko popadają w zachwyt, zwłaszcza, kiedy spektakl jest tak oszałamiającą orgią barw, jak koronacja króla Anglii. Czy koronacja ta w ogóle jest potrzebna? Po co tyle zachodu? Nieaktualne dziś pytania! Cieszymy się widokiem teatru.

Jest to w dodatku nie tylko koronacja spadkobiercy tronu Tudorów i Stuartów, ale i koronacja zarazem króla Kanady, Australii, Południowej Afryki i cesarza Indyi, a każdy z tych tytułów dostarcza dodatkowego blasku uroczystości, nowego bogactwa pochodowi.

Bowiem całe imperium jest dziś zebrane dla złożenia hołdu i z pięciu części globu przywieziono próbki ich okazałości. Są ze wszystkich pułków imperium delegacje, które tworzą eskortę królewską. Są znakomitości cesarstwa Indyi, które przybyły do Londynu całym orszakiem wschodniego przepychu. Są we własnych osobach premierowie wszystkich dominiów, a niejednego z nich jest władcą obszaru, równającego się paru dobrym krajom starej Europy.

Jednymi z pierwszych uczestników kawalkady z pałacu buckinghamskiego do opactwa westminsterskiego są goście zagraniczni, reprezentujący około 50 różnych krajów.

Wśród gwaru publiczności suną bezzwłocznie limuzyny tych gości, jakby po puszystym dywanie, tłumiącym wszelki odgłos.

Najpierw kilkanaście pojazdów z gośćmi królewskimi. Widać brata króla Belgii, młodego hrabiego Flandrii, dalej jedzie para książęca holenderska, księżniczka Juliana ze swym mężem, ona w jasnym stroju z bogatych koronek, on w iskrzącym się mundu-

rze gwardii holenderskiej. W trzech kolejnych samochodach są trzy pary książęce Skandynawii: najstarszy z tej trójki, książę Gustaw Adolf szwedzki z małżonką, dalej młodszy odcień następcy tronu Danii i Norwegii, obaj z urodziwymi księżniczkami szwedzkimi, swymi żonami. Bułgarię reprezentuje ks. Cyryl, tytułarny książę Przecławia, zaś w zastępstwie króla rumuńskiego Karola przybył do Londynu młodzieńcy książę Michał.

Wśród gości królewskich wyróżnia się także pięknymi strojami delegacja papieska: legat Ojca św. arcybiskup Pizzardo, Monsignore Godfrey i szambelan Pacelli, tuż zaś za nimi wygląda z pojazdu drobna twarzyczka księżnej Chichibu, która wspólnie z mężem reprezentuje japońskiego mikada. Tłumy żywo manifestują na cześć pary japońskiej. Ale okrzyki te szybko giną w powszechnej wrzawie, bo już nad-

barwniej przedstawia się eskorta indyjska, konwojująca powóz z zastępcą wicekróla Indyi. Wszakże największej aplauzów zjednywa sobie u tłumów skromna eskorta granatowej policji Londynu, która jest przyboczną strażą Baldwina. Okrągła, jowialna twarz brytyjskiego premiera wygląda wesoło z za okien karety, brawa wznoszą się jeszcze donioślej i p. Baldwin, który jedzie po raz ostatni w uroczystym charakterze jako pierwszy minister gabinetu, patrzy też może po raz ostatni na aplauz ulicy, zanim przyjdzie wkrótce chwila, że usunie się całkiem od polityki i zamieni fotel premiera na „chleb zasłużonych“ w Izbie Lordów.

Tymczasem z wyżyn trybuny widać ruch na dalszym planie widowiska. Pod samymi ścianami pałacu grupują się oddziały konne wojska i jeszcze kilka chwil, — a spod sklepio-



Król Jerzy VI. po akcie koronacji w otoczeniu duchowieństwa przechodzi przez opactwo Westminsteru.

jeżdża dalsza część kawalkady, którą stanowią delegacje innych krajów.

Znane nazwiska przesuwały się w szybkiej kolejności: Francję reprezentuje generał Gamelin, obok ministra Delbosa i admirała Darlan, z Niemiec przybył marszałek Blomberg, z Estonii generał Laidoner. Jedzie także samochód delegacji polskiej, z którego wygląda pirog admirała Unruga, w głębi zaś siedzą min. Beck i min. Michał Mościcki.

Mimo wielu komentarzy, które snuto dokoła zamierzonej obecności przedstawiciela negusa Haile Sellasie, nie widać żadnego przedstawiciela Abisynii tak, iż ambasador Grandi, któremu Mussolini zlecił reprezentować Italię, nie uznawszy za stosowne wysłać osobnej delegacji do Londynu, nie potrzebuje obawiać się nieprzyjemnego spotkania.

Krąży też komentarze dokoła delegacji sowieckiej, przybyłej pod kierownictwem Litwinowa, a w której znajdować się miał marsz. Tuchaczewski. W ostatniej chwili zakomunikowano z Moskwy, że wicekomisarz wojny „zachorował“ i przybyć nie może, zaś dzisiejsze dzienniki odkryły tajemnicę tej nagłej zmiany, mianowicie niespodziewane usunięcie Tuchaczewskiego z wysokiej jego pozycji rządowej i przeniesienie na drugorzędne stanowisko na prowincji.

Ale nie ma teraz czasu na wnikiwanie w personalia poszczególnych delegatów. Korowód samochodów szybko znika z oczu i nadjeżdżają już karety z premierami dominiów.

Każdy z powozów, ciągnionych przez dwa kare konie, jedzie w asyście własnego wojska dominialnego: naj-

nych bram wyjedzie kilka złocistych karoc dworskich, poprzedzonych wspaniałą eskortą gwardii konnej.

Okrzyki tłumów wzmagają się i w miarę jak kawalkada się zbliża, rozpoznac można kolejno osoby.

Oto jedzie najbliższa rodzina królewska. Najpierw królowa-matka, której ukazanie się z dwoma wnuczkami, prezydentkami do tronu angielskiego, księżniczką Elżbietą oraz młodszą jej siostrzyczką Margaret-Rose, wywołuje niemiłkające okrzyki. Dalej posuwa się oszklona karoca z księżnymi Gloucesteru i Kentu i przez szerokie okna dostrzec można bogate suknie obu pań, jak również przybranie głowy, które stanowią małe korony. Młody hr. Lascelles z rodzicami zajmuje trzecią z dworskich karoc. Z zaciękwaniem przypatruje się owacjom ulicy i kłania się na wszystkie strony głową, jak gdyby dlań przeznaczone były wszystkie te hołdy, a on był pierwszą osobą dnia.

Ale ledwo skończył się ten pochód, zamknięty oddziałem konnej gwardii w czerwonych mundurach, już ustawia się wojsko do ostatniego aktu parady. Za chwilę eskortować będzie króla.

Ze wszystkich części imperium zgromadzono dla tej eskorty przedstawicieli wszelkiej broni: wpraw „domowe“ wojsko angielskie, pysznych dragonów w złocistych pancerzach, których orkiestrę prowadzi tambur-major, cały ubrany w złocisty strój galowy, dalej oddziały artylerii w granatowych mundurach z epoki napoleońskiej, o bogatym szmerunku na piersiach i z futrzanymi czapami na bakier. Nic wszakże nie dorównuje



Tam ciało młode
i dusza młoda,
gdzie o urodę
dba Krem Uroda.

PULSA KREM URODA
CHRONI I OŻYWIA CERE

Tg 20 743

pod względem barwności strojów kawalerii hinduskiej na siwych arabach! Mundury, tkane złotem, takież ryszunek koni, turbany, krzywe szable, a przede wszystkim owa egzotyka twarzy, która cechuje wschodnich poddanych cesarza Indyi, sprawiają niezwykle wrażenie. Odbija charakterystyczny profil maharadży Nahawana-garu lub orli nos Musaffara Khana, ale można by ich wyliczyć więcej, tylko nie sposób spamiętać nazwiska.

A wszystko sunie na koniach. Nie tylko maharadżowie, siedzący w siodle jak ulani, ale także marynarka — kilku admirałów floty — dzielnie konno sekunduje generałom armii. Wśród nich dwaj marszałkowie: Earl of Cavan i sir William Birdwood, dzierżący w prawicach buławy.

I owa asysta najwyższych szarż jest już ostatnią grupą bezpośrednio przed królem. Postępują jeszcze tylko przybocznicy „Yeomen of the Guard“, starzy weterani gwardii z halabardami, w purpurowych strojach z epoki królowej Elżbiety, wreszcie dwunastu „biegaczy“ króla w czarnych dżokejkach i kubraczkach, jak gdyby ze spódniczkami, gdy nadjeżdża ciągnięta przez osiem koni złota karoca z królem i królową i powoduje niemiłkającą falę okrzyków: „Long live the King“.

Karoca koronacyjna jest tak przestronna i przejrzysta, że widać wyraźnie parę monarszą, ubraną w ceremonialny strój koronacyjny. Królowa odpowiada gestem ręki na hołdy tłumów, król w skupieniu patrzy przed siebie. Jakby w świecie bajki płynie przez miasto ten monarszy konwój i jest w nim poezja minionych wieków, które nagle odżyły dla tej jedynej parady.

A barwna wstęga kawalkady wije się jak okiem sięgnąć wśród murów śródmieścia. Przystaje na pewien czas pod murami opactwa westminsterskiego, gdzie dokonywany jest obrzęd koronacji. Ale około 2 po południu znów rusza dalej spotykając i w drodze powrotnej wiwatujące bez końca tłumy, rade, że mogą ujrzeć naocznie żyjący symbol swego państwa i imperium.

BOLESŁAW LEITGEBER

Dla osób, cierpiących na dnę, reumatyzm, kamice i cukrzycę, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa, brana rano na czczo, jest znakomitą środkami regulującym czynności jelit i wpływającym dodatnio na ogólną przemianę materii.
Tg 20 731

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO DEBIEC

Zebranie plenarne w piątek 14 bm. o godz. 20 na sali p. Figla przy ul. Świerczewskiej 8.

PRACA POLSKA

DO WSZYSTKICH CZŁONKÓW ODDZIAŁÓW ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO PRACA POLSKA

Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska“, stojące na gruncie narodowym i katolickim, bierze udział w manifestacji „Dnia Robotnika Katolickiego“.

Wzywamy wszystkich członków i sympatyków do gromadnego udziału w tej uroczystości. Nikogo nie może zabraknąć w naszych szeregach i dlatego wszyscy jak jeden mąż staną w dniu 17 maja pod sztandarem „Pracy Polskiej“.

Zbiórka wszystkich oddziałów o godz. 9,30 na boisku Sokola.

Zarząd Okręgu Poznańskiego
Z. Z. „Praca Polska“.

FAKTY i OCENY

Rocznica Armii Polskiej we Francji

W dniach 4 i 5 czerwca ma się odbyć obchód dla upamiętnienia powołania do życia Armii Polskiej we Francji w 1917 r. W związku z tym „Warsz. Dziennik Narodowy” wysuwa poważne wątpliwości, czy jest odpowiednia chwila dla święcenia tego dwudziestolecia.

Przede wszystkim choć werbowanie ochotników do Armii Polskiej we Francji rozpoczęło się w 1917 r., to czynnikiem politycznym stała się ona dopiero wówczas, gdy między rządem francuskim, a Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu stanęły umowy w sprawie armii polskiej, podpisane 22 lutego 1918 r. i 28 września 1918 r.

„Każdy Polak wie — pisze „Warsz. Dziennik Narodowy” — że armia podlegająca w zakresie politycznym Komitetowi Narodowemu Polskiemu miała jasne i określone zadania polityczne.

„Komitet postawił sobie za cel sformowanie sił zbrojnych całkowicie niezależnych od wszelkich potęg obcych i podlegających władzy polskiej. Cel ten został całkowicie osiągnięty przez oddanie kierownictwa politycznego armii Komitetowi, uznanemu przez państwa koalicji za reprezentację narodu polskiego.

„Na tej podstawie armia polska stała się armią sprzymierzoną z państwami walczącymi z Niemcami, a Polska mocarstwem, biorącym na równi z innymi udział w wojnie.

„Przypominane powyżej fakty wystarczają całkowicie do dokładnego określenia, jakie instytucje i jacy ludzie byli twórcami Armii Polskiej, sformowanej we Francji i w innych krajach sprzymierzonych i jaki był sens polityczny tworzenia tej armii.

„Nie potrzebujemy chyba uzasadniać, dlaczego nie można dziś urządzić obchodu rocznicy powstania tej armii przy udziale jej twórców i kierowników, ani też uwzględnić jej przeznaczenia i odegranej przez nią roli narodowej.”

Nakazywała by to prosta przyzwoitość i uczciwy stosunek do przeszłości i prawdy historycznej. Niestety, przyzwyczajono się u nas do wyzyskiwania wielu faktów dla celów ubocznych i politycznych.

Fakty

Koniec kariery „Łodzianina”

Przed wyborami do Rady Miejskiej w Łodzi pojawił się socjalistyczny dziennik „Łodzianin”, będący odbitką warszawskiego „Robotnika” z dodatkiem działu lokalnego. Pismo to pod redakcją Birenfelda-Poleckiego w niesłychany, pod względem formy, sposób atakowało obóz narodowy.

Obecnie jednak okazało się, że robotnicza Łódź takiego pisma nie potrzebuje, bowiem „Łodzianin” w dniu 14 bm. ukazuje się po raz ostatni. Przenosi się on do Warszawy, gdzie będzie wychodził przy „Robotniku”.

Sygnalizacja na Helu

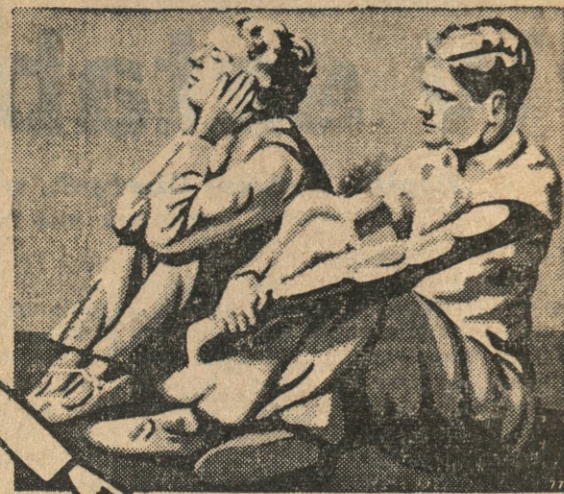
Hel (PAT) Oprócz istniejących już latarni z urządzeniami akustycznymi, przeciwmgłowymi i radionadawczymi, na morzu dla ułatwienia nawigacji zainstalowane są urządzenia sygnalizacji podwodnej, tzw. bucuki z oscylatorami błonowymi, których drgania są odbierane przez statki za pomocą hydrofonów. Hydrofony na statkach umieszczane są w części podwodnej

O wyścig lotniczy

Waszyngton. (PAT) Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że departament handlu podtrzymuje swój sprzeciw w sprawie urządzenia wyścigu lotniczego N. Jork — Paryż, uważa bowiem, że wyścig ten będzie bardzo niebezpieczny i z pewnością odbije się niekorzystnie na rozwoju projektowanych linii lotniczych pomiędzy Francją a St. Zjedn.

Stanowisko to podobno jest niezmuszone, tak że liczyć się należy z zakazem przelotu uczestników wyścigu przez terytorium St. Zjedn. i uczestnictwa dla lotników amerykańskich.

Pławić się w słońcu wiosennem, lecz....



...przedtem wzmocnić skórę!

Skóra wzmocniona NIVEĄ jest odporniejsza, nie ulega tak łatwo oparzeniu słonecznemu, a przytem opala się prędzej i ładniej. Jedynie NIVEA zawiera EUCERYT, środek wzmacniający tkanki skórne! A zatem tylko z NIVEĄ na powietrze i słońce! — bo dopiero wtenczas korzystamy w całej pełni z dobrodziejstw promieni słonecznych.

KREM NIVEA
od zł. 0,40 — 2,60
OLEJEK NIVEA
od zł. 1,— — 5,50

Niemiecka pewność siebie w Gdańsku

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego”)

Gdańsk, 13 maja.

Ubiegłej niedzieli Gdańsk swoim wyglądem niczym absolutnie nie różnił się od Norymbergii w czasie „Reichsparteitag”. Swastyka przysłoniła całkowicie starożytne mury, umundurowane oddziały zapęliły kompletnie gdańskie ulice. Był to dzień pobytu ministra Goebbelsa. Tenże sam dr Goebbels przed dwoma laty nawoływał Gdańszczan do „dumnego opowiedzenia za Rzeszą”. Działo się to w przeddzień słynnych wyborów do Volksktagu.

Tym razem w mowach Goebbelsa nie było akcentów, podobnych do tych z przed dwu lat. Umiar ministra propagandy w przemówieniach miał zapewne głębsze przyczyny. Niemcy niewątpliwie są zdania, że w Gdańsku nie potrzebują więcej krzyczeć, bo są dostatecznie mocni, aby swoje przeprowadzić. Kiedy Goebbels wysiadał z samolotu na lotnisku we Wrzeszczu, także i do rąk jego doszedł sobotni numer „Danziger Vorposten”. Na stronie pierwszej napisano tam, co następuje:

„Gdańsk nie uznawał i nie uznaje aktu samowoli, zawartego w dyktacie wersalskim, który Gdańskowi narzucił bytowanie samodzielne. O wiele bardziej natomiast Gdańsk jest zajęty szukaniem rozumnej koncepcji dla przyszłego swego życia w oparciu o czysto konstruktywną stronę wersal-

skiej rzeczywistości. Gwałt, jaki dla oderwanego miasta oznacza dyktat wersalski, chce Gdańsk zastąpić rozwiązaniem, wynikającym z bardziej trzeźwej rozważ.”

Oto program gdański! Ujęcie chyba wymowne i brutalnie szczere!

Minister propagandy po przeczytaniu takiej enuncjacji w swej prasie gdańskiej, śmiało mógł przyznać, że miejscowi jego podkomendni załatwiają wszystko „perfek”. Nie było więc potrzeby uciekania się do agresji słownej, bo wszak mogła ona tylko wzmocnić czujność przeciwnika.

Zadowolili musieli również Goebbelsa raporty podkomendnych. Wysocki Komisarz Ligi Narodów przestał się zajmować „sprawami wewnętrznymi” Gdańska. Polityka polska tymi „drobiazgami” również się nie zajmuje, interesują ją tylko sprawy gospodarcze, o których toczą się rokowania prywatne... Nikt już nie kwestionuje konstytucyjności najroźniejszych ustaw, chociaż odebrały one już ogółowi prawa obywatelskie, oddając je władzom hitlerowskim, które uczyniły ich łaskawie — według swobodnego uznania... Co wreszcie najważniejsze: Opozycja przeciwhitlerowska faktycznie została zlikwidowana. Centrowcy i socjaliści nie mogą prowadzić żadnej już działalności. Niemiecko-narodowi połączyli się z hitlerowcami. W Volkstagu jest większość,

gotowa każdej chwili przyjąć bez dyskusji zmianę konstytucji. Na warsztacie prac ustawodawczych Senatu są nowe ustawy, nowa ordynacja wyborcza, która pozbawi mandatów resztki opozycji, i stworzy hitlerowską jedność, jako wyraz niefałszowanej — woli ogółu ludności.

W tych warunkach min. Goebbels naprawdę nie miał wiele do powiedzenia. Mówił, jak do swoich, jak w Rzeszy Niemieckiej.

Jeśli wizyta Goebbelsa w Gdańsku nacechowana była niemiecką pewnością siebie w Wolnym Mieście, jeśli hitlerowcy, zresztą słusznie, przypuszczają, że od strony niemieckiej opozycji w Gdańsku nic im nie grozi, to niech jednak pamiętają o jednym: Istnieje jeszcze polska wola i trzeźwa rozważa. Polska wola rozwiązania problemu gdańskiego trwa niezależnie od milczenia polskiej polityki oficjalnej.

Hitlerowcy mówią o rozwiązaniu, wynikającym z trzeźwej rozważ. Gdyby naprawdę trzeźwo myśleli, musieliby przyznać, że miejsce dla Gdańska jest w ścisłym z Polską związku, a nie w realizacji hasła „Zurück zum Reich”.

To odpowiedzieć musimy na niemiecką pewność siebie.

E. P.

Tylko Dra Stenzla i puder **BENIGNINA** upiększa i odmładza

Okolicznościowe przemówienie premiera

Z okazji ukończenia robót na terenie posesji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Skladkowski podejmował obiadem robotników, zatrudnionych przy tych pracach, i przy tej sposobności wypowiedział do nich przemówienie. Obfitowało ono w zwroty, znane już z dawniejszych przemówień premiera.

Premier wyraził najpierw uznanie robotnikom za ich pracę:

„Mogę o tyle na to patrzeć w sposób bezstronny — oświadczył —, że pracowaliście panowie nie dla mnie, bo ja jako minister mam posadę, której nie trzeba mi zazdrościć, bo to jest posada z 3-godzinnym wypowiedzeniem. To jest taka posada, że ja już jutro mogę nie być tym ministrem, ale to dla Polski zostanie.”

„Zebrałiśmy się tutaj — mówił dalej —, ażebyśmy mogli to wam powiedzieć. Ale niektórzy z panów, zwłaszcza starsi, mogli pomyśleć, że jak on nas tu zebrał, to musi mieć swoje wyrachowanie, i ja też nie jestem taki durny, ażeby nie robił tego bez wyrachowania. Ja chcę powiedzieć do panów mowę polityczną (oklaski).

„Przeważnie tak jest, że mówi się mowy polityczne do moźnych tego świata, kiedy są panowie we frakach

i piękne panie w dekoltowanych sukniach, i pije się szampana, wówczas mówi się mowy polityczne. A ja powiem mowę polityczną do bezrobotnych. Nie wiem, czy Panom się to podoba, ale chcę powiedzieć do was mowę polityczną.”

Następnie premier stwierdził, że rok temu, w rocznicę śmierci śp. marsz. Piłsudskiego marsz. Rydz-Śmigły z wiedzą i wolą Prezydenta Rzplitej „wziął na siebie ciężkie brzemię kier-

wania losami Polski”. W ciągu tego roku, zdaniem premiera, położenie zmieniło się na lepsze, czego przejawem jest, że w przemyśle zatrudnionych jest o 150.000 osób więcej, niż w r. ub.

Premier wyraził nadzieję, że położenie ulegnie dalszej poprawie.

Zaparcie, połączone z nadmiernym wytwarzaniem się gazów i ucisku na serce, utrudniony oddech i uczucie strachu mijają szybko i pewnie przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa.
Tg 20 730

Umożliwili dalsze zażydzenie Gdyni

Gdynia. (Tel. wł.). W szerokich kołach społeczeństwa gdyńskiego wielkie oburzenie spowodował fakt, że lekarze dr Krzyżanowski, dr Maciejewski oraz p. Dembiński, dyrektor Banku Cukrownictwa, wynajęli lokal handlowy firmie żydowskiej w swoim nowym okazałym domu przy ul. 10 Lutego. Wymienieni należą do ludzi zamożnych i niezależnych. Krok ich budzi tym większe oburzenie, że wzmiankowany lokal przyrzekli wynająć Polakowi za cenę 300 zł miesięcznie. Po wykończeniu domu zażądanu jednak 500 zł. Nie wybrano też żadnego spośród innych polskich reflektantów. Wynajęto lokal firmie żydowskiej za

cenę 325 zł. Na faworyzowaniu Żydów zarobi zatem każdy spośród bardzo zamożnych właścicieli aż... 8 zł miesięcznie.

Dr Krzyżanowski i dr Maciejewski są chirurgami w szpitalu ss. miłosierdzia. Kariera finansowa tego lekarza opiera się w dużej mierze na patriotyzmie społeczeństwa, które daje posłuch nawoływaniom do unikania szpitali i lekarzy w Gdańsku. (p)

Dając zarobek Żydowi, przyczyniasz się do pozbawienia chleba i pracy tysięcy Polaków!

Strzały na ulicy

Bydgoszcz. (Tel. wł.). W tutejszej rodzinie Lorochoń było dwóch braci: Józef, robotnik, zamieszkały przy ul. Glinki 39 u rodziców i drugi kapral piechoty Aleksander, mieszkający obecnie w koszarach.

Wczoraj wieczorem bracia Lorochowie spotkali się na rogu ulic Kujawskiej i Karpackiej. Doszło do ostrej wymiany zdań, wreszcie do bójki, podczas której Józef Lorocho zaczął rzucać kamieniami w brata. Kiedy kamieniem trafił go dotkliwie w głowę, ten wyciągnął rewolwer i oddał kilka strzałów. Józef Lorocho ukrył się za przygodnymi przechodniami i kula ugodziła Wilhelma Hintza, handlarza starzyzną, raniąc b. ciężko.

Śmierć w płomieniach

Wilno. (PAT) We wsi Gniezdziłowo, pow. dziśnińskiego wybuchł pożar, który strawił 5 zagrod gospodarskich. W czasie pożaru spaliła się 9-letnia Ksienka Zukówna, córka jednego z pogróżców.

Nad Atlantykiem

London. (PAT). Lotnicy amerykańscy Merrill i Lumbie, którzy przelecieli Atlantyk przed uroczystością mi koronacyjnymi, wystartowali w drogę powrotną do St. Zjedn. z lotniska Soutport wczoraj o godz. 19 min. 20.

W złocie i purpurze imperium

Pocztą lotniczą od specjalnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“

Londyn, 12 maja

Milcząca powaga pałacu Buckingham jest jedynym spokojnym punktem w tym morzu barw. Drgająca fala ruchu nie dociera jednak do szarych murów rezydencji, lecz je opływa dokoła i tworzy z nich wyspę, którą zdobi tylko wiosenna zieleń Hyde Parku.

Bogactwo barw jak gdyby knuło od rana przeciw pałacowi spisek.

Ze wszystkich stron miasta, wszelkimi dostępnymi alejami, drogami, ścieżkami zbiera się gęsta ciżba mrowia ludzkiego. Nasamprzód idzie ławą główną arterią Constitution Hill, potem zaludnia wzniesione po bokach trybuny, przystaje na chodnikach, przyciska się do białych ścian pomnika królowej Wiktorii i nim ranne mgły zdołały spłynąć od ogrodów królewskich ku Tamizie, już okrągły plac przed pałacem przybrał niezapomniany widok.

Wstał poranek szary, lecz nie dżdżysty i od Westminsteru słychać uderzenia zegara. Jest dopiero siódma rano, ale na trybunach naprzeciw pałacu nawet szpilki trudno by zmieścić. O tłumach na chodnikach lepiej nie wspominać. Różni amatorzy pilnują miejsc od zeszłego wieczoru. Wiele bladych, niewyspanych twarzy, lecz wszystko żywo rozprawia, gestykuluje, spiera się z granatowym policjantem, którego plecy jak gdyby stworzone były po to, by przesłaniać horyzont wszelkich historycznych wydarzeń. Wszystko wszakże w sumie jest zgodne, wesole, wzajemnie sobie pomocne. Bo gdy która z bardziej wynalazczych natur zaopatrzyła się w czasie w lusterko, osadzone na długim patyku, i przy pomocy takiego „perskopu“ góruje nad innymi widzami, wnet wędruje ten przyrząd z ręki do ręki i cała grupa z niego już korzysta.

Owa surowa dyscyplina, którą zapowiadały instrukcje policji, też jakoś groźniej wygląda na papierze, niż w rzeczywistości. Kordony wojska są bardzo względne i pozwalają na dużą swobodę. Anglik nie znosi krepujących przepisów, ale za to sam sobie nakłada dyscyplinę według logicznych potrzeb. Fakt ten od razu uderza, gdy się patrzy na angielskie tłumy i angielską organizację całości. Uderza zwłaszcza przez porównanie do podobnych imprez w wielu dzisiejszych państwach kontynentu.

Lecz nie teraz pora na takie rozmyślanie. Uczynmy raczej refleksję, jak to tłumy — wszędzie te same na świecie tłumy — darzą sympatią każde barwne widowisko, nie pytają „po co?“, „dlaczego?“ — i tylko popadają w zachwyt, zwłaszcza, kiedy spektakl jest tak oszałamiającą orgią barw, jak koronacja króla Anglii. Czy koronacja ta w ogóle jest potrzebna? Po co tyle zachodu? Nieaktualne dziś pytania! Cieszymy się widokiem teatru.

Jest to w dodatku nie tylko koronacja spadkobiercy tronu Tudorów i Stuartów, ale i koronacja zarazem króla Kanady, Australii, Południowej Afryki i cesarza Indyi, a każdy z tych tytułów dostarcza dodatkowego blasku uroczystości, nowego bogactwa pochodowi.

Bowiem całe imperium jest dziś zebrane dla złożenia hołdu i z pięciu części globu przywieziono próbki ich okazałości. Są ze wszystkich pułków imperium delegacje, które tworzą eskortę królewską. Są znakomitości cesarstwa Indyi, które przybyły do Londynu całym orszakiem wschodniego przemysłu. Są we własnych osobach premierowie wszystkich dominionów, a nie jeden z nich jest władcą obszaru, równającego się paru dobrym krajom starej Europy.

Jednymi z pierwszych uczestników kawalkady z pałacu buckinghamskiego do opactwa westminsterskiego są goście zagraniczni, reprezentujący około 50 różnych krajów.

Wśród gwaru publiczności suną bezzwłocznie limuzyny tych gości, jakby po puszystym dywanie, tłumiącym wszelki odgłos.

Najpierw kilkanaście pojazdów z gośćmi królewskimi. Widać brata króla Belgii, młodego hrabiego Flandrii, dalej jedzie para książęca holenderska, księżniczka Juliana ze swym mężem, ona w jasnym stroju z bogatych koronek, on w iskrzącym się mundu-

rze gwardii holenderskiej. W trzech kolejnych samochodach są trzy pary książęce Skandynawii: najstarszy z tej trójki, książę Gustaw Adolf szwedzki z małżonką, dalej młodszy odcień następcy tronu Danii i Norwegii, obaj z urodziwymi księżniczkami szwedzkimi, swymi żonami. Bułgarię reprezentuje ks. Cyryl, tytularny książę Przecława, zaś w zastępstwie króla rumuńskiego Karola przybył do Londynu młodziutki książę Michał.

Wśród gości królewskich wyróżnia się także pięknymi strojami delegacja papieska: legat Ojca św. arcybiskup Pizzardo, Monsignore Godfrey i szambelan Pacelli, tuż zaś za nimi wygląda z pojazdu drobna twarzyczka księżnej Chichibu, która wspólnie z mężem reprezentuje japońskiego mikada. Tłumy żywo manifestują na cześć pary japońskiej. Ale okrzyki te szybko giną w powszechnej wrzawie, bo już nad-



Król Jerzy VI. po akcie koronacji w otoczeniu duchowieństwa przechodzi przez opactwo Westminsteru.

jeżdża dalsza część kawalkady, którą stanowią delegacje innych krajów.

Znane nazwiska przesuwają się w szybkiej kolejności: Francję reprezentuje generał Gamelin, obok ministra Delbosa i admirała Darlan, z Niemiec przybył marszałek Blomberg, z Estonii generał Laidoner. Jedzie także samochód delegacji polskiej, z którego wygląda pirog admirała Unruha, w głębi zaś siedzą min. Beck i min. Michał Mościcki.

Mimo wielu komentarzy, które snuto dokoła zamierzonej obecności przedstawiciela negusa Haile Sellasie, nie widać żadnego przedstawiciela Abisynii tak, iż ambasador Grandi, któremu Mussolini zlecił reprezentować Italię, nie uznawszy za stosowne wysłać osobnej delegacji do Londynu, nie potrzebuje obawiać się nieprzyjemnego spotkania.

Krąży też komentarze dokoła delegacji sowieckiej, przybyłej pod kierownictwem Litwinowa, a w której znajdować się miał marsz. Tuchaczewski. W ostatniej chwili zakomunikowano z Moskwy, że wielkomistrz wojny „zachorował“ i przybyć nie może, zaś dzisiejsze dzienniki odkryły tajemnicę tej nagłej zmiany, mianowicie niespodziewane usunięcie Tuchaczewskiego z wysokiej jego pozycji rządowej i przeniesienie na drugorzędne stanowisko na prowincji.

Ale nie ma teraz czasu na wnikiwanie w personalia poszczególnych delegatów. Korowód samochodów szybko znika z oczu i nadjeżdżają już karety z premierami dominionów.

Każdy z powozów, ciągniętych przez dwa kare konie, jedzie w asyście własnego wojska dominialnego: naj-

barwniej przedstawia się eskorta indyjska, konwojująca powóz z zastępcą wicekróla Indyi. Wszakże najwięcej aplauzów zjednywa sobie u tłumów skromna eskorta granatowej policji Londynu, która jest przyboczną strażą Baldwina. Okrągła, jowialna twarz brytyjskiego premiera wygląda wesoło z za okien karety, brawa wznoszą się jeszcze donioślej i p. Baldwin, który jedzie po raz ostatni w uroczystym charakterze jako pierwszy minister gabinetu, patrzy też może po raz ostatni na aplauz ulicy, zanim przyjdzie wkrótce chwila, że usunie się całkiem od polityki i zamieni hotel premiera na „chleb zasłużonych“ w Izbie Lordów.

Tymczasem z wyżyn trybuny widać ruch na dalszym planie widowiska. Pod samymi ścianami pałacu grupują się oddziały konne wojska i jeszcze kilka chwil, — a spod sklepio-



Tam ciało młode
i dusza młoda,
gdzie o urodę
dba Krem Uroda.

PULSA KREM URODA
CHRONI I OŻYWIA CERE

Tg 20 743

pod względem barwności strojów kawalerii hinduskiej na siwych arabach! Mundury, tkane złotem, takież ryszunkony koni, turbany, krzywe szable, a przede wszystkim owa egzotyka twarzy, która cechuje wschodnich poddanych cesarza Indyi, sprawiają niezwykle wrażenie. Odbija charakterystyczny profil maharadży Nahawana-garu lub orli nos Musaffara Khana, ale można by ich wyliczyć więcej, tylko nie sposób spamiętać nazwiska.

A wszystko sunie na koniach. Nie tylko maharadzowie, siedzący w siodle jak ulani, ale także marynarka — kilku admirałów floty — dzielnie konno sekunduje generałom armii. Wśród nich dwaj marszałkowie: Earl of Cavan i sir William Birdwood, dzierżący w prawicach buławy.

I owa asysta najwyższych szarż jest już ostatnią grupą bezpośrednio przed królem. Postępują jeszcze tylko przybocznicy „Yeomen of the Guard“, starzy weterani gwardii z halabardami, w purpurowych strojach z epoki królowej Elżbiety, wreszcie dwunastu „biegaczy“ króla w czarnych dżokejkach i kubraczkach, jak gdyby ze spódniczkami, gdy nadjeżdża ciągnięta przez osiem koni złota karoca z królem i królową i powoduje niemiłą falę okrzyków: „Long live the King“.

Karoca koronacyjna jest tak przestronna i przejrzysta, że widać wyraźnie parę monarszą, ubraną w ceremonialny strój koronacyjny. Królowa odpowiada gestem ręki na hołdy tłumów, król w skupieniu patrzy przed siebie. Jakby w świecie bajki płynie przez miasto ten monarszy konwój i jest w nim poezja minionych wieków, które nagle odżyły dla tej jedynej parady.

A barwna wstęga kawalkady wieje się jak okiem sięgnąć wśród murów śródmieścia. Przystaje na pewien czas pod murami opactwa westminsterskiego, gdzie dokonywany jest obrzęd koronacji. Ale około 2 po południu znów rusza dalej spotykając i w drodze powrotnej wiwatujące bez końca tłumy, rade, że mogą ujrzeć naocznie żyjący symbol swego państwa i imperium.

BOLESŁAW LEITGEBER

Dla osób, cierpiących na dnę, reumatyzm, kamice i cukrzycę, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa, brana rano na czczo, jest znakomitą i skuteczną regulującym czynnością jelit i wpływającym dodatnio na ogólną przemianę materii.
Tg 20 731

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO DEBIEC

Zebrań plenarne w piątek 14 bm. o godz. 20 na sali p. Figla przy ul. Świerczewskiej 8.

PRACA POLSKA

DO WSZYSTKICH CZŁONKÓW ODDZIAŁÓW ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO PRACA POLSKA

Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska“, stojące na gruncie narodowym i katolickim, bierze udział w manifestacji „Dnia Robotnika Katolickiego“.

Wzywamy wszystkich członków i sympatyków do gremialnego udziału w tej uroczystości. Nikogo nie może zabraknąć w naszych szeregach i dlatego wszyscy jak jeden mąż staną w dniu 17 maja pod sztandarem „Pracy Polskiej“.

Zbiórka wszystkich oddziałów o godz. 9,30 na boisku Sokoła.

Zarząd Okręgu Poznańskiego
Z. Z. „Praca Polska“.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Sobota
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Zofii m.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Strzeżysława
Nieziela
Jana Nepomucyna b.
Wielicz, sławy

Słońca: wschód 3.57, zachód 19.41
Długość dnia 15 godzin 44 minut
Księżyc: wschód 8.56, zachód 24.13
Faza: 5 dzień po nowiu

Maj
15
Sobota

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-37, 30-50
Policja: 42-21
Poczt.: 15-0 i 28-36
Poczt. tak.: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeź. 77-08; Klinika przy Polnej 74-08; Marsz. Focha nar. 77-82; Negolewski 77-82; Plac Świątkrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zlecen. 49-28 Zegarynia 07 Centr. międzym. 00. Inform. tel.: 09. Biuro napr. 08

Woda w WARCIE poziom: + 0,74 m.
temper.: + 18,7

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18. — Apt. im. dra K. Marcinkowskiego, ul. Nowa (Bazar): — Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31. — Apt. Czerwona St. Rynek 37. — Apt. przy Grobli, W. Garbary 41. — Jezyce: Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. — Łazarz: Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9. — Wilda: Apt. pod Koroną, ul. Górna Wilda 61. — Debiec: Apt. przy ul. Debieckiej 6. — Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. — Główna: Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53. — Staroleka: Apt. mieszkowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 14 maja 1927 r.

Zmarła śp. Malwina z Roszkowskich Dąbrowska, żona poła na Sejm i profesora U. P. — Znana śpiewaczka opery poznańskiej p. Wanda Roesslerówna otrzymała na U. P. dyplom doktora wszech nauk lekarskich. — Na jeden aparat telefoniczny przypadło przeciętnie na dobę 38 rozmów, co oznaczało nadzwyczajny wzrost ilości rozmów.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Ścisły post.** W sobotę, dnia 15 bm. jako w wigilię Zesłania Ducha św. przypada ścisły post. (rf.)

— * **Nabożeństwa u karmelitanek bosych (ul. Niegolewskich 23).** W uroczystość Zesłania Ducha św. i w poniedziałek świąteczny — ostatnia msza św. o godz. 10 z wystawieniem Njaśw. Sakramentu. W drugie święto po sumie udzielenie błogosławieństwa papieskiego.

W pierwsze święto o godz. 10 msza św. za wszystkich dobrodziejów Karmelu, a po południu o godz. 17 nabożeństwo miesięczne ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus, połączone z nabożeństwem majowym. (o.)

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Zjazd absolwentów i absolwentek szkół wydziałowych w Poznaniu** odbędzie się dnia 13 czerwca rb. w sali „Belweder”, ul. Marsz. Focha (naprzeciw dworca zachodniego). Akademia połączona ze zjazdem koleżeńskim odbędzie się o godz. 11. Msza św. na intencję zjazdu o godz. 10 w kościele św. Michała. Zgłoszenia przyjmuje St. Kąkolewski, Poznań, ul. Matejki 38 m. 3. (o.)

OBCHODY

— * **Jubileuszowy zlot harcerzy.** Tradycyjny Zlot Zielonoświąteczny Harcerstwa Poznańskiego odbędzie się w tym roku w Parku Narodowym na Malcie, łącznie z odsłonięciem pomnika ku czci poległych harcerzy.

Program zlotu przewiduje: w sobotę, 15 bm. o godz. 20 ognisko poświęcone pamięci poległych. W niedzielę, 16 bm. o godz. 10 msza św. na terenie zlotu, po czym otwarcie zlotu i odsłonięcie pomnika poległych harcerzy. Po południu pokazy harcerskie i wieczorem o godz. 20 wielkie ognisko. W poniedziałek, 17 bm. o godz. 8-mej msza św. a następnie ćwiczenia polowe zastępów harcerskich. Po południu o godz. 16.30 przed zakończeniem zlotu wręczenie dyplomów drużynom za udział w zlocie i ćwiczeniach harcerskich. Przy tej sposobności władze harcerskie apelują za naszym pośrednictwem do krewnych poległych harcerzy oraz wszystkich dawnych harcerzy, aby wzięli gremialny udział w uroczystościach zlotowych.

Komunikacja tramwajowa do Śródk, stamtąd autobusy zapewnione. (o.)

WYCIECZKI

— * **Wycieczka krajoznawcza do Lwowa i Worochty.** Stow. Urzędników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego w Poznaniu urządza w dniach od 23 do 29 bm. wycieczkę krajoznawczą do Lwowa i Worochty pod hasłem „Wielkopolska w hołdzie obrońcom Lwowa”. Program wycieczki przewiduje złożenie wieńca na grobie poległych obrońców Lwowa, zwiedzenie historycznych zabytków Lwowa i okolicy m. in. także zwiedzenie Panoramy Racławickiej oraz udział w procesji Bożego Ciała w Worochcie, którą poprowadzi uczestnik wycieczki ks. prefekt Balcerek z Bydgoszczy.

Wycieczka powróci do Poznania szlakiem górsko-turystycznym. (o.)

Zmiany w nowym rozkładzie jazdy

Z dniem 22 maja rb. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy na PKP. W Dyrekcji Kolejowej Poznańskiej zająd następujące ważniejsze zmiany:

Linia (Bydgoszcz) — Toruń — Inowrocław — Poznań. W komunikacji Hel — Poznań — Katowice pozostawiono nadal sezonowe pociągi osobowe nr. 17, który kursować będzie od 27 czerwca do 5 września i nr. 18 z kursem od 26 czerwca do 4 września rb. W relacji Poznań — Gdynia wprowadza się w sezonie letnim jedną parę dziennych pociągów pospiesznych nr. 201/202 z przejściem w Bydgoszcz na pociąg 401/402 z wagonami bezpośredniej komunikacji Poznań — Gdynia — Hel i z powrotem. Pociąg nr. 202/401 odchodzić będzie z Poznania o godz. 10.10, w Bydgoszcz połączy się z pospiesznym pociągiem, idącym z Warszawy do Gdyni, po czym wspólny przyjazd do Gdyni nastąpi już o godzinie 15.17. Pociąg powrotny nr. 402/201 wychodzić będzie z Gdyni o godz. 11.26, przybywać zaś do Poznania o godz. 16.19. Pociąg nr. 202/401 kursować będzie w czasie od 26 czerwca do 4 września, pociąg nr. 402/201 od 27 czerwca do 5 września.

Pociąg pospieszny nr. 8 Lwów — Gdynia będzie odchodził z Poznania do Gdyni o 17 minut wcześniej, tj. o godz. 5.13.

Linia Strzałkowo — Poznań — Zbąszyń. W ruchu podmiejskim wprowadza się na odcinku Poznań — Kostrzyn jedną parę pociągów motorowych w godzinach rannych. Z Poznania odchodzić będzie do Kostrzyna pociąg motorowy nr. 1022 o godz. 5.41, przyjazd Kostrzyn 6.27, z powrotem zaś pociąg nr. 1023 odchodzić będzie z Kostrzyna o 6.37, przybywać do Poznania o godz. 7.19.

Linia Poznań — Ostrów Wlkp. — (Kalisz) — Herby Nowe. W pociągach nr. 7 i 8 zaprowadzony zostaje nowy wagon bezpośredniej komunikacji 1, 2 i 3 klasy Gdynia — Morszyn Zdrój i odwrotnie z kursem pociąg nr. 7 od 26 czerwca do 18 września, a z powrotem pociąg nr. 8 od 27 czerwca do 19 września.

Niezależnie od tego wprowadza się wagon bezpośredniej komunikacji 1, 2 i 3 klasy na linii Poznań — Nowy Zagórz przez Iwonice w pociągu nr. 7 od 26 czerwca do 19 września, z powrotem zaś w pociągu nr. 30 od 26 czerwca do 19 września.

Na odcinku Poznań — Środa wprowadza się nowy pociąg motorowy nr. 649 z

odejściem z Poznania o godz. 23.20, z przyjazdem zaś do Środy o godz. 0.18.

Linia Poznań — Wągrowiec — Bydgoszcz. Nowy rozkład znosi ranny pociąg motorowy nr. 1740 z odejściem z Poznania do Wągrowca o godz. 4.44, natomiast wprowadza pociąg motorowy do Wągrowca nr. 1744 z odjazdem z Poznania o godz. 22.55, przyjazd z Wągrowca o godz. 0.28.

Linia Ostrów Wlkp. — Leszno. Pociąg nr. 515 i 516 będą kursowały bezpośrednio z Leszna do Warszawy i odwrotnie. Pociąg nr. 515 odjeżdżać będzie z Warszawy o godz. 13, przyjeżdżać do Leszna o godz. 20.37, pociąg nr. 516 odjeżdżać z Leszna o godz. 15.28, przyjazd do Warszawy o godz. 22.58.

Jeśli chodzi o połączenie z Gdynią, to dla uniknięcia kontroli paszportowej i skarbowej w Tczewie lub w Gdyni w pociągach, przejeżdżających przez teren Wolnego Miasta Gdańska, przewidziane są pociągi nr. 8/9 i 10/7, w komunikacji Lwów—Gdynia—Hel, dwie grupy wagonów. Pierwsza grupa, złożona z wagonów bezpośrednich ze Lwowa do Gdyni lub Helu, odchodzić będzie z Tczewa bez zatrzymania się na terenie Wolnego Miasta, druga zaś grupa wagonów z Poznania, z przeznaczeniem do Gdańska, wyjeżdżać będzie z Tczewa w ślad za pierwszą.

W drodze powrotnej pociągi z Helu i Gdyni przejeżdżać będą przez teren Wolnego Miasta bez zatrzymania się, w Tczewie zaś zostaną połączone z wagonami, przybyłymi osobnym pociągiem z Gdańska. Pociągi nr. 18/19/20/17 w komunikacji Katowice—Poznań—Hel oraz poc. nr. 202/201 i 212/211 komunikacji Poznań—Gdynia—Hel i odwrotnie nie będą prowadziły wagonów bezpośrednich do Gdańska.

Jadący z Poznania do Gdańska pociągiem nr. 202 lub 212 muszą w Bydgoszczy lub Tczewie przesiąść się do pociągów łącznikowych, prowadzących wagony do Gdańska. Wszystkie wagony w wymienionych wyżej pociągach będą posiadały tablice orientacyjne następującej treści: „Wagon idzie z Tczewa (lub Gdyni) w pociąg, nie zatrzymującym się na terenie Wolnego Miasta”.

Inne wagony, w których pasażerowie podlegają rewizji w Tczewie, zaopatrzone zostaną tablicami kierunkowymi, np. Poznań—Tczew—Danzig (Gdańsk).

Bliższych informacji o zmianach w nowym rozkładzie udzielają zawiadowcy stacji. (sk)

Ważne dla właścicieli Stradivarius'ów

W ostatnim czasie bardzo często zwracano się do naszej redakcji w sprawie stwierdzenia, czy różne stare skrzypce, posiadane przez różne osoby, są oryginalnymi Stradivariusami.

Według naszych informacji, jest w Polsce bezkonkurencyjny znawca starych skrzypiec p. Gustaw Häusler w Krakowie (ul. Floriańska, dom własny). Osoby zainteresowane uczynią dobrze zwracając się po ekspertyzę do p. Häuslera.

WYCHOWANIE, KURSY

— * **Modelarze spieszcie się!** Jak już donosiliśmy, Poznański Obwód Miejski L. O. P. P. urządza w niedzielę, dnia 23 bm. na lotnisku cywilnym w Ławicy konkurs modeli latających. Konkurs ten stanowić będzie eliminację do VIII wojewódzkich zawodów. Aczkolwiek termin zgłoszeń zawodników upływa w sobotę, dnia 15 bm., do dzisiejszego dnia nikt jeszcze się nie zgłosił, odkładając to na ostatnią chwilę. Kto zatem chce uczestniczyć w konkursie, niechaj zgłosi się najpóźniej w sobotę w Poznańskim Obwodzie Miejskim L. O. P. P., ul. 27 Grudnia 19 z wypełnioną kartą zgłoszeń, na której należy podać imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, zawód, przynależność do Koła L. O. P. P. oraz rodzaj i znak modelu. Przepisowe karty zgłoszeń wydaje wspomniany już Obwód Miejski L. O. P. P.

— * **Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej Poznania** urządza w Bydgoszczy następujące kursy organizacyjne w czasie od 1 do 10 czerwca dla kierownictw — koszt utrzymania wynoszą 10 zł, od 10—30 czerwca dla naczelniczek początkujących — koszt utrzymania wynoszą 18 zł, 10 czerwca do 5 lipca kurs „unitarny” dla naczelniczek zaawansowanych — koszt utrzymania wynoszą 22 zł.

Kursy te są bezpłatne, drużny uiszczają tylko opłatę za utrzymanie. Na przejazdy otrzymują drużny 82 pct zniżki kolejowe w obydwie strony. Zgłoszenia należy kierować do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej w Poznaniu, ul. Kręta 5. (o.)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Czego nie kradną?** Policja ujęła Feliksa Rosadę, ul. Polna 19 i Floriana Piechockiego, ul. Jeżycka 36 za kradzież kwiatów, ogórków i cukru z uli na szkodę majątku Umultowo pod Poznaniem.

Na gorącym uczynku kradzieży krzesel i ławek przy ul. Obornickiej, stanowiących własność niejakiego Drzierzbańskiego, zam. w Obornikach, ujęto: Marcina Mikołajczaka, ul. Staszica 12, Marcina Narożnego, ul. Mylna 17, Antoniego Jaworzyńskiego, ul. Staszica 11-12 i Wincentego Mikołajczaka, ul. Dąbrowskiego 84. Ponieważ dowód winy był oczywisty przeciwko wszystkim wymienionym wystosowano do Sądu Grodzkiego akt oskarżenia.

Zabił ucznia uderzeniem kamienia

Jak już krótko donosiliśmy, w ubiegłą niedzielę wydarzył się w Puszczykowie tragiczny wypadek, który spowodował zgon 12-letniego ucznia szkoły powszechnej, Mariana



Sp. Marian Feliks Pietrowski.

Pietrowskiego, zam. w Poznaniu z rodzicami przy ul. Mostowej 15.

Młody Pietrowski udał się w sobotę na wycieczkę do Puszczykowa z chłopcami pp. Drygasów, a w niedzielę rano o godz. 6-tej chłopcy udali się nad Wartę. Dołączył się do nich 19-letni Stanisław Homan, mieszkający w Puszczykowie przy ul. Lipowej 11 wraz z ojcem, który wykłada arytmetykę polityczną w Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu.

W powrotnej drodze młody Homan

rzucił dla zabawy kamieniami przed siebie i w pewnej chwili, gdy młody Pietrowski wychodził z tunelu, rzucił w niego kamieniem z odległości około 10 metrów.

Kamień trafił chłopca w lewą skroń. Pietrowski nie stracił przytomności, ale zbladł i po pewnym czasie zaczął wymiotować. Gdy nie pomogło mu leżenie w łóżku, pojechał w południe autobusem do Poznania i, idąc do domu, stracił przytomność na Al. Warneńczyka. Przewieziony do szpitala zmarł po dwóch dniach, we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 17.55, nie odzyskując przytomności.

Przeprowadzona wczoraj sekcja zwłok wykazała, iż zgon nastąpił z powodu wylewu krwi do mózgu. Dochożenia w tej sprawie prowadzi kierownik IV rejonu wiceprokurator Gałuba.

Rodzice tragicznie zmarłego chłopca stracili przed półtora rokiem 3-letnią córeczkę, która zmarła nagle na zapalenie opon mózgowych. (Iz)

Chłopczyk pod samochodem

Gniezno. (Tel. wł.). Dziś w piątek o godz. 10 rano przejeżdżający samochód ciężarowy, własność Tow. Artystów Malarzy z Krakowa, przejechał na ul. Poznańskiej 5-letniego Włodzimierza Siudaka z Gniezna, ul. Poznańska 22, syna p. Pawła Siudaka z Poznania.

Nieszczęśliwego chłopca odstawiono do szpitala miejskiego, jednak w drodze zmarł.

WYSTAWY

— * **Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych** (pl. Wolności 18). W Salonie Tow. Przyj. Sztuk Pięknych są obecnie trzy pokazy zbiorowe, mianowicie: kolekcja dzieł malarstwach Władysława Roguskiego, kilimy Hahnowej i Izydorkówny oraz szereg prac graficznych Lanżanki i Kabacińskiego. — Rzeźbę reprezentuje Władysław Marcinowski. Wystawa otwarta w dni powszednie od godz. 11—17, w niedzielę i święta od godz. 12—15. Wstępne 50 gr, dla młodzieży 25 gr. (o.)

2 TARGU

Dziś na targu na placu Sapieżyńskim placeno (w zł za pół kg).

Nabiał: masło wiejskie 1.75—1.80, masło mlecz 1.90—2.00, twaróg 0.30—0.35, śmietana (litr) 1.20—1.40, mleko (litr) 0.20—0.24, jaja (mende) 0.85—0.90.

Mięso: wołowina 0.50—0.80, cielęcina 0.50—0.75, słonina wędzona 0.90—1.00, skopowina 0.80, kozina 0.50—0.60, smalec 1.10.

Ryby: (ryby śnieży 10—20 groszy mniej); karp 1.10—1.20, szczupak 1.20—1.30, lin 1.10—1.20, sandacz 2.20—2.50, okoń 0.40—1.00, karaś 0.80 do 1.00, białe ryby 0.40—0.50, leszcz 0.70—1.00, węgorz 1.20—1.30, dorsz dzielony 0.35—0.40.

Drobiaz: kura 2.00—3.20, kaczka 2.00—3.50, gęś 3.50—6.00, królik 0.90—1.20, perlice 2.80—3.50, indyk 5.00—8.50, gołąb 0.50 do 0.60, para kurczak 2.70—4.00.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 3—4, buraki 5—10, pietruszka (peczek) 10, seler (sztuka) 10—20, marchew 5—10, kapusta biała 10—15, włoska 15—30, modra 30—50, sałata 25—30, rabarber 5—10, sałata 5—10, szpinak 8—10, rzodkiewki 4—8, szparagi 20—40, ogórek 50—60, kalarepa 35—60, marchewka 30—40, kalafior 50 do 1.50.

Owoce suszone 0.80—1.20, jabłka 30—50, pomarańcze szt 15—30, agrest 45—50, cytryny 15. Od ostatniego targu podrożało także znacznie masło wiejskie.

RÓŻNE

— * **Poradnia dla młodzieży szkolnej z wadami wymowy** przy Sekcji Nauczycieli Szkoły Specjalnej w Poznaniu czynna jest wyłącznie do 30 czerwca w poniedziałki od godz. 18—19. (o.)

KRONIKA KOWALSKA

W niedzielę, 16 maja w pierwsze święto Ziel. Świąt wszyscy na wycieczkę parowcem „Venus” w „Nieznane”. Odjazd o godz. 9-tej, powrót 21 z ulicy Woźnej, przejazd w obie strony 1—1,50, dzieci wolne. Orkiestra 7 p. strzel. konnych. Bufet obfity. Kierownik wycieczki. Miecz. Witkiewicz.

zg 26 979

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Bezpłatny pokaz w Ogrodzie Botanicznym.** Dnia 16 bm. (niedziela) o godz. 11 odbędzie się na terenach Ogrodu Botanicznego (wejście z ulicy Botanicznej) bezpłatny pokaz ogrodniczy. Pokaz na temat „Krzewy i byliny kwitnące wiosną” przeprowadzi p. Wł. Drzewiecki.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Wyłowienie zwłok z Warty.** Wczoraj około godz. 19 wyłowiono z Warty pod Naramowicami znajdujące się w rozkładzie zwłoki jakiegoś mężczyzny. Jak się okazało, był to Michał Dobrowolski, lat 37, robotnik, zam. w Poznaniu, Droga Debińska 1 blok 1. Zwłoki oddawiono do Zakładu Medycyny Sądowej. (mz.)

— * **Porwany przez tryby maneżu.** Wczoraj w godzinach porannych wydarzył się w maj. Bogucin pow. Poznań nieszczęśliwy wypadek. 18-letni Bolesław Pogrobnik, zajęty dozorowaniem będącego w ruchu maneżu, przysunął się zbyt blisko trybów i został w pewnej chwili porwany przez tryby maszyny. Maneż natychmiast zatrzymano i pospieszono z pomocą rannemu chłopcu, który silnie krwawił z lewej nogi. Zawieziano Pogotowie Ratunkowe (66-66), którego lekarz stwierdził u Pogrobnika dużą ranę dartą lewego podudzia, znaczny upływ krwi oraz ogólne potłuczenie i pokaleczenie. Po nałożeniu opatrunku przewieziono chłopca w stanie dość poważnym do szpitala św. Józefa w Poznaniu. (mz.)

— * **Podrzucone dziecko.** Wczoraj zostało podrzucone w klatce schodowej przy ul. Poznańskiej 52 dziecko płci żeńskiej, liczące około tygodnia, owinięte w pieluszkę. Przy podrzuceniu nie pozostawiono żadnego śladu ani kartki wskazującej na ewtl. imię oraz czy dziecko jest ochrzczone. Policja odesłała niemowlę do zakładu przy ul. Piekary 4. (mz.)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Jeszcze jeden proces w rodzinie Packów.** Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, pod przewodnictwem sędziego, dr Stachowskiego, stawał w dniu dzisiejszym niejaki Paweł Łukaszczyk, oskarżony o złożenie fałszywych zeznań w procesie rozwodowym Pelagia Filitzowa przeciw Filitz. Rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Sąd po naradzie uniewinnił osk. Łukaszczyka, biorąc pod uwagę nieskazitelną jego przeszłość, oraz zeznania Filitzowej, nieoparte żadnymi innymi dowodami świadków. Oskarżonego Łukaszczyka bronili adw. Wyszomirski z Poznania. (w)

— * **Zatwierdzony wyrok na sprawców zabójstwa.** Przed trójosobowym trybunałem Sądu Apelacyjnego pod przewodnictwem sędziego dr Eimera, odpowiadali w dniu wczorajszym 18-letni uczeń kowalski Jan Leowski, 22-letni robotnik Karol Keńczak i 22-letni robotnik Józef Dwornik, wszyscy z Topoli Małej pow. Ostrów. Osk. Leowskiemu akt oskarżenia zarzucał iż w dniu 23 października ub. roku we wsi Garczyce Wielkie w pow. ostrowskim pchnął w czasie bójki nożem w górną część pośladka niejakiego Stefaniaka. Pchnięcie okazało się śmiertelne. Bójka powstała na tle nieporozumienia, wynikłego w czasie zabawy tanecznej. Kończak i Dwornik zostali oskarżeni o uczestniczenie w tej bójce. Sąd Okręgowy w Ostrowie skazał osk. Leowskiego i osk. Kończaka na 3 lata więzienia, osk. Dwornika natomiast na 2 lata więzienia. Sąd nie przyjął umyślnego zabójstwa z art. 225 k. k., lecz skazał oskarżonych za udział w bójce, gdyż przewód sądowy nie wykazał ich zamiaru zabicia śp. Stefaniaka. Po przeprowadzeniu rozprawy, sąd II instancji wyrok zatwierdził. (w)



14 maja 1937

Temperatura 7 godz. + 14,6

Ciśnienie

7 godz. 749,1 mm, niskie

Zachmurzenie

7 godz. pochmurne

Wiatr

7 godz. kierunek połud.-zach., szyb. 7 m/sek.

Opad

w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 1,3 mm., rodzaj opadu: deszcz.

Temperatura w dniu 13 maja br. była:

najwyższa + 23,8 o godz. 15

najniższa + 11,6 o godz. 5,30

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Wzrastające rozpozgodzenie, sucho i ciepło.

Z WIELKOPOLSKI

— **BUK.** W związku z wypadkiem śmierci od pioruna, o czym donosiliśmy wczoraj, dowiadujemy się, że jakiegoś faturu przesyładowo śp. Ottona Hötha. Przed kilku laty zagrode Hötha nawiedził zimny grom uszkodziwszy częściowo budynek. W rok później uderzył grom od którego spalił się stodoła Obecnie piorun po raz trzeci dosięgnął samego właściciela gospodarstwa.

— **W posiadaniu kupca p. Stanisława Andrzejewskiego w Buku znajdują się skrzypce Antoniego Stradivarius, które noszą wewnątrz, obok umieszczonych w kole inicjałów A. S. i krzyżka. napis: Antonius Stradiarius Oremontis Faciebat Anno 1736. — Czy skrzypce należą do dzieł mistrza Stradivarius, czy też są duplikatem, trudno dociec. P. Andrzejewski ceni wartość ich bardzo wysoko. (bm)**

— * **GRODZISK.** Miasto zakupiło od katolickiej gminy kościelnej w Grodzisku 12 500 m kw. gruntu położonego pomiędzy cmentarzem kat., torem kolejowym a ulicą Powst. Chociszyskich. Na gruncie tym urządzono zostanie nowe targowisko. Stare targowisko, które wskutek odbudowy miasta znalazło się w środku nowej dzielnicy, zostanie rozparcelowane. (pg)

— * **INOWROCŁAW.** Srebrne gody małżeńskie obchodzą dnia 14 bm. pp. Józef i Tekla Łapkowski.

— **Żyd Grojnowski Herman z Radziejowa** p. skazany został przez sąd Grodzki na pół roku więzienia za świadome oszustwo przy sprzedaży konia.

— **Znany w Polsce chór Juranda** wystąpił w czwartek wieczorem w sali Teatru Zdrojowego.

— **Doroczne uroczystości Kurkowego Bractwa Strzeleckiego** odbędą się na strzelnicy Bractwa w czasie Zielonych Świąt.

— **Pożar** wybuchł w godzinach wieczornych w Rzeszynie, niszcząc dom mieszkalny p. Ozajkowskiego, w którym mieściła się restauracja i skład towar. kolonialnych.

— **Krajowe zawody szymbowcowe, projektowane** pierwotnie na lotnisku w Ławicy, odbędą się ostatecznie w Inowrocławiu w czasie od 5 do 15 sierpnia. Zawody będą miały charakter międzynarodowy. (mz)

— * **KOŚCIAN.** Kurkowe Bractwo Strzeleckie urządzi w Zielone Świątki tradycyjne strzelanie o godność króla kurkowego.

— **Regionalny „Dzień Kościana”** w Radio Poznańskim. W niedzielę 23 bm. Radio Poznańskie nada specjalną audycję regionalną z Kościana. Program audycji jest bardzo obszerny i składać się będzie z następujących imprez: godz. 9 reportaż o Kościanie, farze kościańskiej i o reformatorze muzyki kościelnej śp. ks. prał. dr Józefie Surzyńskim. 9.15 transmisja nabożeństwa z kościoła farnego. Msze św. odprawi ks. prob. Bednarkiewicz, a Chór Kościelny odpowie szereg utworów kościelnych ks. prał. J. Surzyńskiego. 10.05—10.20 kazanie ze studia. 10.20 audycja regionalna ze świetlicy gimnazjalnej. w czasie której orkiestra gimnazjalna odegra szereg pieśni ludowych ziemi kościańskiej; w czasie wykonania koncertu regionalnego będą odśpiewane różne miejscowe piosenki ludowe. O godz. 14 transmisja regionalna z pobliskiego Racot, na którą składają się będą piosenki ludowe, dudy i chór dzieci szkolnych. Przygotowania do należącego zapoznania całej Polski z życiem regionalnym ziemi kościańskiej są w całej pełni i nie należy wątpić, że audycja regionalna z Kościana spodoba się licznyemu radiosłuchaczom, których na dzień 23 maja zaprasza Kościan do słuchawek i głośników radiowych.

— **W nocy ze środy na czwartek** przeszła nad Kościanem i okolica dość silna burza wiosenna. Od uderzenia pioruna spaliła się w maj. Sepienko duża stodoła. Straty, poniesione przez pożar, ustala się na miejscu wypadku.

— **Matura** w gimnazjum kościańskim wypadła w tym roku pomyślnie. Na 27 abiturientów złożyło maturę 26. Komisji egzaminacyjnej przewodniczył dyr. gimnazjum Zygmunt Irzabek.

— **Mature zdał:** Baldowski Tadeusz, Boye Krystyna, Chudziński Edm., Drótkowski Tadeusz, Godlewski Bohdan, Kaczmarek Mieczysław, Kuściński Zbigniew, Kokocińska Irena, Konec Edm., Menciński Kazimierz, Mirucka Janina, Nawrocki Jan, Olejniczak Bernard, Rabski Witold, Samiński Jarosław, Skrobalska Wanda, Stelmachowski Roman, Szczesny Stefan, Szlapka Jan, Schneider Jan, Twórz Telesfor, Twórzówna Helena, Wańkowiczówna Anna, Witkowski Jan, Wrybkowska Aleksandra, Zaluski Jan.

— **Baloniki** wypuszczone z stadionu kościańskiego w czasie imprezy LOPP, pobili rekordy długości. Do zarządu LOPP nadeszło około 40 pocztówek. Niektóre baloniki „ladowały” pod Gnieznem. Międzychodem, Inowrocławiem, Chelmem i Wąbrzeźnem, a jeden z baloników zaleciał nawet do miejscowości Goniadz, woj. Białostockie. Wyniki najdalszych lotów zostaną ogłoszone około połowy czerwca. (ko)

— * **NAKŁO.** Egzamin mistrzowski z zawodu stolarskiego i kolodziejskiego zdał w Nakle pp. J. Hoffmann, E. Spławski, Fr. Rybaczek, W. Nass, J. Korpai, J. Przemorski, z zawodu stolarskiego; pp. L. Bromber z Chrząstowa, W. Bilicki z Mroczy. Wł. Gabrich z Osieka, Fr. Gwarych z Nakla, R. Kucharski z Mroczy, J. Oleś z Paterka z zawodu kolodziejskiego. (nc)

— * **OBORNKI.** Na zabawie w Pacholewie doszło na tle nieporozumień o kobiety do krwawej bójki w wyniku której został niebezpiecznie pokłuty nożami Władysław Okoniewski z Żerlik. Rannego umieszczono w szpitalu.

— **Egzamin** na pomocników w zawodzie rzeźnickim złożyli Leon Dreger i Franciszek Krawczyk z Obornik.

— **W Pamiątkowie** powieśił się na strychu własnego domu 16-letni Jakub Szymkowiak. — Przyczyną rozpaczliwego kroku były nieporozumienia rodzinne.

— * **PLESZEW.** Sekretariat S. N. przeniesiony został z ul. Kaliskiej 17 i mieści się obecnie przy pl. Kościelnym nr 2, wejście z korytarza.

— **Miejscowi Żydzi** robią najlepsze interesy w dni świąteczne. Żydzi wystawiają na schodach swych informatorów, którzy ściągają do ich składów ludność, opuszczając kościoły. Byłoby wskazane, aby policja, która tak interesuje się zakładami fryzjerskimi, zainteresowała się przynajmniej w tej samej mierze Żydami, uprawiającymi handel w dni świąteczne. (cep)

— **Kolo Stow. Chr.-Zar.** Nauzczyli w Pleszewie odbyło swe zebranie. Przewodniczył prezes kolo p. A. Eckert. P. Wojcieszak wygłosił referat o współczesnej literaturze polskiej. W dyskusji omówiono zmiany w Polskiej Akademii Literatury oraz słynną sprawę plagiatowa p. Rzymskiego. Potępiono również jednomyślnie niesmaczne zapędy pornograficzne w „całym szeregu dzieł jako też jaskrawą tendencję komunistyczną niektórych pisarzy naszych. Z kolei referent prasowy kolo omówił głosy prasy nt. wielkanocnego zjazdu Z. N. P. (n)

— * **SWARZĘDZ.** Przy pracach kanalizacyjnych na ul. Nowej, robotnicy znaleźli szereg części starego lichtarza kilkoramiennego. Zawiadomione o odkryciu Muzeum Wielkopolskie wysłało na miejsce p. dra Alfreda Brosiga, który oznaczył, że wykopisko pochodzi z końca 17 wieku, a lichtarzy takich używano w bóżniach. Lichtarz przewieziono do Muzeum Wielkopolskiego gdzie zostanie poddany szczegółowemu badaniu. Istnieje przypuszczenie, że lichtarz został przed wielu laty skradziony a następnie zakopany.

— **W ośrodku zdrowia** wystawiono ciekawe eksponaty i materiał ilustracyjny do walki z alkoholizmem.

— **Dzień Zielonych Świąt** jest obchodzony jako uroczyste święto parafialne, w którym około 90 dzieci przystąpi do I Komunii św. W dniu tym odbędzie się również pochod pod udziałem wszystkich towarzyszy i organizacyj.

— **W Swarzędzu** odczuwa się silnie brak drugiej szkoły, wobec czego na ostatnim zebraniu Rady Miejskiej postanowiono powołać do życia komitet obywatelski który zająłby się czynnie realizowaniem projektu.

— * **SZAMOTULY.** Po złożeniu urzędów przez członków zarządu Ochotniczej straży pożarnej odbyło się walne zebranie pod przewodnictwem p. burm. Bartkowskiego. Do nowego zarządu weszli pp.: Michał Kuczyński — prezes, Władysław Krzyżaniak — naczelnik, Ludwik Brzeziński — podnaczelnik, Kroschel — skarbnik, Dybizański — sekretarz, Konieczny — komorowy i Szczesny Józef — ławnik. Dzień św. Floriana, Patrona strażactwa, obchodziła miejscowa straż b. uroczystość. Po odprawionej rano mszy św. przez ks. Tomaszewskiego udano się w pochodzie do strażnicy. Wieczorem w sali hotelu p. Sundmanna odbyła się akademія pod przewodnictwem p. Kuczyńskiego. Referat wygłosił ks. Tomaszewski. Deklaracji wykonał pp.: Ratajczak i Krzyżaniakówna. Na zakończenie przemówił ks. dziekan Kaźmierski. Po akademii odbyła się skromna kolacja dla członków i ich rodzin. (sc)

— * **SREM.** W związku z lustracją premiera Składowych w Wielkopolsce oraz okólnikiem wojewody Zarząd Miejski zwołał w ub. tygodniu zebranie Rady Miejskiej którego porządek obrad przewidywał podwyższenie względnie wprowadzenie całego szeregu podatków komunalnych. Członkowie Rady Miejskiej na wniosek radnego p. Miekusa, który stwierdził, że miejscowe społeczeństwo jest w kresu możliwości płacenia wszelkich ciężarów, zerwali demonstracyjnie posiedzenie i opuścili salę obrad. Powtórne zebranie z tym samym porządkiem obrad odbyło się w ub. wtorek przy współudziale insp. samorząd p. Leona Mollera i członków Magistratu Obrady zagaił burmistrz p. Debiński, który zakomunikował, że Min. Skarbu wyraziło zgodę na przejęcie przez M. K. K. O. domu przy Ryнку 2 oraz, że miasto kupiło na przetargu budynek „Bazaru” i ruchomości „Surowosfatu”. Prezes klubu Narodowego p. Ignacy Sobczak zdał sprawozdanie ze zjazdu Związku Miast Pol. w Warszawie. Z kolei przystąpiono do sprawy nowych obciążeń. Rada Miejska zasadniczo, jak wynikało z dyskusji, przeciwstawiała się energicznie wprowadzeniu nowych podatków komunalnych które w sumie miały ewentualnie przynieść 22 tys. zł. Uchwalono jedynie statut podatku hotelowego i od pensjonatów ze stawką podatku w wysokości 10 pct oraz globalną sumę dochodu z opłat kanalizacyjnych — 2 500 zł. Statut odesłano do komisji gazoni i wodociągów. — Stawki opłat od patentów na sprzedaż trunków alkoholowych podwyższono na 100 pct. Ustalono i podwyższono również stawkę podatku od wszystkich psów, z wyjątkiem strzegących gospodarstw rolnych. Podatek od pierwszego psa wynosi 10 zł, od drugiego 30 zł, od trzeciego 50 zł. Po dyskusji natomiast upadły projekty statutu podatku od zbytku mieszkaniowego i od plakatów, szyldów i anonsów. (su)

— **W maj. Maniecki** pod Sremem przyszło na świat ciele, posiadające oprócz normalnych odnóży dwie niewykształcone tylne nogi wraz z miednicą umieszczone na wyrostkach kołczastych między łopatkami. Ciele-dziwulak urodziło się nieżywe, ponieważ osoby, pomagające przy porodzie, nie zorientowały się co do położenia i anormalności budowy. Sekcja zwłok, przeprowadzona w rzeźni miejskiej przez lek.-wet. p. Mariana Filipowskiego stwierdziła ponadto rozdwojenie kręgosłupa w okolicy lędźwi oraz zupełnie prawidłowy rozwój wszystkich organów wewnętrznych. Ciele przy szczęśliwym porodzie mogłoby być w dalszym ciągu się rozwijać. Skóra wraz z fenomenalnymi nogami zostanie spreparowana, wypchana i przekazana muzeum. (su)

— * **ŚRODA.** Dnia 11 bm. zebrali się przed Zarządem Miejskim w Zaniemyślu bezrobotni w liczbie 100 ludzi, którzy żądali pracy. Na wezwanie policji, bezrobotni się nie rozeszli. Wówczas przy pomocy zamieszkowców posilków usunęto bezrobotnych. W porozumieniu z wyższymi władzami przyjęto 40 bezrobotnych do pracy.

— **Odbyło się walne zebranie „Caritasu”** za czas od 7. 12. 36 do 31. 3. 37 r. Zebranie zagaił prezes p. dyr. Debiński. — Referat wygłosił p. drowa Liebkowska delegatka Central. Inst. „Caritas” z Poznania. Ogólny obrót wynosił 3 265,91 zł. Na wniosek komisji rew. udzielono zarządowi pokwitowania i przystąpiono do uzupełnienia zarządu przez wybór pp.: Maciejewskiego, Dąbrowicza i Półchłopkowie. Postanowiono wystać 5 matek na kolonie wypoczynkowe do Kobylnicy. Utworzono też ogródki i świetlice dla dzieci. Na rzecz biednych dzieci, przystępujących do I Komunii św. urządził „Caritas” 6 czerwca imprezę w ogrodzie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. (sc)

— * **WITKOWO.** W pierwsze święto Zielonych Świąt nastąpi otwarcie letniska w Skorzęcinie.

— **Członkowie Sokola**, którzy chcą się udać na zlot sokoli do Katowic winni się zgłosić najpóźniej do dnia 7 czerwca do sekretarza p. Łuszczewskiego Jana przy ul. Poznańskiej 33 celem zapisania się. Koszt biletu z Gniezna do Katowic i z powrotem wynosi 9,50 zł. (wł)

— * **WRONKI.** Zamieszkały tutaj 65-letni Antoni Milej napil się większej ilości kwasu solnego. Mimo natychmiastowych zabiegów lekarskich Milej zakończył życie. Powodem targnięcia się starca na życie narazie nie ustalono. (sc)

— * **ZBASZYŃ.** Dnia 26 bm. w lokalu „Hotel Adam” o godz. 10.30 przed południem odbędzie się ochrone szczepienie przeciwko ospie dla miasta Zbaszyń i Nowy Dwór. Poza tym w tym samym dniu odbędzie się szczepienie w następujących gromadach gminy Zbaszyń: Chrośnica, Stefanowo, Perzyny, Przyprostynia, Wąlnie, Strzyżewo, Łomnica. Szczepienie odbędzie się w lokalach szkół powszechnych. Za uchylanie się od obowiązku szczepienia przewidziana jest kara administracyjna do 200 zł lub areszt do 14 dni.

— **Pierwsza Komunia św.** dzieci odbędzie się w tym roku w niedzielę, dnia 30 bm. po mszy św. o godz. 9.

Kinoteatr „SŁOŃCE” Kinoteatr

W niedzielę 16 maja o godz. 3 popoł.

specjalne popularne przedstawienie

po cenach najniższych

Przepiękna arcywesoła komedia wie-

deńska realizacji Maksa Neufelda

JEJ WYSOKOŚĆ TAŃCZY WALCA

W rolach głównych:

HANS JARAY — IRENA AGAY

Na tle czarownych walców wie-
deńskich, w starym cesarskim
Wiedniu rozgrywa się przesłiczny
romans dwójga serc — kom-
pozytora Längera i pięknej
Mariki.

Film dozwolony dla młodzieży od lat 12

Bilety po cenach najniższych:

Cały parter 50 gr Cały balkon 75 gr

śq do nabycia wczesniej o 1 piatku
zg 14512 przy kasie III kinoteatru „Słońce”.

Uciekł do Katowic

B u k (bm) Niebezpieczny Żyd Eryk Golland, b. wydawca ohydnych piśmi-
deł pornograficznych na terenie Wro-
cławia i uciekinier z obozu koncentra-
cyjnego w Oranienburgu, przebywają-
cy na podstawie chwilowego prawa
azylu, wydanego przez władze polskie,
w tut. mieście, uciekł pod naciskiem
opinii publicznej do Katowic i mieszka
u siostry swej zamężnej, Margot Tha-
ler, przy ul. Granicznej 8.

Przyczyną czmychnięcia Żyda Gol-
landa z Buku były sprawy jego, zde-
maskowane przez nasze pismo, na co
śa dowody. Jak slychać, Żyd ten nie
zrezygnował jeszcze z chęci wydawa-
nia na terenie Polski pisma pornogra-
ficznego.

Katowiczanie ostrzegamy przed Ży-
dem Gollandem, który w oczach opi-
nii tutejszej uchodzi za jednego z naj-
niebezpieczniejszych siewców zgnili-
zny moralnej.

Humor złodziejaszków

C z e m p i ń (cl). Organizście p. No-
wickiemu złodzieje skradli kilka kró-
lików i pozostawili kartkę z napisem:
„Nie smuć się, ty boso grajku, i nie
bądź w kłopotie, bo to ci robi to bez-
robocie”.

Z GDYNI I WYBRZEŻA

— * **GDYNIA.** Niebawem w towarz.
min. Ulrycha przybędzie do Gdyni jugo-
słowiański minister komunikacji. Gość z
Jugosławii interesuje się rozwojem portu
gdynskiego i zamierza zapoznać się z
gdynskimi urządzeniami portowymi i
przeladunkowymi. (p)

Dyrektor Urzędu Morskiego wydał za-
rządzenie o pracach przeladunkowych
przy statkach linii regularnych. Według
zarządzenia do jednego statku może być
powoływana tylko jedna organizacja prze-
ładunkowa. W wypadkach gospodarczo
uzasadnionych w drodze wyjątku może
być do jednego statku dopuszczona dal-
sza organizacja przeladunkowa. Rozpo-
rządzenie określa bliżej tryb starań o do-
puszczenie więcej niż jednej organizacji
przeladunkowej. Przepisy ogłoszone przez
Urząd Morski ujmują tylko stosowane już
dotąd w praktyce sposoby przeprowadza-
nia prac przeladunkowych.

W kwietniu na całym wybrzeżu i peł-
nym Bałtyku rybacy polscy złowili 954.588
kg ryb morskich o wartości 196.428 zł. We-
dług poszczególnych gatunków połowy
ryb w miesiącu sprawozdawczym przed-
stawiają się następująco: łososie 7.590 kg,
mielnica 330 kg, troć 330 kg, stornia 84.420
kg, zimnica 22.750 kg, śledzie 24.350 kg, wę-
gorze 920 kg, wiatłusze 767.150 kg, węgorzy-
ce 120 kg, sieja 180 kg, szczupaki 5.380 kg,
okonie 4.400 kg, płotki 32.380 kg, certy
4.680 kg.

Najwięcej złowili oczywiście rybacy
helscy.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 13 bm. wywieszone następujące za-
powiedzi (osoby, przy których nie jest podana
miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Dziennikarz Tadeusz Brzeza w Warszawie i
Zofia Nyczówna: sekret. admin. Urzędu Skarbo-
wego Kazimierz Cieśliewicz i Zofia Muszela-
kówna, naucz. Bogdan Karnabł i naucz. Bogu-
milla Janiakówna w Zabikowie, pow. poz.; sier-
żant zawod. Stanisław Malingier i Marianna
Szajkowska w Batorowie, pow. poz.; linotypi-
sta Konrad Hendel i Gertruda Lehman; ogrodnik
Stanisław Kamiński i bielizniarka Lucja
Kirschte; szofer Marian Matuszewski i eksped.
Marianna Makowska.

Z gony.

Dnia 13 maja 1937 r. zapisano następujące
zgony: Józef Ziętek, ślusarz 22 lat; Stanisław
Maćkowiak, 6 aies., 7 dni; Bolesław Palka, 7
mies, 18 dni; Ksawery Kamiński, handlowiec,
48 lat; Tadeusz Blasik, ślusarz, 24 lat; Józefa
Solecka, właściciel domu, 75 lat.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Polszczenie maklerki okrętowej

Kapitały polskie w największym przedsiębiorstwie maklerskim — Norweska „Bergenske” polską „Bertrangs”

Gdynia, 12. 5.

Największe firmy maklerskie w Gdyni i w Gdańsku, „Beregenske”, które ostatnio zmieniły nazwę na „Bertrangs” przeszły obecnie zmianę swojej struktury kapitałowej. Dotąd przedsiębiorstwa te, skupiające w swoim ręku około 20 procent ogólnych obrotów maklerki okrętowej w Gdyni i w Gdańsku, były własnością kapitału norweskiego. O zmianie struktury kapitałowej PAT wydał następujący komunikat:

„Jak wiadomo, niedawno nastąpiło spolszczenie przedsiębiorstwa maklerskiego „Bergenske” (obecnie Bertrangs) w Gdyni i Gdańsku przez wykup większości udziałów przez akcjonariuszy polskich. Mniejszość udziałów przeszła w ręce akcjonariuszy norweskich, szwedzkich, duńskich i angielskich. Kapitał zakładowy w obu towarzystwach przejęty został z jednej strony przez grupę poszczególnych osób prywatnych, których większość pracuje lub w najbliższym czasie pracować będzie na kierowniczych stanowiskach w tych spółkach; do osób tych należy około 45 pct kapitału zakładowego obu towarzystw. Z drugiej zaś strony w charakterze udziałowców i akcjonariuszy weszła do spółki pewna ilość silnych przedsiębiorstw, wzgl. koncernów, które już od szeregu lat były związane ścisłymi stosunkami z firmą „Bergenske” w Gdyni i w Gdańsku, bądź to jako jej właściciele lub też długoletni jej klienci. Wśród tych przedsiębiorstw znajduje się kilka towarzystw żegludowych z firmą Det Bergenske w Bergen na czele. Do grupy tej wchodzi również British and Polish Trade Bank w Gdańsku, który od lat kilkunastu prowadzi bieżące interesy bankowe firmy „Bergenske” w Gdańsku i którego dyrektor od szeregu lat wchodzi do rady nadzorczej tej firmy. Jak wynika z powyższego, wszelkie pogłoski o rzekomym zakupieniu firmy „Bergenske” przez skarż państwa są zupełnie fałszywe.”

Powyższe przedstawienie obecnej struktury kapitałowej „Bertrangs” odróżnia grupę udziałowców prywatnych, osób fizycznych od grupy osób prawnych. Niezależnie od tego odróżnienia jest w komunikacie mowa o układzie narodowościowym, jednak bez wskazania, jakie osoby prawne i fizyczne składają się razem na większość polską. Są to więc dwa różne, wcale nie równoległe podziały i odróżnienia.

Spolszczenie największego przedsiębiorstwa maklerskiego w portach polskiego obszaru celnego jest faktem o niezwykle dużej doniosłości dla gospodarstwa narodowego. Komunikat stwierdza wyraźnie, że nie jest udziałowcem skarż państwa, co niesłusznie podnoszono w prasie, zwłaszcza tej, której działy redakcyjne oparte są na zasadach czysto handlowych. Nie ulega jednak wątpliwości, że w „Bertrangs” zaangażowały się skomercjonalizowane kapitały państwowe, pracujące nie bez kontroli rządu. Wypadnie nam jeszcze powrócić do tej sprawy, gdyż przejęcie przez kapitał Polski przedsiębiorstw, które dotychczas skupiały w swoich rękach ponad 20 procent ruchu okrętowego w portach polskich i są agentami wielkiej ilości regularnych linii okrętowych, jest faktem, który wywrze wielki wpływ na dalszy rozwój polskiej maklerki okrętowej, dziedziny najważniejszej w transporcie morskim.

E. P.

Krótkie informacje gospodarcze

— W związku z budową nowego wielkiego portu rybackiego nad pełnym Bałtykiem w Wielkiej Wsi powstał projekt wybudowania tam nowoczesnej hali i chłodni rybnej.

— W lokalu Tow. Rozwoju Ziemi Wschodnich przy ul. Marszałkowskiej 153 w Warszawie została otwarta wystawa okrężna przemysłu ludowego z Wileńszczyzny i z sąsiednich powiatów.

— W kwietniu b. r. wkłady oszczędnościowe w P. K. O., jak również liczba oszczędzających, wykazują znaczny wzrost. Stan wkładów zwiększył się o 7,2 miln. zł. osiągając na dzień 30 kwietnia b. r. sumę 695,9 miln. zł. W ciągu kwietnia b. r. P. K. O. wydała 68,990 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dz. 30 kwietnia 1937 r. ogólną ilość 2.473.389 czynnych książeczek.

— Zakłady chemiczne „Kutno S. A.”, przetwarzające dotychczas spirytus na spirytus odwodniony dla celów napędowych, uruchomiły obecnie nowe działy produkcji, oparte na spirytusie. Zakłady te rozpoczęły fabrykację i wypuściły już nawet na rynek następujące produkty: alkohol butylowy (normalny), aldehyd octowy i aldehyd krotonowy.

KRONIKA GOSPODARCZA

Podatek gruntowy

W związku z ogłoszeniem rozporządzenia o wymiarze i pborze państwowego podatku gruntowego — Minist. Skarbu wydało już zarządzenia izbom i urzędom skarbowym.

Urzędem skarbowym w województwach centralnych zalecono powiadomienie zarządów gminnych o wysokości podatku, przypadającego na dodatkowe jednostki zbiorowe. Jednocześnie Min. Skarbu zaleciło urzędem pozostawianie w ścisłym kontakcie z zarządami gmin, wyznaczanie im terminów dla wykonania poszczególnych prac, związanych z rozkładem podatku i udzielania wyjaśnień lub wskazówek.

Nakazy płatnicze będą doręczane tylko płatnikom, opłacającym progresję i podatkowym jednostkom zbiorowym. Sposób zawiadomienia innych płatników, tj. opłacających państwowego podatku gruntowego 110 zł i mniej rocznie, pozostawiono do uznania dyrektorem izb skarbowych, działającym w porozumieniu z wojewodami.

Termin płatności pierwszej raty podatku gruntowego za r. 1937 dla płatników, placących mniej, niż 110 zł rocznie oraz dla wszystkich uczestników jednostek zbiorowych — będzie przesunięty do 30 czerwca rb.

Dla płatników, opłacających progresję, którym z mocy rozporządzenia będą doręczone nakazy płatnicze, termin płatności pierwszej raty nie będzie przesunięty.

Płatność pierwszej raty za 1937 r. dla tej grupy płatników upływać będzie z 30-tym dniem po doręczeniu nakazu płatniczego.

Z KRAJU

(k) Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę maja. W ciągu pierwszej dekady maja zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,8 miln. zł do 409,6 miln. zł, stan zaś pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się o 3,5 miln. zł do 39,8 miln. zł. Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 12,5 miln. zł do 601,9 miln. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 1,7 miln. zł do 48,5 miln. zł. Pozycje „inne aktywa” i „inne pasywa” zwiększyły się, pierwsza — o 3,9 miln. zł do 212,5 miln. zł, druga zaś o 1,6 miln. zł do 219,7 miln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 21,9 miln. zł do 287,3 miln. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 26,0 miln. zł do 969 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 36,02 pct.

(k) Obieg polskich monet srebrnych i bilonu przedstawiał się w dniu 10 maja rb., jak następuje (w miln. zł — w nawiasie obieg w dniu 30 bm.): obieg ogólny 419,1 (423,1), w tym: monety srebrne 337,9 (341,3), bilon niklowy i brązowy 81,2 (81,8).

(k) Rejestracja należności zamrożonych w Rumunii. W związku z najbliższymi pertraktacjami polsko-rumuńskimi odnośnie odroczenia należności polskich w Rumunii, powstałych z innych tytułów niż z tytułu eksportu dokonanego przez clearing prowadzony przez Polskie Tow. Handlu Kompensacyjnego, należy zgłaszać zamrożone należności do Izby Przem. Handlowej w Poznaniu do 15 maja rb. celem ich zarejestrowania. Formularze zgłoszeniowe są do odebrania w Izbie Przem. Handlowej.

(k) Eksport cukru polskiego w najbliższym 5-leciu. Główna treścią konwencji cukrowniczej, zawartej niedawno w Londynie jest ustalenie zasadniczych kwot eksportowych, według których, w okresie od 1 września 1937 r. do 1 września 1942 r., mają uczestniczyć na wolnym rynku różne państwa. Wśród państw tych Polska figuruje z kwotą 120 tys. ton. W pierwszym roku ważności konwencji Polska uczestniczyć będzie w eksporcie w wysokości 100.000 ton, tj. mniejszą o 20 tys. ton, na co zgodzono się na ten okres przejściowy, obniżka kwot poza Polskę dotknęła jeszcze kilka innych państw, jak: Belgia, Niemcy, Węgry, Z. S. R. R. i Francję. Na drugi rok umowy przewidziana jest ogólna obniżka 5-procentowa kwot eksportowych, na wypadek przeciążenia wolnego rynku.

(k) Groźba ułneruchomienia Browarów Huggera w Poznaniu. Browary Huggera w Poznaniu należące do koncernu Dr. Romana Maya, wydzierżawione ostatnio przez Związek Restauratorów i będące w pełnym ruchu, znalazły się obecnie w bardzo poważnej sytuacji. Oto urząd skarbowy opłat akcyzowych zażądał od nich opłaty akcyz z góry, tj. przed wywiezieniem piwa z browaru. Ponieważ zarząd Związku Restauratorów nie ma większej gotówki, zarządzenie Izby skarbowej grozi zamknięciem i wstrzymaniem produkcji. W sprawie tej interweniuje Związek u dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu.

(k) Młynarstwo zasadniczo przeciwne podwyższeniu cen maksymalnych. Walne zgromadzenie Zrzeszenia Młynów w Polsce (dawniej: Zrzeszenia Młynów Gospodarczych Zachodniej Polski) uchwaliło w dniu 4 maja br. w Poznaniu rezolucję, w której podnosi brak kalkulacji obecnych cen maksymalnych na mąkę, zwłaszcza wobec wzrostu w międzyczasie cen zboża. Mimo tego stanu rzeczy, który młynarstwo naraża na poważne straty, w rezolucji wyrażone jest zdanie, że maksymalne ceny na mąkę w zasadzie nie powinny

być podwyższone, a raczej ich utrzymanie winno doprowadzić do uspokojenia i niższej cen zboża, która w odniesieniu do żyta nie powinna przekraczać 23 zł za 100 kg. Przy ustalaniu cen walne zgromadzenie Zrzeszenia domaga się stosowania normalnych zasad, a mianowicie przyjęcia właściwych kosztów przemiału wraz z kosztem worka, podatku obrotowego, zwyczajowej prowizji handlowej i godziwego zysku, i to w tej formie, że do cen maksymalnych te dalsze współczynniki byłyby doliczane jako dodatki.

Z ZAGRANICY

(z) Wzrost wpływów państwowych w Niemczech. Rok budżetowy 1936-37 zamknięty 31 marca rb. przyniósł Rzeszy Niemieckiej około 11 i pół miliarda marek dochodów budżetowych, tj. o blisko dwa miliardy marek więcej, aniżeli w 1935-36 r. Na cła i podatki bezpośrednie przypada przeszło 3 i pół miliarda marek, na inne wpływy około 8 miliardów marek.

(z) Włoski budżet państwowy. Projekt włoskiego budżetu na rok 1937/38 rozpoczynający się, jak wiadomo, 1 lipca przewiduje po stronie dochodów zwyczajnych 20.596 miln. lirów i po stronie wydatków zwyczajnych 23.769 miln. lirów. Niedobór w wysokości 3.173 miln. lirów zostanie pokryty z wpływów z 5 pct pożyczki od nieruchomości, obliczonej na 3.760 miln. lirów. W ten sposób przewidywana jest nadwyżka budżetowa w wysokości 587 miln. lirów.

(z) Wzrost transportów na liniach atlantyckich. Na wszystkich liniach atlantyckich ogromnie wzrósł w tym sezonie ruch transportowy. I tak np. do 4 sierpnia rb. bilety I i turystycznej klasy wyprzedane są na wszystkich liniach, których statki odchodzą do Europy. Również i transport towarów osiągnął rekordowe liczby, zarówno gdy chodzi o transport do Europy, jak i do Japonii oraz Afryki Południowej. Taryfy przewozowe wzrosły z tego powodu bardzo znacznie. Sprawozdanie Departamentu Handlu w Waszyngtonie mówi o wielkim wzroście ruchu pasażerskiego i towarowego na okrętach linii „Gdynia — Ameryka”. Według tych danych liczba podróżnych w 1936 r. wynosiła 14.841 osób wobec 7.658 osób w 1935 r.; ładunki — 41.588 top, w porównaniu z 19.506 ton w poprzednim roku. Począty w tym okresie przewieziono 10.123 worków, w poprzednim zaś roku 6.607 worków. Wzrost ten spowodowany został przede wszystkim wzrostem importu z Polski, który w 1936 r. wyniósł 32.229 ton, wobec 10.716 ton w 1935 r. Eksport ze Stanów Zjedn. do Polski wzrósł w tym czasie z 8.790 ton do 9.359 t.

Walne zebranie S. A. „Bazar Poznański”

Dnia 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. D. Lossowa, zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów S. A. „Bazar Poznański”. Na wstępie zebrani uczcili pamięć zmarłego ostatnio długoletniego i zasłużonego dla spółki członka i prezesa rady nadzorczej śp. Zygmunta hr. Kurnatowskiego z Bytonia.

Sprawozdanie zarządu z czynności za r. 1936 złożył członek zarządu p. Ig. hr. Mielżyński, stwierdzając, że zarysowujące się symptomy poprawy produkcji przemysłowej w r. 1936 uwydatniły się w spółce przez liczniejszy ruch gości w hotelu oraz w zwiększonych obrotach na rachunku win. Ogólne zyski bilansowe brutto podwyższyły się w r. 1936 w stosunku do roku poprzedniego o 32 pct. Jak w latach poprzednich, tak i w roku sprawozdawczym „Bazar” w myśl tradycji utrzymywał 12—14 niezamierzonych studentów Uniwersytetu Poznańskiego i tym samym przyczynił się do ukończenia studiów tej młodzieży.

Następnie bilans oraz rachunek strat i zysków przedstawił dyr. Edw. Kujaciński. Bilans zamyka się kwotą 1.080.577,15 zł i wykazuje zysku 9.358,71 zł. Sytuacja gospodarcza „Bazaru” oparta jest na zdrowych podstawach.

Po sprawozdaniu rady nadzorczej i komisji rewizyjnej zebrani udzielili władzom spółki pokwitowania, zatwierdzili bilans oraz rachunek strat i zysków i uchwaliли dywidendę w wysokości 3 pct. Następnie dyr. Kujaciński przedstawił proponowane zmiany statutu, noszące charakter formalny, które przez walne zgromadzenie zostały zaakceptowane.

W miejsce śp. hr. Kurnatowskiego wybrano do rady nadzorczej p. Sewerynę hr. Mielżyńską z Iwna, a zastępującego członka rady nadzorczej p. St. Twardowskiego z Wejnowa wybrano ponownie. Poza tym w skład rady nadzorczej wchodzi pp.: Dobrogost Lossow z Grabonoga jako prezes, Zbigniew hr. Zółtowski z Myszkowa i Franciszek Przyłuski z Łagiewnik. Do komisji rewizyjnej należą pp. Józef Zychliński, Edward hr. Zółtowski, ordynatowa Helena Twardowska oraz hr. Krzysztoporska. Zarząd stanowią pp. Ignacy hr. Mielżyński i Edward Kujaciński.

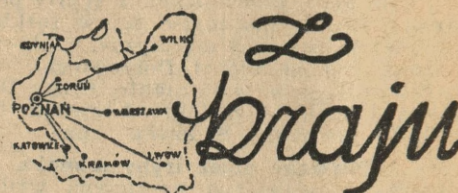
Piwniczna-Zdrój

położona nad rzeką Popradem przy linii kolej. Krynica — Nowy Sącz 400 m nad poziomem morza. Posiada obfity źródło wody mineralnej do picia i kąpiei oraz wielkie złoża borowiny. Wody pizczańskie zawierają w bogatej ilości sole żelaziste, są wskazane jako środki lecznicze wszelkich rodzajów anemii, leczenia stanów zapalnych, żołądkowo-jelitowych, neurastenii, histerii, choroby Bazedowa, chorób kobiecych, artretyzmu, reumatyzmu. Również kąpiele rzeczne w Popradzie i słoneczne na dobrze urządzonej plaży.

I sezon od 15 maja do 30 czerwca, II-gi sezon od 1 lipca — 31 sierpnia, III sezon od 1 września — 1 października.

Urzędnicy państwowi, samorządowi wojskowi w czynnej służbie, emeryci, inwalidzi wojenni, aptekarze ich rodziny otrzymują w I i III sezonie zniżki na kąpiele i zabiegi lecznicze.

Blizszych informacji udziela Zarząd Uzdrowiska. dg 23 081



PIELGRZYMKI AKADEMICKIE NA JASNĄ GÓRĘ

Projektowana na niedzielę, dnia 23 maja rb. doroczna ogólnopolska pielgrzymka młodzieży akademickiej na Jasną Górę uległa odroczeniu do niedzieli, dnia 6 czerwca rb., ponieważ wprowadzenie 22 bm. nowego rozkładu jazdy kolejowej nie pozwala w dniu 23 bm. uruchomić specjalnych pociągów popularnych.

Ostatecznie ustalono wyjazd pielgrzymki do Częstochowy na dzień 6 czerwca.

ZAMKNIĘCIE LIST ADWOKACKICH W MAŁOPOLSCE?

Zapowiadane zmiany w ustroju państwa, które staną się przedmiotem obrad ciał ustawodawczych na nadzwyczajnej sesji wiosennej, pociągnąć mają za sobą zamknięcie list adwokackich. Jak zapewniają ze źródeł miarodajnych, w pierwszym rzędzie ograniczenie to dotyczyłoby okręgów sądowych w Małopolsce, gdyż liczba adwokatów w apelacjach: lwowskiej i krakowskiej, proporcjonalnie do innych okręgów i zapotrzebowania ludności, uważana jest za nadmierną.

Wprowadzenie w życie reform w ustroju państwa oczekiwać należy latem rb.

PRZED DYMISJĄ REKTORA I PROREKTORA UNIwersYTETU WILEŃSKIEGO?

W wileńskich sferach uniwersyteckich mówią, że rektor Uniwersytetu Stefana Batorego p. Witold Staniewicz i prorektor Patnowski zamierzają w końcu bieżącego roku akademickiego ustąpić z zajmowanych stanowisk. Podobno ministerstwo oświaty zostało już powiadomione o tych zamierzeniach.

Rektor Staniewicz został wybrany na okres trzech lat przed kilku miesiącami, po ustąpieniu rektora Jakowickiego z powodu znanych zajęć antyżydowskich na U. S. B.

„RZECZPOSPOLITA AKADEMICKA”

Dni 5 i 6 czerwca są w ramach dni Krakowa poświęcone zabawom i obchodom akademickim.

W stare ulice miasta wtargnie żywy potok młodego życia, rozlegnie się wesoly: „gaudeamus igitur”. Wyruszy niezwykle barwny, w oryginalnych kostiumach pochód, studenci Akademii Sztuk Pięknych wystąpią w groteskowych maskach, przesuną się udekorowane wozy i fantastyczne rydwany. Odbędzie się też starodawne „otrzesiny” tj. ceremonialne przyjęcia w grono uczniów akademii — nowicjusza.

W „ogródki profesorów” na rogu ul. Golebkiej i Jagiellońskiej odbędzie się kiermasz. Goście znajdą tam winiarnię i staropolską miodosytynię, kramy wszelakie i wesole karuzele. Ponadto w gmachu Almae Matris odbędzie się turniej krasomówczy młodych Demostenesów.

Z widowisk podkreślić należy popis baletu akademickiego oraz „Ifigenie” Feliksa Płazka, która zostanie odegrana na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej.

URZĄDZENIA SYGNALIZACJI PODWODNEJ NA POLSKICH MORZACH

Oprócz istniejących już latarni z urządzeniami akustycznymi, przeciwmgłowymi i radionadawczymi, na morzu dla ułatwienia nawigacji zainstalowane są urządzenia sygnalizacji podwodnej, tzw. buczki z oscylatorami, których drgania są odbierane przez statki zapomocą hydrofonów. Hydrofony na statkach umieszczane są w części podwodnej i oparte są na zasadach budowy aparatu sejsmograficznego.

NIEZWYKŁY WYPADEK ŚPIĄCZKI

W jednym z pulków garnizonu wileńskiego strzelec Glezer przed tygodniem powrócił z ćwiczeń terenowych do koszar i niespodziewanie zachorował na śpiączkę. Żołnierza przewieziono do szpitala wojskowego na Antokolu, gdzie od tygodnia śpi bez przerwy. Przy łóżu chorego czuwają lekarze — specjaliści, którzy badają przyczyny tej choroby.

Pod znakiem Marsa

Zjawiska niebieskie w maju

Z planet wysuwa się w maju na plan pierwszy krwawy Mars. Już we wczesnych godzinach wieczornych ukazują się on nad południowo-wschodnią częścią horyzontu. Poznać go łatwo po intensywnym, spokojnym blasku oraz wyraźnie pomarańczowym zabarwieniu. Świeci on w zwierzchnim gwiazdozbiornie Niedźwiadka w pobliżu jego najjaśniejszej gwiazdy, Antaresa. Barwa Antaresa przypomina zupełnie barwę Marsa i właśnie dzięki temu podobieństwu powstała jego nazwa. „Ares” znaczy po grecku Mars, ant(i) jest łacińskim dodatkiem na oznaczenie czegoś przeciwnego. Ant(i)ares znaczy tyle, co „współzawodnik”, „konkurent” Marsa.

Silny blask czerwonej planety wynika z jej wybitnego zbliżenia się do ziemi, które w dniu 28. bm. osiągnie swe minimum, wynosząc 76 milionów km. Obecnie bowiem zachodzi dla Marsa okres przeciwstawienia do słońca czyli opozycji, podczas której warunki obserwacyjne są względnie najlepsze. Gra tu rolę przede wszystkim duże zbliżenie planety, lecz także stopowość jej przez całą prawie noc dla dostrzeżeń. Nieprzyjemnym jednak zbiegiem okoliczności jest duże zboczenie południowe Marsa. Dzięki temu planeta wzbija się na niebo niezbyt wysoko, nawet gdy góruje, przekraczając południk miejscowy. Odległość, w jakiej podczas tegorocznej opozycji znajdzie się planeta boga wojny, nie należy do najmniejszych z możliwych. W bardzo dogodnych warunkach może ona spaść do 55 milionów km, obecnie zatem opozycję zaliczyć można zaledwie do średnich. Bardzo dogodną będzie opozycja jaka zajdzie 23 lipca 1939 r., podczas której minimalna odległość planety wyniesie zaledwie 58 milionów km.

Merkury nie będzie mógł być obserwowany. W dniu 11 maja przyjdzie on między ziemią a tarczą słońca, przyczem z południowej półkuli

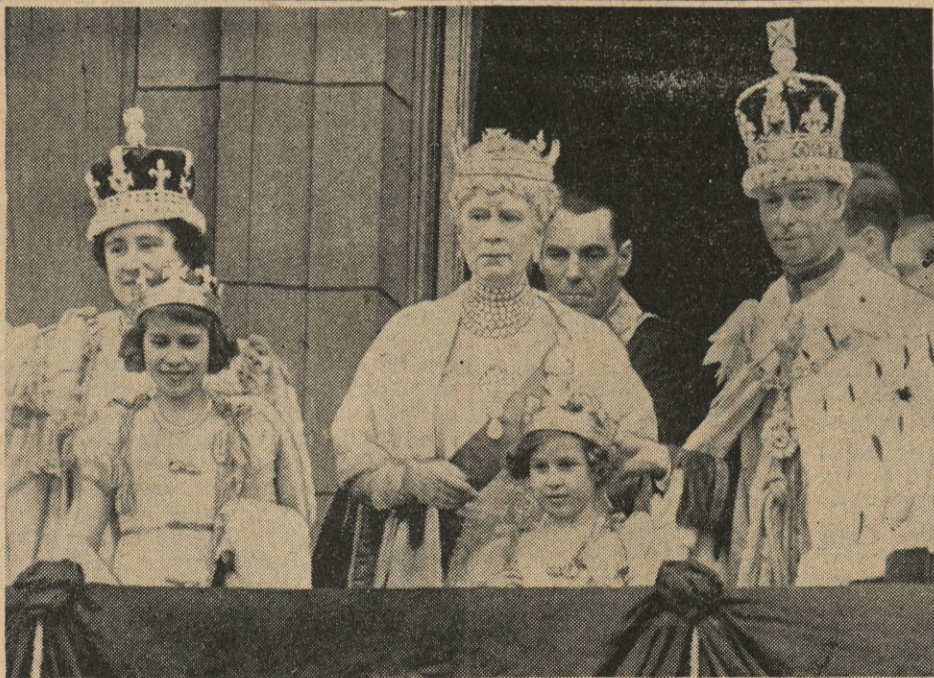
będzie mógł być dostrzeżony jako punkcik przesuwający się na tle tarczy słonecznej, tuż koło jej skraja.

Około północy (o 1 na początku, o 23 przy końcu mies.) wschodzi Jowisz. Jednakże, podobnie jak u Marsa, silnie południowe zboczenie planety utrudniać będzie obserwacje. Dla posiadaczy lunet przedstawia Jowisz wraz ze swymi czterema najjaśniejszymi księżycami bardzo wdzięczny obiekt do oglądania.

Nad samym ranem obserwować możemy Wenus jako gwiazdę Poranną, wschodzącą na przeszło godzinę przed słońcem. Po przejściu w dniu 18 kwietnia między ziemią a słońcem widzimy znów jej piękny sierp przypominający, już w najmniejszych lunetach, sierp księżyca po nowiu.

Noce w pierwszej połowie miesiąca nadawać się będą szczególnie do oglądania nieba, ze względu na nieobecność na nim księżyca. Now przypada w dniu 10, pierwsza kwadra 17, pełnia 28 maja.

P. I.



KRÓLEWSKA PARA ANGIELSKA

po akcie koronacyjnym musiała ukazać się na balkonie pałacu Buckingham tłumom publiczności, wiwatującym na cześć króla i królowej. Na fotografii widzimy parę królewską, królową matkę oraz księżniczki królewskie.

Nieodkryta Ameryka

Pewne przedsiębiorstwo amerykańskie od dłuższego czasu nosiło się z zamiarem połączenia Stanów Zjednoczonych z Rio de Janeiro za pomocą panamerykańskiej linii kolejowej. W tym celu zaangażowano dwóch techników, którym polecono sporządzenie projektu oraz zestawienie kosztorysu takiego przedsięwzięcia, jak również wytyczenie trasy przyszłej linii kolejowej.

Pp. Leonidas de Olivera i Lopez de la Cruz w towarzystwie swego mechanika p. Mario Fava wyruszyli w drogę dnia 16 kwietnia 1928 r. z Rio de Janeiro. Dopiero w lutym 1937 r. dotarli oni do Huston w stanie Texas. Przewędrowali 25.000 km. po przeł. Brazylię, Paragwaj, Argentynę, Boliwię, Peru, Ekwador, Kolumbię, Panamę, Costa - Rica, Nicaraguę, Honduras.

San - Salvador, Guatemalę i Meksyk. Napotykali w swej wędrówce plemiona tubylcze, które nigdy nie widziały białych ludzi i tylko broń nowoczesną, którą podróżnicy mieli przy sobie uratowała ich przed śmiercią od strzał zatrutych. Drajpeżne zwierzęta, głód, brak sił fizycznych i moralny upadek ducha, jak również brak map dla orientowania się w terenie, setki razy groziły im niebezpieczeństwem utraty życia.

Nareszcie po 9 latach walki w puszczy i na stepach powrócili do Waszyngtonu. Jakże piękna lekcja energii i wytrwałości dali światu ci nieustraszeni pionierzy, których prace dokonane mogą być całkowitego przewrotu w życiu ekonomicznym Ameryki.

Jak dawno palimy papierosy

Jeżeli mamy wierzyć statystykom, na świecie konsumuje się około 2.500.000 ton tytoniu rocznie. Dotychczas jednak nie ustalono jeszcze, gdzie i kiedy ukazał się pierwszy papieros.

Niektórzy twierdzą, że żołnierze francuscy nauczyli się od krajowców w Algierze takiego sposobu palenia tytoniu około 100 lat wstecz.

Inni twierdzą, że „historia powstania papierosa jest następująca:

Podczas wojny turecko-egipskiej na po-

czątku 19-go wieku jednemu z żołnierzy kula wytrąciła fajkę. Ponieważ był to palacz nałogowy skleił sobie z papieru coś w rodzaju fajki — w ten sposób wymyślił papierosa.

Moda palenia papierosów rozpowszechniła się w Rosji, gdzie w roku 1850 założono pierwszą fabrykę papierosów w Petersburgu.

Około 1858 roku pewien fabrykant papierosów, Grek Mikołaj Coundouris zaczął je eksportować do Europy Zachodniej.



NOWY POSEŁ POLSKI W TOKIO
hr. Romer z małżonką i dziećmi po przyjeździe do stolicy Japonii.

Na najdłuższym moście świata

Sześć tygodni temu został oddany do użytku publicznego gigantyczny most, wiążący między San Francisco i Oakland. Przerzucony nad wejściem do zatoki portowej tzw. Złotymi Wrotami (Golden Gate), most ten mierzy 7015 metrów długości, jest za tym najdłuższym mostem na świecie.

Od chwili otwarcia przejechało przez most półtora miliona aut, co daje przeciętnie cyfrę 30.000 aut dziennie. Regulowanie ruchu na moście i kontrolę nad nim pełni osobna brygada policyjna, a czterdziestu policjantów pełni stale służbę na moście, patrolując na motocyklach.

Jeśli auto, przejeżdżające przez most, przekracza szybkość dozwoloną 70 km na godzinę, kierowca po spisaniu protokołu wędruje zaraz do aresztu, który znajduje się w jednym z olbrzymich filarów mostowych. Dotychczas w „gościnnych” murach aresztu przebywało około trzystu kierowców.

Jak na sześciotygodniowy okres jest to prawdziwy rekord.

Latający Holender

Znany dziennikarz holenderski Jack Backwert zamierza śladem swych szwedzkich kolegów dokonać lotu dokoła świata.

Backwert wystartuje do lotu w drugiej połowie maja z lotniska w Hadze. Trasa lotu biegnąć będzie poprzez Berlin, Wiedeń, Ateny i Aleksandrię do Indii holenderskich. Kolejno stamtąd Backwert uda się do Hongkongu i ponad Oceanem Spokojnym przez Manillę, Honolulu do San Francisco. Z kontynentu północno-amerykańskiego uda się dzielny dziennikarz do Pernambuco, by na pokładzie niemieckiego sterowca „Graf Zeppelin” powrócić via Frankfurt do Hagi.

Amerykański koncern Hearsta zobowiązał się wzamian za nadsyłanie depesz z przebiegu lotu poświęcić co tydzień całą kolumnę w swych wydawnictwach opisom Holandii i jej kolonii.

Złe i dobre

Ona: — Mężczyźni są głupi i nie mają najmniejszego poczucia dobrego smaku, ani też odrobiny krytycyzmu.

On: — Możliwe, ale proszę pomyśleć, ile byłoby starych panien, gdyby było inaczej.

A. Nowaczyński o Gdyni

W ub. czwartek, 13 bm. w Pałacu Działyńskich wygłosił odczyt znakomity pisarz, Adolf Nowaczyński pt. „Odkrycie Gdyni”. Prelegent podzielił swój odczyt na trzy części. W pierwszej omówił zasługi literatów, którzy się przyczynili do „odkrycia” Gdyni i morza społeczeństwu polskiemu. Dzieło Żeromskiego przyćmiewa zasługi na tym polu innych pisarzy, a przecież już od początku XX wieku dążenie do morza kołatało się w sercach i fantazji literackiej, marzenia o przyszłej Polsce łączono z rojeniami o polskim wybrzeżu, polskich portach, polskiej flocie. Pisał o polskim morzu Popławski. Duże znaczenie miała dla rozbudzenia dążeń morskich w literaturze gruntowna, poważna praca Szelągowskiego pt. „Walka o Bałtyk”. Zapomniano dziś zupełnie o powieści A. Gruszeckiego „Tam, gdzie Wisła się kończy”, o pracach Kościńskiego, o przewodnikach po kaszubskim wybrzeżu, jakie napisały dwie kobiety, pp. Harpingowa i Kulikowska. Przypomniał prelegent wydawane przez dra Majkowskiego, a poświęcone Kaszubom pismo „Gryf”, prace Dudy, S. Sikorskiego, wreszcie podniósł z uznaniem duże znaczenie pracy Bernarda

Chrzanowskiego „Na kaszubskim brzegu”. Przechodząc do wspomnień osobistych, przypomniał Nowaczyński pierwsze swe zetknięcie się z Gdynią. W roku 1911 bawił w Sopocie. Owocem tych wakacji była sztuka pt. „Było to nad Bałtykiem”, nie dopuszczona na scenę przez cenzurę rosyjską. W czasie tych wakacji, podczas wędrówki wzdłuż wybrzeża, trafił autor „Fryderyka Wielkiego” do Gdyni i był pierwszym pisarzem polskim, który tam przez parę lat przedwojennych spędzał wywczasowe letnie.

Odnosząc do tej pierwszej, „historycznej” części odczytu, mówiącej o odkryciu wybrzeża polskiego, konieczne jest jednak pewne uzupełnienie. Prelegent mówił, jakoby zagadnienie wybrzeża polskiego wysunęli nie politycy, lecz literaci — i to po roku 1900, około r. 1903—04. Wzmianka jego o Popławskim dotyczyć by miała również tego czasu. Przypomnieć więc należy, że Popławski, który był zresztą przede wszystkim pisarzem politycznym i czynnym działaczem jako jeden z kierowników Ligi Narodowej, a później i Stronnictwa Narodowej Demokracji, już w roku 1887 na łamach warszawskiego „Głosu” wyłożył zasady programu narodowego w stosunku do wybrzeża bałtyckiego. Potem zaś i w

„Głosie” i w „Przeglądzie Wszechpolskim” temat ten często poruszał, stwierdzając, że bez Bałtyku niepodległość Polski będzie fikcją.

W drugiej części odczytu opowiedział prelegent, jak wyglądał w latach 1911—13 dzisiejszy port polski.

Żywo i barwnie opisał Nowaczyński cichą wioskę rybacką, o której nikt nie wiedział, której nikt nie odwiedzał, chociaż istniał tu już „kurhaus” i gospoda. Z roku na rok, pod wpływem propagandy „pantoflowej” przybywało letników w latach 1911—13. Morze polskie coraz szersze grono zyskiwało wielbicieli. Bo też pobyt nad nim był „sielski, anielski”. Żadnych dancin-gów, kawiarni, bridżów, rewij mód i plotek. Wokół piękna, niezniszczona, niezaśmiecona, urocza nadmorska przyroda i morze. A w rozmowach między literatami, którzy się tutaj w coraz większych ilościach zbierali, przewijały się coraz marzenia, że brzeg ten będzie kiedyś polski, że po morzu krążyć będą statki z polską banderą, że wioszczka rybacka Gdynia będzie kiedyś „bugajem dla korabli”.

W trzeciej części odczytu mówił prelegent o Gdyni dzisiejszej i o grożącym jej niebezpieczeństwie. Niebezpieczeństwem tym jest przeraźliwe za-

żydzenie. Żydostwo przemienić chce Gdynię na Odesę północy. A te rojenia wyrażane w artykułach rabina Lewina, znajdują swą realizację w powstaniu żydowskiej organizacji „Zebulum”, której zadaniem jest wychowywanie młodzieży żydowskiej na rybaków i żeglarzy. Ma już „Zebulum” oddziały swe w Gdyni i Gdańsku. Urządziło obóz ćwiczebny na Kamiennej Górze. Przygotowują się żydowiny do mocnego opanowania polskiego wybrzeża, do opanowania polskiego Bałtyku, którego nazwa — jak wywodzą — jest pochodzenia hebrajskiego. Niebezpieczeństwa tego nie można lekceważyć. Zakończył A. Nowaczyński swój wykład apelem do Poznania, aby bacniejszą uwagę zwrócił na Gdynię, aby otoczył ją swą opieką i nie pozwolił na zaprzepaszczenie w żydowskich rękach zdobytego z trudem, wymarzonego oddawna polskiego brzegu morskiego, polskiej Gdyni.

Doskonały odczyt znakomitego pisarza wysłuchany był przez zebranych licznie słuchaczy z uwagą i zainteresowaniem. Nowaczyńskiego witano gorącymi oklaskami, a jeszcze gorętszymi dziękowaniami za świetną prelekcję. Długo nie milkły brawa po każdej części, a po zakończeniu przeobraziły się w prawdziwą owację. (tk)

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Korporacje polskie na nowej drodze

Polski ruch korporacyjny jest ruchem stosunkowo młodym w porównaniu np. z niemieckim, mającym parowiekową tradycję, bogactwo form zwyczajowych obok skostniałej i wyblakłej treści ideowej. Tym się też dzieje, że ruch korporacyjny niemiecki, mimo swej wzrokowo imponującej formy, w opinii społeczeństwa niemieckiego, a także polskiego, splótł się z pojęciem tzw. żelaznego studenta czy „bursza”, często w złym tego słowa znaczeniu.

Polski ruch korporacyjny uniknął szczęśliwie i w zupełności podobnego wypaczenia (mówimy oczywiście o korporacjach zrzeszonych w byłym Związku Polskich Korporacji Akademickich). Znalazłszy swą ideową i organizacyjną kolebkę wśród młodzieży wileńskiej doby mickiewiczowskiej, pchnięty później na nowe tory potężną myślą programową Romana Dmowskiego i odtąd zrosnięty trwale i nierozdzielnie z ideologią Obozu Narodowego — polski ruch korporacyjny nie odsunął się od walki o państwo narodowe.

Trzeba podnieść rzecz znaną i przekonywającą o postępującym i rosnącym z dnia na dzień zasięgu jego wpływów i oddziaływań. Jeszcze do niedawna w obrębie polskich korporacji akademickich, znachodzących się — w mniejszości co prawda — tendencje odśrodkowe, zmierzające świadomie czy nieświadomie do wytrącenia korporacji polskich z ideowego ich łożyska. Opierano się przede wszystkim występowaniu korporacji jako całości w szerszej płaszczyźnie społecznej czy ideowo-politycznej. Zapomniano o tym, że przez takie odcięcie się od życia zbiorowego narodu siła atrakcyjna korporacji poważnie by zmalała, a szeregi ich świeciłyby pustkami, jak w niedobitkach korporacji „burszowskich”, czy w szczątkach bezideowych korporacji „sanacyjnych”.

Z chwilą wszakże, gdy zwycięski pochód idei narodowej na uniwersytetach zmiażdżył „sanację” i żydo-komunę, przycichły te — bodaj czy nie z zewnątrz sugerowane — głosy i głosiki. Przycichły też chyba na zawsze. Dziś już bowiem w przynajmniej większości ustala się przekonanie, że idea narodowa, będąca własnością całego narodu, musi być również najdroższą własnością korporacji. Stąd też nie ma obecnie już mowy o ideologii korporacyjnej jako takiej, w oderwaniu od idei narodowej.

Dziś ambicje polskiego ruchu korporacyjnego są jeszcze szersze i większe. Chce on być dzisiaj czynnym odciukiem walczącego Obozu Narodowego. I jest już nim prawie bez wątpienia. Wileńska korporacja „Polesia”, rozwiązana formalnie zarządzeniem min. Świętosławskiego równocześnie z Młodzieżą Wszepolską Uniwersytetu Stefana Batorego, jest symbolem tego żywiołowego nurtu, idącego dziś przez polski ruch korporacyjny.

Polski ruch korporacyjny chce objąć wspólnie z Młodzieżą Wszepolską funkcję narodowej szkoły akademika-Polaka. Inne bowiem postawienie sprawy byłoby daniem jedynego istotnego zarzutu w ręce przeciwników korporacji, zarzutu, że korporacje nie wychowują nowych ludzi inteligentów-narodowców.

Wreszcie rzecz ostatnia. Stwierdzony to fakt, że przetrwanie form zewnętrznych (zresztą niestety obcych — nie polskich) wraz z mitem o tzw. „apolityczności” dobił niejedną oporną w przejęciu ideologii narodowej korporację.

Korporacje jednak zrzeszone w b. Związku Polskich Korp. Akad., przejawiały tę ideologię, znalazły właściwą drogę i kształt. Dziś należy się swoich członków, pracując nadto na szczególnym, wybranym przez się odcinku. Stąd widzimy czynną współpracę konwentów w T. C. L., organizowanie imprez o olbrzymim zasięgu i znaczeniu propagandowym (akademie morskie urządzane przez K! „Baltia”, K! „Laconia”, K! „Masovia”, K! „Gedania Posnaniensis”) oraz przede wszystkim współdziałanie korporacji z Obozem Narodowym i jego organiza-

Arcypasterz krakowski do młodzieży katolickiej i narodowej

Wybory do największej organizacji na terenie akademickim krakowskim, do „Bratniej Pomocy Uniwersytetu Jagiellońskiego”, przyniosły — jak wiadomo — po raz pierwszy zdecydowane zwycięstwo młodzieży katolickiej i narodowej. Pokonana młodzież „sanacyjna”, Strzelec i „Legion Młodych”, na znak protestu zablokowały Dom Akademicki twierdząc bezpodstawnie, że wybory są nieważne, ponieważ brali w nich udział klerycy, słuchacze wydziału teologicznego U. J.

Ostatnio w związku z tymi sprawami J. E. ks. metropolita Adam Stefan Sapieha przyjął delegację krakowskiej młodzieży akademickiej, w skład której wchodził przedstawiciel „Bratniej Pomocy U. J.”, Młodzieży Wszepolskiej, Sodalicyj Mariańskich i innych organizacji katolickich. Arcypasterz krakowski wygłosił do delegacji przemówienie, zawierające akcenty ważne dla młodzieży uniwersyteckiej w całej Polsce.

Sprawą, która w ostatnich czasach wysunęła się na pierwszy plan waszego akademickiego życia — mówił ks. metropolita — były wybory do stowarzyszeń, — a głównie do wszystkich obchodzącej „Bratniej Pomocy”. Obecnie macie to już za sobą, ale skoro przyszłście do mnie, dziękuję wam za zaufanie i cieszę się, że mogę przez was przesłać młodzieży, która z tak szlachetnym przekonaniem wystąpiła pod hasłami katolickimi i narodowymi, a umiała zachować przy stanowczej determinacji takt, rozważę i zimną krew, serdeczne pozdrowienie i uznanie.

W dalszym ciągu ks. arcybiskup Sapieha podkreślił konsekwentne dążenie młodzieży do osiągnięcia szczyt-

nych zamierzeń oraz wezwał, ażeby młodzi nigdy nie dopuścili do obniżenia szlachetnej myśli swym zachowaniem powodując się czasem młodzieńczym zapałem, może nie zawsze dosyć rozważnym.

Następnie w sprawie młodych teologów ks. arcybp Sapieha stwierdził: „Nie mogę przemilczeć, mówiąc o was, sprawy szczególnie mnie obchodzącej, młodzieży wydziału teologicznego. Nie chcę nad nią się rozwodzić i na nowo ją ogrzewać, jednak, gdy na młodych teologów, jak w ogóle na duchowieństwo, padło tyle nieuczciwych zarzutów, nie podobna o tym nie mówić. Teologowie mieli prawo pełne wpisania się do „Bratniej Pomocy Stud. U. J.”, bo są akademikami, jak wszyscy inni i mieli moralny obowiązek narażenia się na tę walkę, do której wysłanie poszli. Wprawdzie, jak wykazały wybory, i bez nich znalazła się wystarczająca większość, ale gdy chodzi o solidarność młodzieży, gdy w grze są wyższe interesy moralności i zdrowia społecznego, abstynencja młodzieży teologicznej spotkać by się mogła ze słuszną krytyką zaniedbania. Wobec tego sam akt wzięcia udziału w wyborach jest jasny i zasługuje na pochwałę. Wszelkie zaś insynuacje, jakie chciano podsuwać i starano się, by one doszły do najwyższych sfer, z pogardą odrzucam, nawet na nie nie reaguję. Dziwię się tylko, że dano im wiarę.”

„Ostatnie przejścia — mówił kończąc metropolita — wiele was nauczyły, a zwłaszcza poczucia siły, jaką daje solidarność, roztropność, a odważne działanie. Wasze ideały religijne i patriotyczne wymagają, byście zawsze tak postępowali i stali się godnymi powołania waszego, jako elity umysłowej kraju.”

Młodzież akademicka u ks. Prymasa

J. E. ks. Prymas dr August Hlond przyjął na audiencji w pałacu prymasowskim w Poznaniu przedstawicieli Ogólnopolskiego Komitetu Akademickich Słubowań Jasnogórskich, w osobach p. Michała Musioła ze Lwowa, przewodniczącego Komitetu, p. Stefana Czarlińskiego z Poznania, przedstawicieli Polskich Korporacji Akademickich oraz p. mgra Witolda Nowosada, członków Komitetu. Delegaci przedstawili ks. Prymasowi prośbę o wyjednanie u Ojca Św., aby Stolica Apostolska raczyła ustanowić dzień 8 grudnia po wieczne czasy świętem Matki Bożej, Patronki Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Równocześnie prosili delegaci ks. kard. Hlonda, aby osobiście raczył odprawiać mszę św. w czasie tegorocznej

pielgrzymki akademickiej na Jasnej Górze, wyznaczonej na dzień 6 czerwca. J. E. ks. Prymas przyrzekł swoje wstawiennictwo u Ojca Św. w sprawie ustanowienia nowego święta, oznajmił jednak z żalem, iż z powodu swego wyjazdu do Rzymu, prawdopodobnie nie będzie mógł osobiście zjawić się w dniu tym w Częstochowie. Jego Eminencja zapewnił przy tym delegatów, iż podzieli ich poglądy co do ważności uczestnictwa w pielgrzymce całej polskiej młodzieży akademickiej, wyznającej katolicki pogląd na świat, bez względu na jej przynależność organizacyjną.

Przedstawiciele Komitetu wyrazili wdzięczność ks. Prymasowi za serdeczną życzliwość i opiekę nad polską młodzieżą akademicką.

Pielgrzymka na Jasną Górę

Komunikat Poznańskiego Komitetu Akademickich Słubowań Jasnogórskich

Poznański Komitet Akademickich Słubowań Jasnogórskich nawiązując do słów: „Przyrzekamy i ślubujemy, że każdego roku w uroczystej pielgrzymce przychodząc będziemy na Jasną Górę, jako wybrani Synowie Twoi do stóp Matki naszej umiłowanej” — rotę ślubowania, złożonego w pamiętnym dniu 24 maja 1936 r. u stóp Matki Bożej, donosi, że tegoroczna pielgrzymka odbędzie się dnia 6 czerwca rb.

Z Poznania wyruszy specjalny pociąg

do Częstochowy w środę, dnia 5 czerwca wieczorem. Podobnie jak w ubiegłym roku stanie obok siebie polski akademik z Lwowa, Krakowa, Lublina, Warszawy, Wilna, Poznania i Gdańska, kornv i rozmodłony, któremu u Głęboka leży na sercu troska o Polskę katolicką i narodową, o Jej potęgę i szczęście.

Stanie młody polski inteligent, stanie młode polskie szczyrce katolickie pokolenie, by oddać siebie i Polskę całą pod pieczę Akademii Krakowskiej — a resztę dobrawszy z naszego polskiego regionalizmu — tchnęlibyśmy również polskiego, narodowego ducha i we wszystkie formy zewnętrzne. Próby te wieńczone są już obecnie powodzeniem, więc upewniamy mnie to o możliwości i celowości tego zamierzenia.

Zdobycze te, a zwłaszcza jednolite narodowe i katolickie oblicze polskiego ruchu korporacyjnego, zmierzającego z Obozem Narodowym ku Wielkiej Polsce, napawa otuchą w jego przyszłość. Przyciągać też on będzie nadal zastępy ludzi młodych, spragnionych wielkiej idei i pracy dla niej.

WŁODZIMIERZ KRZYŻANIAK.

możną opiekę Wielkiej Boga — Człowieka Matki, Patronki Polskiej Młodzieży Akademickiej tak, jak Jej się oddał król Jan Kazimierz we lwowskiej katedrze w dniu 1 kwietnia 1656 r.

Młodzież Akademicka doby współczesnej umie połączyć rozumną wiarę i świadomy patriotyzm, bo wie, że ten patriotyzm polski rozwinął się najpiękniej i szczyty bohaterstwa osiągnął w najświeższym zespoleniu z katolicyzmem. Kultura polska z katolicyzmem soki żywotne czerpała, na jego podłożu rozkwitała; on to właśnie był źródłem najczystszych natchnień, najwyższych wzlotów ducha. Stąd też polska młodzież akademicka niewzruszenie stoi i stać będzie na straży największych świętości, jakimi dla polskiego narodu są: religia i ojczyzna. Wyrazem zaś tej ideowej postawy młodzieży, jest bezkompromisowy katolicyzm jej życia, a wyrazem tej postawy tegoroczna pielgrzymka na Jasną Górę.

Informacyj w sprawie pielgrzymki udziela Poznański Akademicki Komitet Słubowań Jasnogórskich, Poznań, ul. Wały Jana III, nr. 11, m. 4.

MŁODZIEŻ WSZEPOLSKA

— POZNAŃ. Studium żydoznawcze.

Zebrań z referatami kol. W. Wodzyńskiej nt. „Sprzymierzeńcy Żydów” i kol. J. Przybylskiego nt. „Obóz Narodowy a Żydzi i ich sprzymierzeńcy, program i metody walki” odbyło się w poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 20-iej w lokalu M. W. przy bardzo licznych udziałach członków. W dyskusji zabierali głos kol.: M. Włoszkievicz, J. Pata-long, Wł. Krzyżaniak, E. Różański i B. Wahl. Następne i ostatnie zebranie studium odbędzie się dnia 24 bm.

— Kurs kandydatów. Trzecie zebranie kursu odbyło się we wtorek, dnia 11 bm. Przemawiał kol. Wł. Wnuk nt. „Historia ruchu narodowego”. Mimo okresu przedegzaminacyjnego obecnych było ponad 20 kandydatów. Szereg koleżanek i kolegów podpisało po zebraniu deklarację na kurs wstępny.

Czwarte zebranie kursu kandydatów odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 20. Przemawiać będzie kol. J. Dargas nt. „Żydzi i inne mniejszości”. Obecność kandydatów obowiązkowa.

— Czwartki dyskusyjne. W czwartek, dnia 13 bm. o godz. 20 przemawiał na zebraniu M. W. p. prof. dr K. Chodynicki nt. „Sprawa prawosławia i unii z punktu widzenia polityki polskiej”.

MIGAWKI

Kiedy po uchwaleniu słynnych ustaw „reformatora” Jędrzejewicza zaczęto przemysliwać nad „złagichszaltowaniem” młodzieży akademickiej w duchu radosnej państwowotwórczości, za najlepszy do tego środek uznano tworzenie „sanacyjnych” organizacji akademickich.

I — jak grzyby po deszczu — na terenie wyższych uczelni polskich zaczęły wyrastać różne „związki pracy dla państwa”, „organizacje mocarstwowe”, „legiony młodych”, korporacje (o 3 członkach każda) („Pilsudie”, „Husarie”, „Palestrie”) itp.

Potworzono tego dużo — i z dużym hałasem, szumem, reklamą. Ciągnięto do tych związków nieorientowanych studentów, wabiono ich posadkami, werbowano płaceniem składek przy wyborach do „Bratniej Pomocy”.

Zdawało się jednoznacznym „czynnikiem”, że w ten sposób najprędzej zlikwiduje się wpływy „endeckie” na uniwersytetach.

Ale tylko zdawało się... Bo rzeczywistość pokazała coś zupełnie innego. Pokazała, że akademikom polskim ani nie było potrzeba, ani też nie potrzeba obecnie żadnych tego rodzaju „państwowców” i „mocarstwów”. Że za to krzepła wciąż i rosła w siłę jedyna ideowo-wychowawcza organizacja narodowa na wyższych uczelniach — Młodzież Wszepolska.

A biedne twory „jędrzejewiczowskie” wegetowały. Wiedły... Ludzi nie było, pieniądze się kończyły, a nowych nikt jakoś nie chciał już dawać. Zmieniało lokale stowarzyszeń, ograniczano się w reklamie i propagandzie, zmniejszano do... nieróbstwa prace organizacyjne.

Ale i to na nic. Musiał przyjść w końcu nieuchronny kres wegetacji. Zginął gdzieś w pomroce akt uniwersyteckich „Legion Młodych”, wiodną przrządowi „demokracji”, usychają reprezentanci akademickiego „Strzelca”.

Najżałośniejszy jednak koniec spotkał podupadłych „mocarstwów”. To jedno im trzeba oddać, że raz się wykończyły, nie próbowali — od kilku już lat — wzmocnić komuników, że żyją. Spali snem „zasłużonych”... we własnym lokalu przy Wałach Leszczyńskiego.

Aż przyszła kolej i na tych ostatnich „mohikanów”. Czegoś tam nie zapłacono, czegoś nie uregulowano. Przyszedł po prostu komornik, zlicytował meble, zeksmitował „mocarstwową pracę”...

Sic transit gloria...

(f. pat.)

SPORT

Cieźka atletyka

Zmiany w składzie reprezentacji na mistrzostwa Europy. Na ostatnim posiedzeniu Polskiego Związku Atletycznego postanowiono nie wysłać na mistrzostwa Europy do Paryża wyznaczonego już Szajewskiego, ze względu na wykazaną przez tego zawodnika słabą formę. Na jego miejsce wyjeżdża Staniczek z Katowic, który walczyć będzie w wadze lekkiej. Poza tym wyjeżdżają wyznaczeni początkowo Słazak z Warszawy i Krysmalski z Katowic. Jako opiekun drużyny wyjeżdża trener P. Z. A. p. Foeldak, jako sędzia p. Gałuszka, drużynie towarzyszy prezes związku dr Kocur, który reprezentować będzie Polskę na obradach Międzynarodowej Federacji Atletycznej. Jednym z punktów obrad będzie sprawa przyznania Polsce organizacji mistrzostw Europy w 1938 r. Wyjazd do Paryża nastąpi dnia 17 bm.

Hippika

W Paryżu na międzynarodowych konkursach hipicznych odbył się najważniejszy konkurs o puchar Francji (tzw. puchar narodów). Pierwsze miejsce zajęli Niemcy przed Irlandią, Francją, Rumunią, Szwajcarią, Holandią, Turcją i Belgią. Austriacy nie ukończyli konkursu.

Kolarstwo

W drugie Święto Zielonych Świąt organizuje Poznański Okręgowy Związek Kolarski wycieczkę turystyczną do Pniew, 50 km. Mile będą widziani goście, sympatycy sportu turystycznego. Zbiórka o godz. 7 min. 30 przy Bramie maratońskiej przed stadionem miejskim.

Lekka atletyka

Echa porażki Fiałki w Krakowie. Jak wiadomo na zawodach eliminacyjnych w Krakowie w biegu na 5 km. Fiałka nie odegrał żadnej roli, zajmując przedostatnie miejsce.

Jak się okazuje, organizatorzy zwracali Fiałce uwagę, iż nie powinien startować ze względu na kontuzję palca i poparzenie stop podczas biegu ulicznego przez Berlin. Fiałce jednak uśmiechała się ewentualność wyjazdu do Grecji, co wobec nieobecności Notiego leżało w sferze możliwości. Niestety okazało się, że stan nóg Fiałki wymaga racjonalnego leczenia. Chirurg, który zbadał Fiałkę, polecił mu przerwać całkowicie trening i przeprowadzić dwutygodniowe leczenie diatermiami i masażem.

O puchar Davisa

Dziś w piątek rozpoczyna się w Warszawie mecz o puchar Dawisa pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Losowanie oczekiwane z dużym zainteresowaniem przyniosło następujące wyniki:

O godz. 15 walczy Tarłowski z Menzlem a Hebda z Hechtem.

W sobotę o godz. 15.30 gra podwójna: składy drużyn zostaną ustalone dopiero po pierwszym dniu rozgrywek. Poza grą podwójną odbędzie się dodatkowo 5-setowy mecz pomiędzy Spychałą a Siba.

W niedzielę o 14.30 zakończenie meczu. Walczą Tarłowski z Hechtem i Hebda z Menzlem.

Losowanie należy uważać za szczęśliwe dla nas. (PAT)

Życie organizacyjne

„Nadzwyczajne walne zebranie „Ponania” odbyło się w lokalach p. Heydukiewicza. W skład zarządu weszli: pp. Sparty Czesław — prezes, Wieniec Jan — wiceprezes, Gorajski Stefan — sekretarz, Marciszewski Czesław — zast. sekr., Czekala Hieronim — skarbnik, Pogodziński Witold — kierownik sportowy, Grzywacz Aleksander — gospodarz.

Z okazji obchodu 30-lecia istnienia klubu, który przypada na dzień 1 sierpnia r.b. omawiano na zebraniu szeroko sprawy jubileuszowe. Nowy zarząd przyjął jako główne zadanie zrównoważenie najstarszego klubu sportowego w Poznaniu.

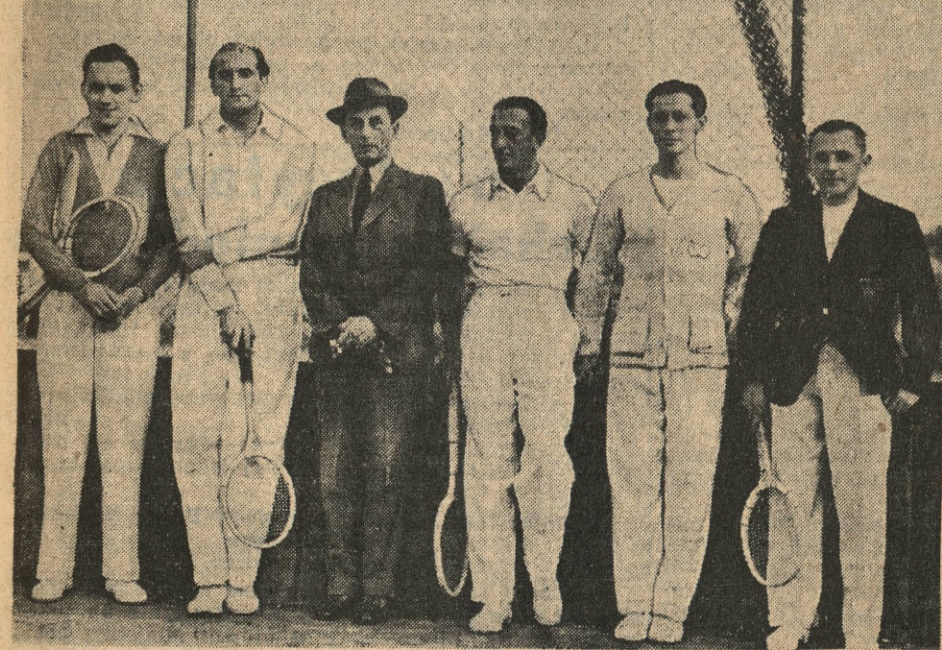
Wszystkim byłym członkom i sympatykom zarząd komunikuje, że w najbliższym czasie odbędzie się zebranie organizacyjne. Datę i miejsce zebrania poda zarząd osobno do wiadomości.

Losowanie 3-proc. prem. pożyczki inwestycyjnej

(Bez gwarancji).

W czwartym i ostatnim dniu losowania 3-proc. premii pożyczki inwestycyjnej I emisji padły następujące wygrane (pierwsze liczby oznaczają nr serii, drugie — nr obligacji):

Po 500 zł: 17 — 33 145 — 1 200 — 49 205 — 21 219 — 34 299 — 41 346 — 49 361 — 49 397 — 41 548 — 18 603 — 49 773 — 1 805 — 49 843 — 21 847 — 21 977 — 1 997 — 18 1086 — 8 1106 — 8 1321 — 13 1440 — 34 1447 — 12 1454 — 33 1526 — 13 1557 — 34 1523 — 8 1541 — 41 1547 — 21 1609 — 21 1628 — 19 1671 — 12 1696 — 33 1704 — 12 1761 — 19 1805 — 33 1839 — 41 1929 — 21 2225 — 1 2263 — 33 2886 — 18 2430 — 1 2449 — 19



Spotkanie tenisowe Polski z Czechosłowacją w rozgrywce o puchar Davisa rozpoczynające się dzisiaj zapowiada się jako jedno z najciekawszych wydarzeń sportowych obecnego sezonu. Widownia gier będzie Warszawa. Drużyna czeska bawi już od kilku dni w stolicy i pilnie trenuje. Jak wielką wagę przykładają Czesi do tego spotkania świadczy przyjazd razem z tenisistami ich trenera, słynnego Ramillona (Francja). Na zdjęciu tenisiści czescy. Od lewej: Caska, Menzel, kapitan drużyny Meissner, trener Ramillon, Hecht i Siba. (Fot. J. Ryś)

2483	—	49 2665	—	18 2827	—	41 2828	—	1 2899	—	41
2965	—	1 3008	18 3059	2665	—	18 2827	—	41 2828	—	1
—	1 2899	—	41 2965	—	1 3008	—	18 3059	—	19	3181
—	19 3267	—	21 3294	—	19 3324	—	41 3422	—	49 3621	—
—	18 3700	—	13 3761	—	21 3784	—	18 3946	—	13 3871	—
—	19 3910	—	49 3947	—	41 3917	—	8 4009	—	19 4034	—
—	41 4056	—	8 4063	—	34 4243	—	21 4302	—	33 4356	—
—	31 4399	—	41 4420	—	41 4611	—	33 4638	—	12 4690	—
—	49 4704	—	33 4799	—	19 4851	—	12 4899	—	1 4940	—
—	34 4982	—	19 5045	—	18 5092	—	33 5096	—	12 5156	—
—	41 5170	—	21 5190	—	8 5198	—	1 5296	—	13 5319	—
—	12 5405	—	41 5457	—	8 5536	—	19 5598	—	1 5588	—
—	18 5667	—	1 5668	—	8 5718	—	18 5721	—	13 5785	—
—	19 5797	—	34 5810	—	8 6133	—	12 6149	—	18 6239	—
—	12 6316	—	34 6409	—	12 6475	—	34 6512	—	12 6586	—
—	13 6589	—	21 6632	—	13 6651	—	33 6665	—	1 6659	—
—	34 6744	—	13 6818	—	41 6880	—	33 6939	—	13 6941	—
—	8 7050	—	13 7090	—	12 7104	—	12 7021	—	49 7159	—
—	33 7391	—	41 7430	—	8 7430	—	12 7505	—	13 7532	—
—	8 7508	—	34 7580	—	19 7583	—	18 7629	—	12 7702	—
—	41 7760	—	8 7762	—	19 7762	—	41 7751	—	13 7783	—
—	12 7986	—	12 8068	—	8 8365	—	21 8388	—	34 8407	—
—	13 8485	—	1 8555	—	13 8555	—	8 8614	—	12 8639	—
—	41 8759	—	34 8891	—	49 8911	—	33 8928	—	19 9003	—
—	41 9198	—	21 9227	—	12 9251	—	12 9258	—	34 954	—
—	34 9577	—	1 9583	—	49 9603	—	41 9723	—	13 9793	—
—	18 9825	—	34 9866	—	33 9920	—	33 9970	—	12 10019	—
—	19 10063	—	8 10140	—	13 10195	—	33 10145	—	34 10204	—
—	41 10276	—	49 10313	—	49 10313	—	49 10321	—	18 10342	—
—	1 10614	—	1 10634	—	12 10828	—	21 10840	—	19 10870	—
—	18 10988	—	33 11069	—	21 11232	—	18 11232	—	18 11240	—
—	21 11256	—	33 11320	—	19 11361	—	49 11420	—	13 11520	—
—	8 11634	—	13 11639	—	21 11630	—	19 11684	—	33 11884	—
—	13 11893	—	41 11930	—	1 12085	—	21 12096	—	18 12184	—
—	8 12346	—	12 12347	—	18 12422	—	21 12466	—	49 12510	—
—	33 12574	—	34 12601	—	1 12679	—	34 12680	—	18 12804	—
—	33 12835	—	8 12862	—	21 12871	—	19 12941	—	13 12961	—
—	3 131262	—	33 12958	—	1 13167	—	13 13168	—	49 13175	—
—	19 13192	—	8 13238	—	34 13260	—	49 13301	—	19 13411	—
—	33 13480	—	21 13513	—	34 13578	—	18 13659	—	1 13725	—
—	41 13828	—	33 13846	—	1 13890	—	18 14042	—	1 14125	—
—	12 14245	—	33 14304	—	21 14323	—	41 14367	—	19 14380	—
—	49 14418	—	19 14477	—	18 14674	—	33 14652	—	19 14678	—
—	19 14715	—	41 14882	—	8 14928	—	3 15057	—	8 15106	—
—	12 15111	—	41 15221	—	18 15318	—	1 15347	—	21 15406	—
—	33 15421	—	1 15494	—	41 15551	—	4 15556	—	8 15635	—
—	19 15638	—	13 15710	—	41 15801	—	12 15846	—	34 15857	—
—	13 15822	—	19 15845	—	18 15895	—	1 15961	—	21 15982	—
—	18 15996	—	33 16054	—	1 16014	—	8 16155	—	12 16178	—
—	21 16402	—	13 16456	—	8 16504	—	18 16573	—	41 16582	—
—	33 16593	—	19 16607	—	49 16648	—	13 16668	—	18 16970	—
—	18 17152	—	12 17167	—	19 17234	—	33 17379	—	34 17394	—
—	18 17397	—	34 17469	—	49 17482	—	41 17532	—	19 17674	—
—	8 17747	—	12 17750	—	33 17763	—	1 17786	—	41 17813	—
—	34 17802	—	1 17850	—	13 17873	—	8 17888	—	34 18029	—
—	12 18053	—	18 18163	—	49 18266	—	13 18292	—	13 18385	—
—	19 18530	—	8 18512	—	49 18546	—	33 18546	—	41 18598	—
—	33 18581	—	8 18550	—	13 18719	—	12 18748	—	49 18848	—
—	49 18862	—	21 18932	—	19 19015	—	49 19039	—	19 19375	—
—	49 19505	—	12 19505	—	18 19529	—	8 19679	—	1 19698	—
—	49 19764	—	1 19767	—	18 19905	—	49 19934	—	49 19991	—
—	49 19991	—	19 19996	—	49 20027	—	8 20052	—	8 20107	—
—	19 20149	—	1 20203	—	21 20203	—	8 20209	—	12 20285	—
—	13 20301	—	8 20321	—	49 20304	—	34 20481	—	34 20652	—
—	13 20681	—	1 20730	—	8 28836	—	21 20884	—	34 20906	—
—	13 20939	—	34 21146	—	13 21211	—	34 21631	—	21 21641	—
—	13 21708	—	34 21756	—	13 21791	—	1 21854	—	8 21941	—
—	12 21987	—	21 22036	—	34 22073	—	12 22067	—	41 22086	—
—	49 22209	—	21 22221	—	19 22279	—	49 22378	—	21 22410	—
—	18 22449	—	49 22495	—	41 22620	—	21 22641	—	34 22721	—
—	41 22975	—	21 22982	—	8					

media „Niezwyczajna transakcja”. Jutro w sobotę premiera sztuki Adlera i Perutza w tłumaczeniu Z. Kleszczyńskiego „Jutro niedziela”, która cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem w Warszawie.

Z Teatru Nowego

Dziś w piątek — teatr nieczynny z powodu próby generalnej. Jutro w sobotę premiera arcyzabawnej farsy A. Matterna „Boby z Ameryki”. I

W teatrach warszawskich

W związku z niedawną korespondencją warszawską o sprawach teatralnych dyr. Bolesław Gorczyński prosi nas o zaznaczenie, że nie pełni żadnych funkcji w kierowanym przez dyr. Solskiego Teatrze Narodowym, jest natomiast doradcą literackim teatrów: Polskiego i Małego, których dyrektorem jest dr Arnold Szyfman.

Teatr Wielki

Teatr Wielki

czwartek, 20 maja

Wielka sensacja artystyczna

Dyrekcji Teatru udało się po kilkumiesięcznych staraniach pozyskać na jeden występ w operze „Rigoletto” najstojniejszą współczesną artystkę, najlepszą śpiewaczkę koloraturową świata

TOTI DAL MONTE

primadonnę największych oper

„La Scala” i „Metropolitan House”

której każdy występ staje się wielkim wydarzeniem i świętem muzycznym.

Eentuzjazm, z jakim publiczność przyjmuje tę najwybitniejszą śpiewaczkę doby współczesnej, jest wprost nie do opisania.

Sławę jej porównać można jedynie ze sławą jej wielkiej poprzedniczki Galli

Curci i niezapomnianego Carusa. W partii Rigoletta wystąpi gościnnie niemiecki słynny baryton mediolańskiej „La Scali”

LUIGI MONTESANTO

jeden z najznakomitszych barytonów świata.

Partnerem tych wspaniałych artystów będzie ceniony nasz tenor Józef Wołoski, który ukaże się w partii księcia. ng 42 377

3 ostatnie pożegnalne występy 3

BALETU PARNELLA

wielkie zainteresowanie występami!!!

Wobec niebywałego powodzenia artystycznego i kasowego, jakim cieszyły się występy Baletu Parnella — znakomity ten a dziś bezspornie najpopularniejszy Balet w Polsce — na ogólne życzenie zachwyconej Publiczności — daje jeszcze trzy pożegnalne występy w naszym mieście bezpośrednio przed wyjazdem na dłuższe ponowne tournée zagraniczne. Pożegnalne występy Baletu Parnella odbędą się w sobotę 15, w niedzielę 16 i w poniedziałek 17 maja o godz. 11 wiecz. w kinoteatrze „Słońce” po cenach najniższych!!!

Znakomity Balet Parnella wykona nowy zupełnie atrakcyjny program, który taki zachwyt wywołał w Poznaniu. Między innymi zobaczymy najpiękniejsze poematy baletowe pełne poezji, wdzięku i prześlicznej muzyki: „Chłonce malowani”, „Rapsodia węgierska”, „Sto lat walca”, „W każdym porcie dziewczyna”, „Miłość Hiszpanki”, „Nowe maski”, „Cyrułik w złotych”, „Casanova”.

Własne wspaniałe dekoracje i kostiumy. Orkiestra pod dyrykcją znakomitego kompozytora i kapelmistrza Zygmunta Wiehlera. Pragnąc wszystkim bez wyjątku umożliwić podziwianie reprezentacyjnego BALETU PARNELLA na ostatnie 3 pożegnalne występy w „Słońcu” ceny biletów najniższe od 1—3 zł (włącznie z wszelkimi opłatami). Przedprzedaż biletów w składzie cygar p. Szrejbrovskiego, ul. Pierackiego 20. Tel. 56-38. zg 26 981

„Catch as catch can”

w Hali Targów Poznańskich

Jutro rozpoczynają się zapowiedziane w swoim czasie eliminacyjne walki „catch as catch can” o złoty pas mistrza Europy z udziałem najwybitniejszych sił zapasniczych na czele z chlubą zapasnictwa polskiego Władkiem Zhyzsko Cyganiewiczem. Udział swój zgłosili również Leon Grabowski — polski olbrzym Jan Skawarek, Góral z Chocholowa, Wacław Badurski z Szamotuł i wielu innych. dg 23 122/23

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego



CRÈME SIMON

Krem higieniczny-leczniczy



To też twarz Jej nie ucierpiała, a na etapie ukaże się Pani z cerą matową i gładką, dzięki natychmiastowemu użyciu

CRÈME SIMON M.A.T

Kremu upiększającego.

DWAJ SPRZYMIERZENCY PANI URODY

W dniu 28 maja 1937 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się na sali św. Marcina w Poznaniu, ul. św. Marcina nr. 8

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE „VESTY” T-wa Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i gradobicia w Poznaniu

na które zapraszamy wszystkich członków uprawnionych do głosowania w myśl §§ 10 i 11 statutu.

Udział w Walnym Zgromadzeniu jest dozwolony tylko za przedłożeniem karty wstępu, którą wydaje Biuro Zarządu w Poznaniu, św. Marcin 61 (§ 10 statutu).

Chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu muszą do dnia 24 maja 1937 r. włącznie zgłosić się o kartę wstępu przy czym należy przedłożyć posiadane certyfikaty lub polisy oraz ostatni wykupiony kwit składkowy. Zastępcy winni wykazać się odpowiednim pełnomocnictwem (§ 11 statutu).

Walne Zgromadzenie odbędzie się wg następującego porządku obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Przedłożenie i rozpatrzenie sprawozdania, bilansu i rachunku zysków i strat za r. 1936:
 - a) w dziale ubezpieczeń od ognia, b) w dziale ubezpieczeń od gradobicia, c) w dziale ubezpieczeń od kradzieży z włamaniem, d) w dziale ubezpieczeń szyb od rozbicia.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej w poszczególnych działach ubezpieczeń.
4. Uchwalenie tantiemy Radzie Nadzorczej w myśl §§ 18 i 31 statutu.
5. Uchwała w sprawie spłaty kapitału zakładowego (§ 24 statutu).
6. Przyjęcie bilansu i rachunku zysków i strat oraz udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi:
 - a) w dziale ubezpieczeń od ognia, b) w dziale ubezpieczeń od gradobicia, c) w dziale ubezpieczeń od kradzieży z włamaniem, d) w dziale ubezpieczeń szyb od rozbicia, oraz upoważnienie Rady Nadzorczej do poczynienia zmian ew. zażądanych przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń.
7. Uzupełniający wybór członków Rady Nadzorczej.
8. Upoważnienie członków Rady Nadzorczej do uczestniczenia we władzach towarzystw należących do Koncernu „Vesta” i Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń.

Dodatkowe sprawy na porządek obrad Walnego Zgromadzenia mogą być zgłoszone do dnia 14 maja 1937 włącznie i powinny odpowiadać warunkom z § 9 statutu.

Rada Nadzorcza.

Zarząd.

Licytacja nieruchomości

Dnia 19 maja odbędzie się **licytacja 2 domów mieszkalnych na Osiedlu Warszawskim, ul. Toruńska 9 i Warszawska 151**. Ceny wywołania zł 28.500,— i zł 27.000,—. Możliwość przejęcia dogodnej pożyczki. Informacji udzieli **Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Poznaniu**, Al. Marcinkowskiego 6. Pg 27 662-19,69

TANATOL

tepi **KARALUCHY i PRUSAKI**

ng 42 723

Dom

nowy wolny składem, mieszkaniem, blisko tramwaju 14 500,— wpłaty 10 000,— Zgłoszenia Ordynik, Poznań zd 5 016

W dniu 29 maja 1937 o godzinie 11 przed południem odbędzie się na sali św. Marcina w Poznaniu, ul. św. Marcina nr. 8

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE „VESTY” Banku Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu

na które zapraszamy wszystkich członków uprawnionych do głosowania w myśl §§ 10 i 11 statutu.

Udział w Walnym Zgromadzeniu jest dozwolony tylko za przedłożeniem karty wstępu, którą wydaje Biuro Zarządu w Poznaniu, św. Marcin 61 (§ 10 statutu).

Chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu muszą do dnia 25 maja 1937 r. włącznie zgłosić się o kartę wstępu przy czym należy przedłożyć posiadane certyfikaty lub polisy oraz ostatni wykupiony kwit składkowy. Zastępcy winni wykazać się odpowiednim pełnomocnictwem (§ 11 statutu).

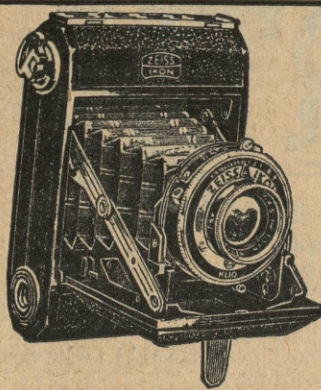
Walne Zgromadzenie odbędzie się wg następującego porządku obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Przedłożenie i rozpatrzenie sprawozdania, bilansu i rachunku zysków i strat za r. 1936:
 - a) w dziale ubezpieczeń na życie, b) w dziale ubezpieczeń od odpowiedzialności, c) w dziale ubezpieczeń od następstw wypadków, d) w dziale ubezpieczeń samochodowych.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej w poszczególnych działach ubezpieczeń.
4. Uchwalenie tantiemy Radzie Nadzorczej w myśl §§ 18 i 31 statutu.
5. Przyjęcie bilansu i podziału zysków oraz udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi:
 - a) w dziale ubezpieczeń na życie, b) w dziale ubezpieczeń od odpowiedzialności, c) w dziale ubezpieczeń od następstw wypadków, d) w dziale ubezpieczeń samochodowych oraz upoważnienie Rady Nadzorczej do poczynienia zmian ewtl. zażądanych przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń.
6. Wyłosowanie ulegających spłacie kwitów udziałowych (certyfikatów) na kapitał organizacyjny wzgl. na kapitał zakładowy (§ 24 statutu).
7. Uzupełniający wybór członków Rady Nadzorczej.
8. Uchwalenie dla działu ubezpieczeń na życie warunków dodatkowego ubezpieczenia przewidującego wypłatę podwójnej sumy ubezpieczenia w razie śmierci wskutek wypadku.
9. Uchwalenie ogólnych warunków ubezpieczenia młodzieży szkolnej od następstw nieszczęśliwych wypadków.
10. Upoważnienie członków Rady Nadzorczej do uczestniczenia we władzach towarzystw należących do Koncernu „Vesta” i Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń.
11. Wolne głosy.

Dodatkowe sprawy na porządek obrad Walnego Zgromadzenia mogą być zgłoszone do dnia 14 maja 1937 włącznie i powinny odpowiadać warunkom z § 9 statutu.

Rada Nadzorcza.

Zarząd.



Pojutrze — Zielone Świątki!

FOTOAPARAT i materiał
negatywowy otrzymasz u

FOTO-GREGERA

POZNAŃ, 27 Grudnia 18

resztę.....

da Ci wiosna

Pg 27630/19,33

GILZY
patentowane

„ZŁOTA ROŻA” Z FILTRAMI wielokrotnymi

z bibułki mirkowej verge, niegasnącej, najlepszej, jaka w ogóle istnieje na świecie, produkowanej z najcenniejszych produktów roślinnych, używanych jedynie i wyłącznie do produkcji bibułki najwyższej jakości. Filtry gilz „ZŁOTA ROŻA” w działaniu i skutkach przewyższają wszystkie filtry konkurentów naszych, gdyż NIE SA NASYCANIE kwasami chemicznymi, żrącymi i gryzącymi, a więc nie jest Pan (i) narażony (a) na wchłanianie do organizmu kwasów trujących i rujnujących cały organizm, a w pierwszym rzędzie atakujących użebienie i niszczących cere. Z ustnika uodpornionego na wilgoć, o barwie niezwykle milej dla oka, bezwonno i bezsmaczno, co dla palaczy o wrażliwych zmysłach smaku i powonienia ma wprost zasadnicze znaczenie.

Cera gilz „ZŁOTA ROŻA” — verge, bezsprzecznie gilz najwyższego gatunku z bibułki niegasnącej wynosi 35 groszy za 150 sztuk, a więc dużo taniej od gilz konkurentów naszych. Duże NAGRODY pieniężne do ankiety „PRAWDA O GILZACH” omawiamy w następnych ogłoszeniach.

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA

zatrudniająca wyłącznie chrześcijan.

PRZEMYSŁ GILZOWY
Stefan Kamiński, Warszawa, Rymarska 12.

„Haftoplis”

wykonuje mierzke, okretke — dziurki, wykończenie szali, falban, plisowanie, dekantowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciążanie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek terminowo najtaniej

Stary Rynek 6, tel. 28-10
wejście Włankowa
Pg 25 188-9,72

POŃCZOCHY NAJTRWAŁSZE

tylko z firmy **„Pani”** Al. Marcinkowskiego 13

Przyjmuje się asygnaty Kredyt. dg 23 070

Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna w Poznaniu

zaprasza Pp. Akcjonariuszów na **Roczne Walne Zgromadzenie**

które odbędzie się w Poznaniu dnia 28 maja 1937 o godzinie 16,30 na salce posiedzeń „Vesty”, Poznań, ul. św. Marcina 61.

Po myśl § 14 statutu udział w Walnym Zgromadzeniu z prawem głosu mogą wziąć ci wszyscy pp. Akcjonariusze którzy są zapisani w księdze akcyjnej i odpowiadają warunkom art. 399 § 1 kodeksu handlowego.

Walne Zgromadzenie odbędzie się według następującego porządku obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu oraz przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1936.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Rady Nadzorczej.
4. Przyjęcie bilansu oraz rachunku zysków i strat i udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej oraz upoważnienie Rady Nadzorczej do poczynienia zmian ewtl. zażądanych przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń.
5. Uzupełniający wybór członków Rady Nadzorczej.
6. Upoważnienie członków Rady Nadzorczej do uczestniczenia we władzach towarzystw należących do Koncernu „Vesta” i Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń.
7. Wolne wnioski.

Dodatkowe sprawy na porządek obrad Walnego Zgromadzenia mogą być zgłoszone najpóźniej do dnia 14 maja 1937 r. włącznie i powinny odpowiadać ustawowym warunkom.

Rada Nadzorcza.

Zarząd.

67 Licytacja buhajów rozplodowych

odbędzie się w czwartek, dnia 20 maja 1937 r. na terenie **Targów Poznańskich w Poznaniu**. Otwarcie wystawy o godzinie 8, początek licytacji o godz. 11-tej. Droga licytacji sprzedanych będzie około 30 buhajów z pierwszorzędnym obór zarodkowych.

Katalog otrzymać można w Sekretariacie Związku lub w dniu licytacji na miejscu. ng 43 010

Następnego dnia (21. V. 37 r.) odbędzie się zbiorowa wycieczka autobusami do czołowych obór, położonych w północnej części Wielkopolski.

Wielkopolski Związek Hodowców Bydła Nizinnego czarno-białego
Poznań, Mickiewicza 33.

Łazienki rzeczne przy Bociance nad Wartą oraz łazienki bezpłatne przy moście św. Rocha i na prawym brzegu Warty, naprzeciw Przeładowni Miejskiej otwieramy dla publiczności w niedzielę, dnia 16 maja 1937 r. Dostęp na plażę dozwolony jest tylko w przepisowych kostiumach. Bilety wstępu do łazienek przy Bociance wynoszą 0,20 zł, dla dzieci 0,10 zł. n 43 286/7

Zarząd Miejski w Poznaniu Wydział VII.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395. z 21 025. d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOMY · PARCELE

Sprzedam

nowy dom piętrowy ogrodem, Poznaniu natychmiast. Maciejewska, Polna 40, m. 14. zdg 4 876

Parcele

pod wille lub zwarta budowę blisko centrum kupie. Oferty Kurier Poznański zdg 4 968

Kamienice

II piętrowa blisko morza sprzedam. Wiadomość: Poznań, Droga Debińska 13 — 3, lub Orłowo-Swierkowa 12. zdg 4 972

Dom

dwupiętrowy sprzedam solidnej budowy, 18 ubikacji, wygodami, bez długiego, ładny ogród warzywno-owocowy niedrogo, z powodu stosunków rodzinnych. Arkuszewska, Pleszew. Malinowa 10. zdg 4 979

Parcele

willowo dochodowa słicznie położona, wodociąg, światło, blisko Pułaskiego korzystnie sprzedam. Ceyba, Plac Nowomiejski 5. zdg 5 040

Willa

mieszkania dwupokojowe gotówka 11 000,— przejęcie amortyzacji — 3 500,— Krzesiński Piekary 8. Pg 27 663-55,204

Kupię dom

2-3 mieszkaniowy do 10 000,— wpłaty gotówką z amortyzacją. Bez pośrednictwa. Oferty Kurier Poznański zdg 4 534

Kamienice

sprzedam 145 000,— dochód 14 000 zaliczki 85 000,— Oferty Kurier Poznański zdg 5 091

Parcele

korzystnie sprzedam. Grobla 28, m. 2. zdg 5 216

Dom

piętrowy 11x13 dobrym położeniu przy cmentarzu kat. wpłaty 20 tys., reszta podług umowy. Poznań-Górczyn, Ks. Kordeckiego 32. zdg 5 101

2. PIENIĄDZ

30 000,—

poszukuje na 1-szy numer hipoteki trzy piętrowego domu w Łodzi. Łaskawe oferty do biura ogłoszeń „Promień”. Łódź Andrzejka 2, sub. „30 000”. ng 43 255

12 000,—

poszukuje, procent pięć pokójowe mieszkanie wolne. Oferty Kurier Poznański zdg 5 092

5 000,—

posiadam, proszę solidne propozycje. Oferty Kurier Poznański zdg 5 150

Hipotekę

40 000,— złożyć pierwsze miejsce kamienicy centrum odstepie korzystnie. Oferty Kurier Poznański zdg 5 282

5 000 zł

posiadam gotówki proszę propozycje lub przejąć stanowisko — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 5 096

4. OSOBISTE

Przy

kolacji, winie, czas mile płynię Sniadania Sobczyńskiego, Ratajczaka 2. zdg 5 527/8

Ostatnie dni

oddaje **kapelusze** za każdą cenę **„Jadwiga”**, Podgórna 10 a. zdg 5 189

Modny

kapelusze dla pani **„Ines”**, Piekary 22/23.

Asygnaty

Klubu Urzędniczego. Pg 27 156-14,82

6. OŻENKI

Zdolny

handlowiec — administrator, studia uniwersyteckie proponuje posażną Pani małżeństwo. Oferty Kurier Poznański zdg 5 297

Kupiec

kawaler, lat 28, posiada dobre prosperujący interes w powiatowym mieście wartości 70 000,— szuka żony z zamożnością albo z małą lecz przystojną z dobrej rodziny. Oferty fotograficznie Kurier Poznański zdg 5 208

7. SPRZEDAŻE

Motocykl „Phänomen” motorem Sachs 2,75 KM 2 biegi 1 wolny światło elektryczne. Bezpłatki Rejestracja jak rower. Cena

695,—

Wul-Gum, Poznań, Wielkie Garbary 8. Pg 25 100-52,93

Ford 29

limuzyna 750, Dąbrowskiego 38. zdg 5 264

Wózek

granatowy dobry sprzedam. Ratajczaka 23, m. 2. zdg 5 252

„Meble W. Paetz“

Najnowocześniejsze wzory niemieckie ceny. Poznań, Wrocławska 15. Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. Ng 41 668

Samochód

limuzyna „Studebaker Erskine“ w dobrym stanie sprzedam 1800.— m. Poplińskich 4, m. 1 biuro. zdg 4 512

Okno

wystawowe komplet z ramą oraz drzwi oszkłone do składu prawie nowe na sprzedaż. Leon Niedbał. Zbaszyn. zdg 4 550

Chełmoński

Falat, Wygrzywański, Ejsmond, Kossak, Stryjeńska, Norblin i innych okazynie

Muza

Rzeczpospolitej 4. zdg 4 769

Zaluzje i Rolety
poleca tania R. Schneider, Gdańsk, Reitbahn 15 Inform. udzieli J. N. Ulatowski. — Poznań, Ogrodowa 20. Telefon 26-13. automatyczne ng 40 143

Meble kuchenne

jako specjalność poleca Skład Fabryczny, Wrocławska 19. dg 22 950

Nowości
Porcelany — Szkła
Kryształów — Sztućcy
ogromny wybór praktycznych podarków poleca

„Ozdoba“

Dom Porcelany, św. Marcin 4. Przyjmujemy asygnyaty „Kredyt“ ng 43 278

Nowości!
Kapelusze
Koszule
Krawaty
najtaniej
Pietrzykowski
Wielka 8. zdg 4 997

Piękne

kwiaty i warzywa uschna nie polane wodą z węży gumowych firmy Hitech, Marcina 65. dg 22 938

Skład papieru

(mieszkanie) dobrze położony korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 4 977

Aparat

do kawy pięciogłówny nowy tania. Piątkowski, Półwiejska 4. zdg 4 947

Radio

prąd stały trzylampowe Philipsa. Oferty Kurier Poznański zdg 4 940

Piekarnie

domem, piętrowym, narożnikowym, miejsce powiatowym sprzedam korzystnie. Zgłoszenia Kurier Poznański ng 43 272

Radio

3 lampowe sprzedam. Wierzbickie 65, m. 5. zdg 4 914

Konsola

i gablotka niklowe tania. Nowak. Masztalarska 7. zdg 5 069

Lampy

elektryczne najnowsze modele najtaniej z wytwórni. Masztalarska 7.

Zosieńce

zegarek, pierścionek, kołczyki od 12.— zł poleca Chwilkowski, Bazar, Nowa 8. zdg 5 066

Wózek

dziecięcy. Piotra Wawrzyniaka 14 m. 3. zdg 5 042

Fortepian

prostostanny 160.— zł. Kantaka 2, m. 5. zdg 5 059

Meble

kupuje się najtaniej w Bakosia, Stary Rynek 51 zdg 98 197/8

Torebki damskie

Parasole — laski Walizy — Paski

Czyszczenie

Szkolna 11. Pg 25 570-1/12, 18-19

Fiat

50 i limuzyna po remoncie, nowe balony tania sprzedam. Zgłoszenia Kuriera Pozn. ng 42 575

Pierwszorządny

skład cukierków. Wielkopolska sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 513

Jadłodajnia

dobry punkt w pełnym biegu okazynie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 5 281

Skład

delikatosew nabiału owoców do brzo zaprowadzony powodu choroby tania sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 5 277

Łóżka

jesionowe korzystnie. Niegolewskich 7 — 8. zdg 5 260

Samochód sport.

10 na 100 stan b. dobry. Dąbrowskiego 38. garaż. zdg 5 267

Lada kasowa

w b. dobrym stanie, ze szklami kryształowymi natchyniam na sprzedaż. Informacje. Plac Wolności 3, Dział Administracyjny PKO. ng 43 291

Elektrolux

i zegar ścienny w dobrym stanie tania sprzedam. Plac Wolności 8 m. 6 godz. 10 13. zdg 5 248

Planino

krzyżowe zagraniczne okazynie sprzedam. Podgórna 5 — 1. zdg 5 177

Młocarnia

parowa „Marshall“ 60" bęben na łożyskach kulkowych i elewator do słomy dwu łańcuchowy czterokołowy sprzedam tania. Oferty Kurier Poznański zdg 5 113

Gdynia

dwie parcele 600 — 700 m² w śródmieściu, przy ul. Lipowej, razem położone, z rak prywatnych powodu śmierci korzystnie sprzedam. Kurier Poznański, — Gdynia. ng 42 689

Blüthner

skrzydło pierwszorządne pianina, fisharmonie okazynie, zamiany. Marcina 22, podwórce. zdg 5 195

Ciężarówka

Chevrolet 2 tony bardzo dobry zaraz tania sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 5 200

Rower

meski tania. Wieczorek, Kraszewskiego 3. zdg 5 202

Rower

dobry tania. Just, Mielżyńskiego 2. zdg 5 106

Motocykl 500 ccm

okazynie sprzedam Jarulski, Komis, Poznań, Woźna 1. Ng 42 288

Fortepian

nowoczesny tania. Młyńska 12. — m. 11. zdg 5 233

Mieszkania

2, 3-pokojowe, komfortowe, plac Asnyka 3, wynajmie. gospodarz. zdg 5 513

6 lub 8 pokojowe

mieszkanie komfortowe, słoneczne, z obszernymi przynależnościami, centralnym ogrzewaniem ul. Słowackiego, wysoki parter, oraz

2 pokoje

na biura wolne zaraz. Zgłoszenia Loga. Słowackiego 18. Pg 27 296-17.156

Trzypokojowe

komfortowe słoneczne, balkon, ogródek zaraz wynajmie. Grodzka 17 i Nehringa 11. Informacje telefon 59-91. zdg 5 005

Mieszkania

dwupokojowe słoneczne w nowym domu. Ks. Kordeckiego 26. Górczyn. zdg 4 993

Sześciopokojowe

I ptr. Czteropokojowe III ptr. św. Marcin wprost od gospodarza. Oferty Kurier Pozn. zdg 4 943

Pokój

kuchnia Solacz, Śląska 8. zdg 4 982

2 pokoje

słoneczne, bezpodatkowe. Focha 182. I. wynajmie zaraz urzędnikowi. Zgłoszenia Ogrodowa 15, m. 2 zdg 4 959

6 pokoi

Ratajczaka 26, m. 6, III piętro zaraz. Informacje stróżka. zdg 5 035

Pięciopokojowe

wygoda balkon — odnowione zaraz później Kreta 7 m. 9. zdg 5 026

13. SZUKA MIESZK.**3—4 pokojowe**

mieszkania wszelki komfort poszukuje pierwszorządny płatnik. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 4 209

3—4

pokojowe mieszkanie w willi komfortowe, słoneczne, nie wyżej i pietra, okolica Waly Wązów, Starościska. Oferty Kurier Poznański zdg 4 945

Mieszkania

pełnokomfortowe 5—6 pokoi I. ptr. Słowackiego. Mickiewicza szukam. Oferty Kurier Poznański zdg 4 936

2

pokojowe, łazienka nowym domu urzędnik. Oferty cena Kurier Poznański zdg 4 986

3—4

pełnokomfortowe, obszerne, słoneczne. Siemiradzkiego 2, telef. 47-06, ppulownik Holnicki. zdg 4 492

Pokoju

lub pokoju kuchnia od gospodarza, plac z góry. Oferty Kurier Poznański zdg 5 034

Jednopokojowego

kuchnia gospodarza stały płatnik z góry. Oferty Kurier Poznański zdg 5 076/7

Willi

nowym domu od 1. 6. trzy pokoje komfort bliżej centrum, dam dzierżawę z góry. Oferty Kurier Poznański zdg 5 166

Pokój

z kuchnią lub pokój. Oferty Kurier Poznański zdg 5 107

Jedno

lub dwuosobowy Poznańska 39 — m. 3, narożnik Jasnej. zdg 5 050

15. POKOJE UMEBL.**Ratajczaka**

11 a — 71. zdg 4 616

Pokój

umeblowany kulturalnymu do wynajęcia od 15 maja. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8 (dom narożnikowy). zdg 4 092

Małżeństwu

bezdzielnym, obszernym, nobliwym, łazienką w kulturalnym domu. — Małeckiego 4, m. 7, w godz. od 9—11 i 20—21. zdg 4 159

Małeckiego

17 — 6. zdg 4 578

Centrum

telefon 38-05. zdg 4 726

Słoneczny

wszelkie wygody (fortepian — bez). Orzeszkowej 1, willa. zdg 4 844

Łakowa

8 — 1. zdg 4 751

Próżny

Podgórna 6 — 10. zdg 5 007

Pokój

dwom panom od 15. Szamarzewskiego 30 — 11. zdg 5 006

20

frontowy. Grobla 19 — 12. zdg 5 002

Pokój

Plac Świętokrzyski 3 — 11. zdg 5 001

Podgórna 10 a

mieszkanie 11, panu. zdg 4 991

Miły

Piłsudskiego 5 — 8. zdg 4 861

Kopernika

10 a — 3. zdg 4 933

Pocztowa

10 — 4. zdg 4 893

Skromny

Focha 105, m. 16. zdg 4 987

Pokój

Śniadeckich 15, m. 10. zdg 4 961

Pokój

panu. Matejki 65 — 3. zdg 4 953

Elektryczność

łazienka. Dąbrowskiego 36 — 9. zdg 4 958

Niekrepujący

frontowy, śródmieście. Kramarska 21/22 — 12. zdg 4 965

Centrum

pokój umeblowany, utrzymaniem — bez. Piękary 10 — 7. zdg 4 915

Dwuosobowy

niekrepujący. Małeckiego 21 — 8 zdg 4 908

Półwiejska

2 — 6 (utrzymaniem), także przyjezdny. zdg 4 902

Przyjezdny

Łakowa 9 — 4. zdg 5 036

Elegancki

klatki odnowiony, łazienka. Półwiejska 7, m. 9. zdg 5 045

Pokoik

Woźna 14 b — 19. zdg 5 046

Dominikańska

7 — 8. zdg 5 095

Solidny

utrzymaniem — bez. Szymańskiego 8 — 9. zdg 5 083

Przyjezdny

Ratajczaka 9 — 8. zdg 5 073

Próżny

Ratajczaka 14 — 23. zdg 5 078

Półwiejska

33 — 7. zdg 5 072

Balkonowy

św. Marcin 2 — 4. zdg 5 208

Wierzbicice

16 — 2. zdg 5 291

Słoneczny

dobrym utrzymaniem. Ratajczaka 15, m. 3. zdg 5 290

2 osobowe

utrzymaniem — bez. św. Wojciech 27, m. 7. zdg 5 268

Dwuosobowy

Staszica 17 — 4. zdg 5 145

Mielżyńskiego

2 — 7, dobrym utrzymaniem — bez. zdg 5 147

Piłsudskiego

1 — 9, niekrepujący, balkon, utrzymaniem, bez. zdg 5 151

Słoneczny

dobrym utrzymaniem. Mostowa 5 a, m. 5. zdg 5 152

Słoneczny

pokoik. Śniadeckich 28 — 2. zdg 5 160

Dwóch

Wielkie Garbary 12. zdg 4 880

Klatka

słoneczny. Kwiatowa 4 — 11. zdg 5 111

Piłsudskiego

15 — 9, dwuosobowy. zdg 5 188



Od należytego wypoczynku w czasie urlopu zależy zdrowie i wydajność całorocznej pracy — dwa podstawowe warunki powodzenia w życiu.

Już czas zastanowić się nad wyborem miejsca tegoż wypoczynku wakacyjnego.

Rubryka „Letniska i uzdrowiska“ w drobnych ogłoszeniach „Kuriera Poznańskiego“ daje pożądaną pomoc w wyszukiwaniu odpowiedniego letniska.

zg 1459

3. LETNISKA

Krynica — pełnokomfortowy — pensjonat

„Daneczka“

ogrody, wykwintna dietetyczna kuchnia. Tania! zdg 4 197

Trzypokojowe

kuchnia, ogrodem do wynajęcia lub na letnisko. Junikowo. Klara Dunst, Huta miedzi. zdg 5 122/3

10. MAJATKI

Dzierżawy majątku

500—800 morg. Poznańskie, Pomorze. poszukuje. Szczegółowe oferty Kurier Poznański zdg 4 973/4

11. KUPNA

Wóz parkowy

4 kołowy w dobrym stanie kupię. Skrzynka pocztowa 32. Leszno. zdg 4 768

Kupię

okazynie 15 łorek używanych. rozpiętość osi 60 cm i circa 2 kilometry szyn. Zgłoszenia do agencji, Nakło. ng 43 277

Brylanty

srebro, złoto kupię

Kruk

ul. 27 Grudnia 6. Ng 40 550

Kupię

małego ratlerka, Grunwaldzka 5, m. 2. zdg 4 913

Kilka

2
paniom lub małżeństwu od za-
raz. Kozia 8, Prąsowalna.
zdg 5 161

Centrum
Składowa 1 — 1. zdg 5 170

Dwuosobowy
panom utrzymaniem. Młyńska 5.
m. 5. zdg 5 173

Pokój
Grobła 17, m. 23. zdg 4 962

Panom
wynajme. Półwiejska 8, m. 6.
zdg 5 028

Józefa
3 — 2. zdg 5 025

Elegancki
zupelnie niekrepujący także przy-
jezdnym. Piekary 24, m. 2.
zdg 5 024

Pokój
balkonem. 3 Maja 3 — 17.
zdg 5 196

Pokój
Śniadeckich 3 — 8. zdg 5 199

Wszystkich
Świętych 6 — 6. zdg 5 211

Wielkie
Garbary 48 — 18. zdg 5 212

Solidnym
ładny. Woźna 14 — 12. zdg 5 222

Pokój
dobrze umeblowany. Kreta 7 — 4.
zdg 5 219

Focha
38 — 7. zdg 5 214

Ładny
frontowy. Słowackiego 25 — 5.
zdg 5 215

Klatki
czysty. Kwiatowa 11 — 7.
zdg 5 104

Miły
panu. Focha 39 — 14. zdg 5 103

Pokoik
Kantaka 7, m. 10. zdg 5 114

Inteligentnemu
wynajme. Ratajczaka 3 — 7.
zdg 5 117

Szwajcarska
14 — 4. zdg 5 118

Kantaka
2 — 5, dwu — jednoosobowy.
zdg 5 127

Pocztowa
11, m. 4. zdg 5 128

Śródmieście
panu. Garnarska 2 — 8.
zdg 5 129

Klatki
Wroniecka 13 — 1. zdg 5 131

Pokoik
umeblowany. Wielkie Garbary 50
m. 18. zdg 5 133

Panu
pokój. Pierackiego 12, m. 11.
zdg 5 140

Panu
ładny, frontowy zaraz. Piekary
25 — 10. zdg 5 030

TEATRY

Poznań, piątek, 14. 5.

TEATR POLSKI: Piatek, 14.

5. „Niezwykła transakcja”.

Sobota, 15. 5. „Jutro Niedziela”.

Niedziela, 16. 5. godz. 16: „Bessie”.

Niedziela, 16. 5. godz. 20: „Jutro Niedziela”.

TEATR WIELKI: Piatek, 14.

5. „Domek Trzech Dziewcząt”.

Sobota, 15. 5. „Czterech Gburów”.

Niedziela, 16. 5. o 20: „Domek Trzech Dziewcząt”.

Poniedziałek, 17. 5. o 15: „Halka”.

Ceny popularne.

Poniedziałek, 17. 5. o 20: „Domek Trzech Dziewcząt”.

TEATR WIELKI: KONCERT.

SYMFOONICZNE: Wtorek,

18. 5. XII. koncert symfoniczny.

Dyrygent dr Zygmunt Latoszewski.

solista Günther Schulz.

Fürstberg (wiolonczela).

KINA

Poznań, piątek, 14. 5.

APOLLO: „30 Karatów

Szczęścia”.

CORSO: „Młode Orły”.

GLORIA: „Mayerling”.

GWIAZDA: „Matura”.

METROPOLIS: „Kochana

Rodzinka”.

OSWIATOWE T.C.L.: „Ucieczka”

oraz program naukowy.

RENAISSANCE: „Szyfr 77”

oraz „Kły i pazury”.

SŁONCE: „Nocne motyle”.

SKINKS: „Król Kobiet”.

SWIT: „Czarny Orzeł”.

TECZA-Lazarz: Kapitana Blood.

TECZA-Włda: „Bolek Lolek”.

WILSONA: „Pod Dwiema

Strzelecka 26 — 5. zdg 5 021

Szymańskiego
3 — 10. zdg 5 263

Plac
Nowomiejski 9, m. 7. zdg 5 261

Frontowy
kulturalnym. Mielżyńskiego 5.
m. 9. zdg 5 249

16. SZUKA POKOJU

Pokoiku
pani, własna pościel 15.— zł.
Oferty Kurier Poznański zdg 4 960

Pokoiku
małego bez pościeli poszukuje
Oferty Kurier Poznański zdg 5 071

Taniego
najchętniej Wildzi pan. Oferty
Kurier Poznański zdg 5 105

17. LOKALE

Skład
ubikacje handlowe, składnice —
warsztat wydzierzawie. Czarto-
rja 8 — 9. zdg 4 903/4

Skład
obszerny do wynajęcia. Focha 39.
gospodarz. zdg 5 272

Skład
mieszkaniem komfortowym nowej
dzielnicy Łazarza, obuwniczy,
rzeźniczy, zegarmistrzowski, fry-
zjerski, instalatorski lub inne ta-
nio wydzierzawie właściciel. Oferty
Kurier Poznański zdg 5 174

22. ZGUBY

Do Pana Złodzieja
zabrane mi 5 maja w tramwaju 1
dokumenty z portfelem proszę
uprzejmie odesłać Witoldowi
Trzcińskiemu Warszawa, ul. Mi-
rowska 3, m. 20. zdg 5 019

23. ROZMAITE

Akuszka
Poznań. Strzelecka 2.
przy Świętokrzyskim
przyjmuje, udziela porady, pomo-
cy położniczej. dg 22 396/7

Konie młode,
zdrowe przyjmują
na
wypas:
Browary Huggera, Poznań, Pół-
wiejska 25. Pg 27 652-19,67

Wykonuje
pasy leczne, gorsety, biustono-
sze, fasony warszawskie na miarę.
Półwiejska 18. 3. zdg 5 141

24. NAUKA

tańców
Szorskiego. Pierackiego 12.
zdg 4 260

Kto
przygotuje do egzaminu dyplomo-
wego na W. S. H. Oferty Kurier
Poznański zdg 4 911

Nauczyciel
rysunków gimnazjum, liceum, za-
wodowo, nowym rokiem szkolnym
poszukuje lekcji. Oferty Kurier
Poznański zdg 5 266

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszu-
kujących posady w tej rubryce
obliczamy po jednej trzeciej cenie
drobnych.

a) Służba domowa

Skromna
panienka uczciwych rodziców po-
szukuje posady od 1. 6. 1937 z do-
brym gotowaniem, praniem i
sprzątaniem pokoi. Oferty Kurier
Poznański zdg 5 010

Panna
poszukuje posady do dzieci szy-
ciem. Oferty Kurier Poznański
zdg 4 990

Dziewczyna
z gotowaniem do wszystkiego
szuka posady. Oferty Kurier Po-
znański zdg 5 061.

Posługi
poszukuje. Oferty Kurier Pozn.
zdg 5 080

Młodsza
do wszystkiego z gotowaniem szu-
ka posady od zaraz. Oferty Kurier
Poznański zdg 5 048

Inteligentna
panna gospodarna poszukuje po-
sady prowadzenia gospodarstwa
domowego lub chorej pani. Oferty
Kurier Poznański zdg 5 089

Młodsza
dziewczyna, dobre świadectwa. —
skromne gotowanie szuka posady.
Oferty Kurier Pozn. zdg 5 255

Dziewczyna
lat 18, szuka posady do dzieci lub
do wszystkiego. Oferty Kurier
Poznański zdg 5 144

Dziewczyna
wiejska, dwudziestoletnia, uczci-
wa, czysta, chętna, pomoc pani
domu, do dzieci, zmienia posadę 15
6, w śródmieściu. Zgłoszenia Kurier
Poznański p. 20 585

Wychowawczyni
praktyka, dobrymi poleceniami,
kochająca dzieci poszukuje po-
sady. Oferty Kurier Poznański
zdg 3 923

Posługi
z gotowaniem poszukuje zaraz.
Oferty Kurier Poznański zdg 5 194

Dziewczyna
gotowaniem, uczciwa szuka po-
sady ostatnie miejsce 4 lata. Oferty
Kurier Poznański zdg 5 229

Dziewczyna
do wszystkiego gotowaniem, do-
brymi świadectwami od 1 szuka
posady. Do małej rodziny. Oferty
Kurier Pozn. zdg 5 029

Poszukuje
francuskiego. Oferty Kurier Po-
znański zdg 4 517

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady. Oferty
Kurier Poznański zdg 4 727

Dziewczyna
młodsza szuka posady do wszyst-
kiego z gotowaniem. Oferty Kurier
Poznański zdg 4 499

Dziewczyna
szukam posady do pokojowa lub
do dzieci od 15. 5. Oferty Kurier
Poznański zdg 4 792

Sierota
poszukuje posady do małej rodzi-
ny. Oferty Kurier Poznański
zdg 4 897

Szukam
posady. Oferty Kurier Poznański
zdg 3 898

Dziewczyna
samodzielną z zaprawami szuka
posady. Oferty Kurier Poznański
zdg 4 685

Dziewczyna
poszukuje posady na cały dzień
do wszystkiego. Oferty Kurier
Poznański zdg 4 670

Panienka
inteligentna szuka posady prac-
domowych. Oferty Kurier Pozn.
zdg 4 728

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posady cały
dzień lub 3 razy tygodniu od 15.
5. Oferty Kurier Poznański
zdg 4 748

Starsza
szuka prania tani, dobrze. Oferty
Kurier Poznański zdg 4 607

Panna
inteligentna na wskroś sumienna
szuka posady od zaraz. Oferty
Kurier Poznański zdg 4 592

Panienka
młoda szuka posady piekarni, fabry-
ce lub innej. Oferty Kurier
Poznański zdg 4 868

Dziewczyna
pracowita, dobrze gotuje poszu-
kuje posady. Oferty Kurier Po-
znański zdg 3 871

Z prowincji
uczciwa, czysta, pracowita z go-
towaniem poszukuje posady 15
maja. Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 3 976

Poszukuje
posady z gotowaniem bez spania
od 15. 5. Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 3 782

Poszukuje
posady z gotowaniem na cały
dzień. Oferty Kurier Poznański
zdg 3 621

Dziewczyna
inteligentna poleceniem szuka po-
sady. Oferty Kurier Poznański
zdg 3 607

Poszukuje
posady z gotowaniem, znam
kuchnię małopolską. Oferty
Kurier Poznański zdg 3 807

W średnim
wieku gotowaniem do samotnej
osoby szuka posady. Oferty Kurier
Poznański zdg 4 082

Sierota
poszukuje posady za małym wy-
nagrodzeniem od 2 — wieczora.
Oferty Kurier Poznański
zdg 4 114

Szukam
posady wszystkiego gotowaniem
od 15. Oferty Kurier Poznański
zdg 4 302

Dziewczyna
gotowaniem szuka posady 2-3
osób, śródmieście, lub wyjazd 15.
Oferty Kurier Pozn. zdg 4 319

Służąca
Małopolska, religijna, uczciwa,
szuka posady. Zgłoszenia Kurier
Poznański zdg 4 343

Uczciwa
poszukuje posady na cały dzień
z gotowaniem. Oferty Kurier Po-
znański zdg 4 154

Dziewczyna
uczciwa, z gotowaniem poszukuje
posady do 2 osób. Zgłoszenia Kurier
Poznański zdg 4 123

Posady
dziewczyna do wszystkiego od 15
Oferty Kurier Poznański zdg 4 391

Dziewczyna
z prowincji uczciwa z gotowa-
niem poszukuje posady. Oferty
Kurier Poznański zdg 4 364

b) Inni

Magistra
geografii, poboczne przyroda, —
roczna praktyka w gimnazjum
kupieckim i szkole zawodowej po-
szukuje posady z nowym rokiem
szkolnym. Zgłoszenia Kurier Po-
znański zdg 3 583

Urzędnik
gospodarczy poszukuje posady,
może złożyć kaucję. Oferty Kurier
Poznański zdg 4 922

Czeladnik
rzeźniczy szuka posady od zaraz.
Oferty Kurier Poznański
zdg 4 981

Stenotypistka
polsko - niemiecka szuka posady.
Oferty Kurier Poznański
zdg 4 956

Gorzelnik - książkowy
wykzst. gimnazj. prowadzi elek-
tronie poszukuje posady za zo-
natego od 1. 7. ewtl. 1. 10. 1937
Łaskawe zgłoszenia do Kuriera
Poznańskiego zdg 4 008

Kawaler
lat 30, znający język polski, nie-
miecki, francuski, słowie i pi-
śmie. 2 lata praktyki kupieckiej.
poszukuje jakiegokolwiek posady.
Kaucje wymagane może złożyć.
Oferty Kurier Poznański
zdg 4 944

Bufetowa
poszukuje posady do wszyst-
kiego. Oferty Kurier Poznański
zdg 4 918

Rządca administrator
kawaler, lat 38, energiczny, pilny
dobry organizator obeznany do-
kładną uprawą wszelkiej gleby,
prowadzeniem księgowości, obec-
nej posadzie szósty rok, świadec-
twa dobre zmiany posadę 1. 7. lub
1. 10. Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 3 386

Ekspedientka
przystojna, dobra siła, pracowita
przyjme jakiegokolwiek posadę. —
Oferty Kurier Poznański
zdg 4 976

Panna
z językiem polskim, francuskim,
niemieckim poszukuje posady do
dzieci, także na wyjazd. Oferty
Kurier Poznański zdg 4 102

Rządca
gospodarczy w sile wieku, żonaty,
20 lat praktyki może złożyć
7 000 zł
kaucji szuka posady od zaraz lub
1. 7. Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 5 079

Rządca
inteligentny przyjmie zastępstwo
do lipca. Oferty Kurier Poznański
zdg 5 279

Pokojowa
poszukuje pracy na wyjazd do
pensjonatu (Pomorze). Oferty
Kurier Poznański zdg 5 253

Krawcowa
dłuższa praktyka na elegancką
garderobe damską, chłopięcą szu-
ka posady. Zgłoszenia Kurier Po-
znański zdg 5 098

Przychodnia
młodsza. Ratajczaka 11a — 103.
zdg 5 053

Robotnik
złoży 200—300 kaucji bankowej za
otrzymanie posady. Oferty Kurier
Poznański zdg 4 354

Rządca
gospodarczy, kawaler po czter-
dziestce 20 lat praktyki w bar-
dzo intensywnych i uprzednio-
wionych gospodarstwach szuka
posady żonatego lub kawalera od
zaraz lub 1. 7. Zgłoszenia do Ku-
riera Pozn. zdg 1 821.

Panna
początkująca szuka posady w ka-
wiarni do obsługi gości. Oferty
Kurier Poznański zdg 3 164

Panna
początkująca do biura, pieczę ma-
szyna, za małym wynagrodze-
niem szuka posady. Oferty Kurier
Poznański zdg 3 716

Wynagrodzę
osobę, która dopomoże nawiązo-
wać znajomości z paniami dostać pracę
w jakiegokolwiek fabryce Łaskawe
oferty do Kuriera Poznańskiego
zdg 1 690.

Chłopiec
pierwszym kursem Uniwersytetu
18 letni uczciwy z ukończonym
powszechnego szuka zaraz jakiej-
kolwiek pracy. Oferty Kurier
Poznański zdg 3 870

27. WOLNE MIEJSCA

Lekarzowi(ce)
dentyści wydzierzawie — tani
praktykę urządzoną, dobrze za-
opatrzoną, Poznaniu. Spieszne
oferty Kurier Poznański
zdg 4 095

Początkująca
ekspedientka (wyższego wzrostu)
potrzebna od zaraz. Zgłoszenia
do Kuriera Pozn. zdg 4 132

Ogrodnik - strzelec
kawaler, pierwszorzędnym facho-
wiec potrzebny zaraz. Zgłoszenia
Kurier Poznański zdg 4 709

Fotograf
retuszer potrzebny od zaraz. —
Zgłoszenia do Kuriera Poznań-
skiego zdg 4 886

Apteka
pod Lwem, Leszno poszukuje za-
stępce (czyni) od 1. wzgl. 15. 6.
zdg 4 109

Kuchmistrza
rutynowanego, pilnego i trzeźwe-
go od 15 maja br. przyjmujemy.
Oferty z odpisem świadectw i po-
daniem warunków kierować: Ho-
tel „Bast”, Inowrocław.
dg 23 090

Służąca
do wszystkiego z dobrymi świa-
dectwami potrzebna od zaraz. —
Ul. Skarbowa 22, m. 4.
zdg 4 998

Posługaczka
potrzebna. Matejki 58, m. 9.
zdg 4 992

Majster-przodownik
do przetwórci śledziowej na Po-
morsu zostanie zaangażowany.
Wymagana dokładna znajomość
przetwarzania surowca. Reflektu-
je się na osobę energiczną, ruty-
nowaną, sumienną, posiadającą
warunki kierowania licznym per-
sonalem technicznym. Oferty Kurier
Poznański dg 23 093

Potrzebna
panna inteligentna do 2 dzieci
do 3 i 4 lat z szcieniem. Zgłosze-
nia z odpisem świadectw Kalisz
Skrzynka pocztowa 227.
ng 43 268

Asystenta aptek.
z praktyką poszukuje od 1 czer-
wca lub lipca. Oferty z podaniem
warunków i referencji Apteka
Pod Orlem, Wągrowiec.
zdg 4 931